

Dziś obraduje XI Plenum KC PZPR

(P) Dziś odbywa się w Warszawie XI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na porządku dziennym:

- ocena realizacji wytyczonych przez XV Plenum KC PZPR programu rozwoju rolnictwa i poprawy wyżywienia narodu oraz dalsze zadania w tej dziedzinie. (PAP)

Reporterski rajd po Lubelszczyźnie

Przygotowania do prac polowych Brak ciągników ♦ Opryskiwacze-buble ♦ Części zamienne — ciągle problem

Od naszego specjalnego wysłannika
MARKA PRZYBYLIKA

(P) Podczas gdy w zachodnich i centralnych województwach rolnicy coraz powszechniej przystępują do prac polowych, na wschodzie kraju pola są jeszcze zbyt mokre by mógł na nich pracować ciężki sprzęt.

Na Lubelszczyźnie, którą odwiedziłem w środę, kończy się wapnowanie pól i wysiewanie nawozów sztucznych. Pierwsze maszyny przygotowujące glebę pod siewy dopiero zaczynają wyjeżdżać na pola.

Podczas dziennikarskiego rajdu byłem w kilku gospodarstwach i przedsiębiorstwach zajmujących się naprawami maszyn rolniczych. Ponieważ 15 marca minął termin gotowości sprzętu interesowało mnie głównie przygotowanie maszyn do najbliższych prac polowych.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Jezioranach — informuje mnie zastępca dyrektora d/s technicznych Jan Mankiewicz —

ma już za sobą wysianie kilku set ton wapna i nawozów sztucznych. Dzisiaj dopiero rozpoczyna się prace uprawowe, na pola pierwsze wjechały głoębogryzarki. Maszyny są w zasadzie przygotowane do prac polowych. Jedyny kłopot to brak pasa przenośnikowego do rozsiawacza nawozów.

Zakończono już zbieranie zamówień na wykonywanie prac na polach gospodarzy indywidualnych, SKR obsługuje 8 okolicznych wsi z ok. 4 tysiącami hektarów pól, łąk i łąk. Na blisko jednej trzeciej tych gruntów pracować będą kółkowe maszyny.

Chętnych na wykonanie prac jest więcej, niestety brak jest odpowiedniej liczby maszyn,

zwiększa ciągników średniej mocy.

Inną przeszkodą w mechanizacji prac polowych jest bardzo duże rozdrobnienie gruntów, charakterystyczne dla lubelskiej wsi. Przeciętne gospodarstwo w tym rejonie ma niewiele ponad 3 hektary powierzchni, do tego w 15 kawałkach, a są i takie gospodarstwa gdzie rolnik ma nawet ponad trzydzieści małych pól. W tej sytuacji trudno nawet mówić o opłacalności pracy maszyn na takich polach, na których traktor nie może zawrócić. Sytuację poprawić powinna przeprowadzona właśnie komasacja gruntów.

Kolejną wizytę składałem w Zakładzie Ogrodniczym w Przytoczynie należącym do Kombinatu Ogrodniczego w Leonowie. Jak informuje zastępca dyrektora d/s produkcji Henryk Zajac zakład ten, choć nastawiony na produkcję owoców i drzewek, zajmuje się także uprawą zbóż, hodowlą bydła opasowego i mlecznego, świń, rób, ma też spore dochody z łowiectwa. W ubiegłym roku produkcja towarowa zakładu przekroczyła 31 milionów złotych.

W Zakładzie Ogrodniczym nie ma martwego sezonu. Prace trwają tu cały rok. Kończy się dzieło drzew, rozpoczęte jeszcze w styczniu. Do pracy w sadzie owocowym — mówi dyr. Zajac — nie potrzeba dużo maszyn. Oczywiście pod warunkiem, że są to maszyny dobrej jakości. Trudno to jednak powiedzieć o (A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Radziecka ruda dla polskich hut

(P) W zespole stacji granicznych Żurawica — Medyka — Boguszów przeładowano w br. i wyeksportowano w głąb kraju 2 250 tys. ton rudy dla polskich hut, z czego 700 tys. ton — najwyższej jakości aglomeraty hematycznej i magnetytowej — skierowano do huty „Katowice”.

Przeładowywano tu ponadto importowane z ZSRR samochody, ciągniki i maszyny rolnicze, produkty naftowe, nikiel, aluminium oraz kauczuk. (PAP)

Święto narodowe Irlandii Depesza gratulacyjna z Polski

(P) Z okazji święta narodowego Republiki Irlandii, przypadającego w dniu 17 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Irlandii Patricka J. Hillery.

Polska przeciwko broni neutronowej Uchwała Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych

(P) 16 bm. Sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem pos. Ryszarda Frelka (PZPR), zajęła stanowisko w sprawie broni neutronowej.

Komisja uchwaliła następującą rezolucję:

Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu PRL na swoim posiedzeniu w dniu 16 marca 1978 r. oświadczyła, że sprawa planów NATO produkcji broni neutronowej i jej rozmieszczenia w Europie Zachodniej.

200 tysięcy maturzystów przygotowuje się do egzaminów dojrzałości

(P) Za niespełna 2 miesiące — egzaminy dojrzałości. Przygotowuje się do nich w tym roku ok. 200 tys. młodzieży — absolwentów liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych.

4 maja — we wszystkich szkołach młodzież składać będzie egzamin pisemny z języka polskiego, a po dwudniowej przerwie — 6 maja — egzamin pisemny z matematyki. Druga część matury — to egzaminy ustne z dwóch dowolnie wybranych przedmiotów, ich terminy ustalają szkoły. Zakończenie matur 5 czerwca. (PAP)

Prezydium WRZZ w Radomiu

Informacja własna

(R) Umocnienie samorządu robotniczego oraz dalszy rozwój działalności społeczno-produkcyjnej załóg były 16 bm. tematem plenarnych obrad wojewódzkiej organizacji związkowej w Radomiu.

W Plenum uczestniczyli: członek egzekutywy KW PZPR, wicewojewoda radomski — Tadeusz Chochoński i z-ca kierownika wydziału ekonomicznego CRZZ — Jan Balcerzak. Referat programowy wygłosił przewodniczący WRZZ — Mieczysław Kowalik.

Plenum oceniło, że ostatnie sesje KSR w województwie radomskim były dobrym sprawdzianem rosnącej odpowiedzialności samorządu robotniczego

i dobrze posłużyły dalszemu umocnieniu demokracji robotniczej. Ale tym korzystnym zjawiskom towarzyszyły spore jeszcze niedostatków. Do najważniejszych i najczęstszych występujących — na co uwagę zwrócili w referacie i wystąpieniach dyskusantów — należały: uchwalenie niekompleksowych — z pominięciem lub marginalnym potraktowaniem zadań socjalnych i ideowo-wychowawczych — programów rocznej działalności, tolerowanie braku dyscypliny finansowej i nie dość powszechna konsultacja tematów podejmowanych przez KSR niektórych zakładów pracy.

Mimo tego rośnie rola KSR, czego dowodem jest duża aktywność załóg w podejmowaniu zobowiązań, efektywne poszukiwanie rezerw produkcyjnych. To sprawiło, że niemal wszystkie KSR przeżyły większe, w stosunku do proponowanych przez Zjednoczenia, roczne plany produkcyjne.

Podczas Plenum wręczone zostały przodującym uczestnikom czynu produkcyjnego podjętego na część 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej medale przyznane wspólną uchwałą KC PZPR Rady Ministrów ZSRR, Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych i KC Komsomolu.

Otrzymał je za wybitne osiągnięcia produkcyjne i za działalność na rzecz umocnienia przyjaźni polsko-radzieckiej: Barbara Wiórkiewicz z przysuskiego „Horteksu”, Stanisława Boczek z Radomskiej Wytwarzalni Telefonów, Danuta Idziak z „Radokoru”, Bogusław Kaibarczyk z „Pronitu”, Stefan Krupa z „Waltera” i Wiesław Hernik z „Radokoru”.



(A) — Pani Doktor była wtedy, 18 marca 1943 r., przy Hance Sawickiej, gdy ciężko ranna umierała na Pawiaku. Jako więźniów politycznych, zagrożoną w każdej chwili śmiercią, pracowała Pani przez 4 lata w szpitalu więziennym, niosąc pomoc chorym, rannym i siłującym kobietom. Proszę opowiedzieć nam o tym dniu kiedy do szpitala na Pawiaku przyniesiono Hankę Sawicką.

— Były to godziny popołudniowe. Usłyszałam krzyki klucza w drzwiach zamykających więzienny szpital, tupot podkutych butów, chrapiąca komenda niemiecka i rozkaz wzywający „Scheff-Arztin”

Po walce na Mostowej

z dr Anną Czuperską-Słiwicką
b. więźniarką Pawiaka,
lekarką w szpitalu więziennym

(tak nazywali mnie gestapowcy). Korytarzem prowadzącym do celi-ambulatorium dwóch więźniów niosło — pod nadzorem kilku gestapowców — nosze z raną kobietą.

— Kobiety szpitala więziennego mieścił się na Pawiaku w budynku zwanym Serbią? — Tak, na drugim piętrze tego budynku. Szpital składał się z 4 cel-sal szpitalnych w sumie mieszczących 39 łóżek, z gabinetów lekarskiego i zabiegowego oraz celi, w której przebywały lekarzki-więźniowice. Początkowo cele te były zamknięte na noc i nie mogłyśmy po apelu w niczym pomóc więźniarkom; od końca 1942 roku celi lekarzek nie zamknięto i mogłyśmy w każdej chwili nieść pomoc chorym.

— Więc ranną Hankę Sawicką wniesiono do ambulatorium...

— Więźniowice ostrożnie postawiły nosze na podłodze, a gestapowcy zażądali, aby ranna natychmiast doprowadziła do przytomności, bo muszą ją przesłuchać. Zorientowałam się, że ta dziewczyna musi być głęboko

Zakończenie najdłuższego w historii lotu kosmicznego

Jurij Romanienko i Gieorgij Greczko powrócili na Ziemię

Podziw i uznanie

Od stałego korespondenta
JERZEGO
SIERADZIŃSKIEGO



(P) Bohaterowie kosmosu po powrocie. Fot. CAF — TASS

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP, Władysław Knyepel, informuje: Najdłuższy w historii kosmonautyki pilotowany lot kosmiczny, który trwał 96 dob, został pomyślnie zakończony.

W czwartek o godz. 14.19 czasu moskiewskiego, po zrealizowaniu programu badań naukowo-technicznych i eksperymentów na pokładzie orbitalnej stacji naukowej „Saliut-6” kosmonauci, Jurij Ro-

manienko i Gieorgij Greczko powrócili na Ziemię. Aparat lądujący statku kosmicznego „Sojuz-27” zetknął się z Ziemią w przewidzianym rejonie, w odległości 265 kilometrów na zachód od Celinogradu w Kazachstanie.

Wstępne badanie lekarskie kosmonautów, przeprowadzone na miejscu lądowania, zaraz po zetknięciu się aparatu lądującego z Ziemią wykazało, że dobrze zniesli oni długotrwały lot orbitalny.

3 marca statkiem „Sojuz-27” na pokład kompleksu orbitalnego dostarczona została pierwsza międzynarodowa załoga złożona z kosmonauty ZSRR Aleksieja Gubariewa i czechosłowackiego kosmonauty Vladimira Remka. Wspólny lot kompleksu „Sa-

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 1

Moskwa, 16 marca (P) Szczęśliwy powrót na Ziemię Jurija Romanienki i Gieorgija Greczki jest uświetnieniem trwającego na dłużej w historii ery kosmicznej lotu satelitalnego. Przez 96 dni byliśmy świadkami pasjonujących wydarzeń, które przybliżyły ludzkości poznanie praw i mechanizmów rządzących ewolucją wszechświata, odkryły nowe horyzonty wykorzystania stacji orbitalnych jako przyszłych zakładów technologii kosmicznej, zwaną z postępem wielu dziedzin ziemskiej produkcji, a przy tym wzbogaciły ogólnoludzką karcinę wiedzy o bogactwach planety, na której wszyscy żyjemy.

Hasłami doniosłych wydarzeń dla nauki i organizacji badań kosmicznych związanych zostało z tym rekordowym lotem? Po raz pierwszy ukazana została realna możliwość nieprzerwanej pracy ludzi w zespołach orbitalnych zaopatrzeniowych w paliwo, wymienne wyposażenie naukowe i środki niezbędne dla normalnego życia. Stały się one przetrwałymi na trasie Ziemia-orbita uczyniły badanie kosmosu procesem ciągłym, trwałym i bardzo efektywnym.

Ten lot po prostu przełamał granice ludzkich możliwości: uścisnęła, którą nawet trudno jest pojąć i właściwie ocenić. Stał się on jeszcze jednym potwierdzeniem wielkich osiągnięć wszechświatowej nauki i techniki radzieckiej, osiągnięć, które znać już wspierają w nowoczesnym potencjale przemysłowym ZSRR.

W środę wieczorem podczas sesji Izby Deputowanych z „Sa-” w „Sa-” Romanienko i Greczko przypominając niektóre tylko fakty zapisane w dzien-

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Bezprecedensowy akt terroru politycznego

Aldo Moro — przewodniczący włoskiej chadeckiej porwany przez bojówkę „czerwonych brygad”



(P) Miejsce tragedii w Rzymie.

Fot. CAF — Photofax

RZYM (PAP). W czwartek rano, na niespełna dwie godziny przed rozpoczęciem w parlamencie włoskim debaty nad programem nowego rządu, bojówka terrorystyczna uprowadziła przewodniczącego partii demokracji chrześcijańskiej, wybitnego polityka włoskiego, wieloletniego premiera i kandydata na stanowisko prezydenta kraju w najbliższych wyborach — Aldo Moro.

Ataku dokonano w pobliżu domu Aldo Moro, w momencie gdy dwa samochody wiozące, jeden — polityka i dwóch członków jego ochrony, drugi — pozostałych trzech członków straży przybocznej mijali — zwałniac — zakręcił. Zamachowcy strzelali z pistoletów maszynowych zabił na miejscu 4 osoby z otoczenia Moro, jedną ciężko ranił. Polityka uprowadził w nieznanym kierunku, oddalając się z przodem.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

jąc się z miejsca zająca szybkim samochodem.

Wkrótce po ataku do redakcji włoskiej agencji prasowej ANSA zgłosił się telefonem anonimowy rozmówca, który oświadczył, że uprowadzenia dokonała terrorystyczna organizacja „czerwone brygady”. Komunikat tej smoj treści został przekazany do turyńskiego biura ANSA.

Jak wiadomo, w Turynie toczy się obecnie proces 14 członków działaczy „czerwonych brygad”, wśród nich również przywódcy tej organizacji, Renato Curcio. W następnym oświadczeniu przekazanym w późniejszych godzinach turyńskiej redakcji agencji „czerwone brygady” zażądały uwolnienia wszystkich swych członków znajdujących się w więzieniu. Terrorystyci zapowiedzieli akcję przeciwko innym członkom politykom włoskim, jeśli żądanie ich nie zostanie spełnione. Ponadto domagają się zawieszenia procesu przeciwko swym towarzyszom.

Wiadomości o uprowadzeniu Moro wywołała niesłychane poruszenie we włoskich kołach politycznych i w całym społeczeństwie, a także poza granicami Włoch. Wkrótce po zajęciu do siedziby premiera, pałacu Chigi, przybył przywódca WPK, Enrico Berlinguer, przywódcy pozostałych partii obecnej większości parlamentarnej oraz trzech wielkich włoskich central związkowych. Premier Giulio Andreotti zwołał nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów. Przewodniczący Izby Deputowanych, komunistę Pietro Ingrao odrzucił o kilka godzin rozpoczęcie debaty nad wotum zaufania dla rządu, zwołania natomiast w trybie pilnym posiedzenie przewodniczących poszczególnych grup

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

(Komentarz str. 5)

Katastrofalna powódź w Brazylii

BUENOS AIRES (PAP). Północna część Brazylii nawiedziła katastrofalna powódź. 42 tys. osób w stanach Para i Maranhão zostało pozbawionych dachu nad głową. Straty materialne są znaczne.

W nurtach wezbranych rzek zginęło ok. 50 tys. sztuk bydła. Powódź spowodowała także ogromne straty w uprawach ryżu. Rzeki tej części Brazylii wystąpiły z brzoógw po długotrwałych ulewnych opadach deszczu. (P)

Symposium Garbarskie w Radomiu

Informacja własna

(R) Z inicjatywy radomskiego oddziału Stowarzyszenia Włókienników Polskich oraz przedsiębiorstwa handlu zagranicznego „Transactor SA” 16 bm. odbyło się w Radomiu sympozjum poświęcone nowoczesnym technologiom w garbarstwie. W spotkaniu wzięło udział około 100 specjalistów — garbarzy z całego kraju, pracowników naukowców Politechniki Świętokrzyskiej w Radomiu i Politechniki Łódzkiej oraz Instytutu Przemysłu Skórzanego, którzy wysłuchali referatów problemowych wygłoszonych przez specjalistów z zachodnioniemieckiej firmy BASF z Ludwigshafen, z którą polski przemysł garbarski współpracuje od wielu lat.

Problemy racjonalnej gospodarki ściekowej w garbarstwie i jej wpływ na środowisko przyrodnicze oraz produkcja modnych skór wzbudziły duże zainteresowanie uczestników dyskusji. Z okazji sympozjum w pomieszczeniach Domu Technika zorganizowana została także wystawa skór produkowanych w zakładach garbarskich w Radomiu.

Prognoza pogody

(P) Jak podaje IMGW dziś w Warszawie będzie zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Temp. maksymalna 7 st., wiatry umiarkowane i dość silne powiewy z kierunków południowo-zachodnich (PAP)

KALENDARIUM

- Piątek jest 76 dniem 1978 r. Do końca roku pozostało 289 dni, w tym 240 dni roboczych.
- Słońce uzeszło dziś o godz. 5.47, a zaszło o godz. 17.43.
- Wschód Księżycy — godz. 10.32, zachód — godz. 1.34. Piątek będzie krótszy od najdłuższego dnia w roku o 4 godziny i 13 minut.
- Imieniny obchodzą: Patryk i Zbigniew.



(P) W wiosennym słońcu na spacerze i zabawach w Parku Ujazdowskim w Warszawie. Fot. Ryszard Przedwoński

Światowy Dzień Morza

(A) Jest paradoksem naszych czasów, że gdy ostatnie legła w gruzach grocjużowska doktryna wolności morza a 200-milowe strefy ekonomiczne są już codziennością, na X sesji Zgromadzenia Międzynarodowej Morskiej Organizacji Doradczą IMCO grupującej obecnie ponad 120 krajów, podjęto decyzję o ustanowieniu Światowego Dnia Morza. Białe było to w chwili, gdy lawina jednostronnych decyzji zawiązań państw nadbrzeżnych doprowadziła w 1977 r. do ogłoszenia przez ekspertów, a następnie dziennikarzy, "nowej epoki" w rybołówstwie i w eksploatacji bogactw podmorskiego dna.

Morze, jeszcze do niedawna rzeczywiście wolne i międzynarodowe, okazało się, jakby miał wolne a w dużej części już całkiem "prywatne". Motorem napędowym w tym masowym odwrócie od zdawałoby się nienaruszalnych teorii Huga de Groota stały się trudności żywiołowe świata, powszechny wzrost zainteresowania rybołówstwem, a także fakt, że wartość samych tylko znajdujących się pod wodą surowców eksperci oceniają dziś na 3000 miliardów dolarów. A jak wiadomo, o pieniądzu i milionach nikt nie miał i nie ma w nadmiarze.

Zarazem jednak ów niewątpliwie paradoks — ogłoszenie w rok po zagarnięciu wód międzynarodowego ich świata — bynajmniej nie należy uważać za przypadkowy, chociażby dlatego, że ludzie pracujący w IMCO — wyspecjalizowanej organizacji ONZ, znacznie lepiej niż dziennej prasy — orientują się w istnieniu, skomplikowanej sytuacji prawnej, jaka wytworzyła się w ostatnich latach na morzach i oceanach. Bezowocne, jak na razie, dyskusje prowadzone przez prawników i dyplomatów na kolejnych sesjach III Konferencji Prawa Morza a także nieustanny rozbiór wód nadzających prowadzący ostatnio na płaszczyźnie dyktando — wszystko to wzbudza w pełni uzasadniony niepokój nie tylko w naszym kraju. Jakże są za'em źródła dręczący członków Zgromadzenia IMCO?

Podczas obchodów, konferencji i spotkań jakie będą organizowane z okazji Światowego Dnia Morza nie uda się zapewnić rozwiązań żadnych zasadniczych problemów, z którymi mamy obecnie do czynienia w skutkach zmian prawnych i ogromnego wzrostu zainteresowania poszczególnych rządów eksploatacją morza i jego dna. Nie łatwo też są zamiary inicjatorów morskiego świata.

Chodzi raczej o szeroką, powszechną wymianę informacji w sprawach morza, a przede wszystkim o pełną realizację zadań stojących bezpośrednio przed IMCO. Konkretnie o rozszerzenie i umacnianie współpracy między rządami, która ma zmniejszać do rozwiązań problemów technicznych, bezpieczeństwa i sprawności statków w żegludzie morskiej oraz usunięcia i zapobiegania dyskryminacji w obrocie morskim.

Pierwszy Światowy Dzień Morza będzie obchodzony 17 marca 1978 r. a centralne uroczystości zostaną zorganizowane w londyńskiej siedzibie organizacji i poświęcone zagadnieniom bezpieczeństwa, warunków socjalno-bytowych i szkolenia marynarzy oraz wszystkich innych pracowników morza. 17 marca jest dniem, w którym w 1858 r. weszła w życie konwencja o polowaniu IMCO.

Natomiast warto przypomnieć, że w Polsce pierwsze Święto Morza zostało zorganizowane 46 lat temu, czyli już w 1932 r. i od tego czasu, rzecz jasna z wyjątkiem wojny, zawsze figurowało w kalendarzu państwowym i państwowym. Również i w tym roku w czerwcu, obchodząc jednocześnie kolejne krajowe Dni Morza, które staną się jeszcze jedną okazją do podsumowania dorobku polskiej gospodarki morskiej i zaprezentowania społeczeństwu programu na przyszłość, a 17. m. z innymi narodami, będziemy myśleć o morzu, jako o "wspólnym dziedzictwie ludzkości" i o ideałach Grocjuza, które, mam nadzieję, nie całkiem jeszcze umarły. (pat)

Ludzie niepełnosprawni w nurcie normalnego życia

Wypowiedź prof. Mariana Weissa dla PAP

(P) 19 marca ogłoszony został przez ONZ międzynarodowym dniem inwalidów. Jest on okazją do zwrócenia szerszej uwagi społeczeństwu na problemy, jakie są codziennym udziałem ludzi kalekich, a niekiedy są niezauważalne i niedoceniane przez społeczeństwo jego część. Warto sobie uświadomić, że na całym świecie — jak szacuje światowa organizacja zdrowia — żyje ok. 400 mln osób kalekich.

W naszym kraju sprawy opieki nad niepełnosprawną częścią społeczeństwa są przedmiotem wielkiej troski państwa. Inicjatorem licznych społecznych poczynąń w tym zakresie jest Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem. Z okazji dnia inwalidów prezes towarzystwa prof. Marian Weiss udzielił wypowiedzi dziennikarzowi PAP.

Zadaniem naszego towarzystwa jest walka z kalectwem rozumianym jako niezdolność do wykonywania wielu ważnych funkcji życiowych, z kalectwem utożsamianym często niesłusznie z życiem "na łasce i na koszt" społeczeństwa. Ludziom niepełnosprawnym pomagamy w przystosowywaniu się do normalnego życia w społeczeństwie i za efekty tej działalności czujemy się w pełni odpowiedzialni.

Dłatego też 19 marca — to nie dzień przypominający, że ludzie z dysfunkcjami ustroju są pełnoprawnymi członkami społeczeństwa, ale przede wszystkim dzień, w którym powinniśmy przypominać o naszych obowiązkach wobec inwalidów, o powinności przywracania im społeczeństwa.

Nie jest to jednak zagadnienie łatwe do rozwiązania. Rehabilitacja jest bowiem procesem bardzo złożonym, obejmującym wiele sfer życia i stał się natrafiającym na różnego rodzaju przeszkody. Są to nie tylko tzw. bariery architektoniczne jak np. trudne do pokonania kładki nad jezdniami, brak podjazdów w obiektach użyteczności publicznej, niskie drzwiczki i korytarze, ale też, z czego zdaje sobie sprawę już mniej osób — bariery psychologiczne. Jak uczy do-

świadczenie zdrowi członkowie społeczeństwa często wykazują zdumiewający brak zrozumienia dla ludzi nie w pełni sprawnych. W przełamaniu tych i innych jeszcze barier aktywnie powinno uczestniczyć całe społeczeństwo.

O skutki tej problematyki niech świadczy liczba: w Polsce żyje ok. 4 mln ludzi niepełnosprawnych. Dodać do nich należy te osoby, które znajdują się w okresie długotrwałej niezdolności do pracy oraz te, które stały się chorymi, "inwalidami". Jest to więc problem szerszy, niż mogłoby się to z pozoru wydawać i nim chcielibyśmy zainteresować wszystkie kręgi społeczne.

W Polsce mamy w tej dziedzinie już spore osiągnięcia. Człowiekiem, który wskazał jak

Przed 35 rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego

(P) W roku bieżącym przypada 35 rocznica powstania Ludowego Wojska Polskiego, która obchodzona jest pod hasłem: "Pod przewodnictwem partii, wspólnie z całym narodem — rzetelną żołnierską służbą — pracą współtworzymy siłę i wielkość socjalistycznej Ojczyzny".

Polityczno-propagandowe treści tego hasła skonkretyzowano w programie przedsięwzięcia ideowo-wychowawczego i polityczno-propagandowego opracowanym przez Ministerstwo Obrony Narodowej Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego.

Przewiduje się m.in. zorganizowanie posiedzenia Rady Naczelnej i Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację połączonych z uroczystą odprawą w Warszawie. W Warszawie, w Placu Zwycięstwa w dniach obchodów 35 rocznicy majowego zwycięstwa; w tym samym czasie kilku jednostkom, ośrodkom szkoleniowym i instytucjom wojskowym nadane zostaną imiona na wybitnych dowódców i bohaterów Ludowego Wojska Polskiego — współorganizatorów ludowych sił zbrojnych; jednostki, uczelnie wojskowe oraz wojskowe zakłady produkcyjne, szczególnie zasłużone w umacnianiu obronności oraz wyróżniające się wybitnym wkładem w powojenną, społeczno-gospodarczy rozwój kraju — otrzymają odznaczenia państwowe.

Na poligonach i w jednostkach odbędą się spotkania kombatanów i rezerwistów z żołnierzami — najmłodszym pokoleniem obrońców Ojczyzny. Hasło przewodnie tych spotkań brzmi: "Żołnierze w pierwszych szeregiach, w ofiarnej służbie i pracy dla socjalistycznej Ojczyzny". Podchorążowie i kadeci oraz przedstawiciele aktywności żołnierskiej wezmą udział w kilku podróży wojskowo-historycznych, których szlakami przejdą bojowych 1 i 2 Armii Wojska Polskiego.

Odbędzie się m.in. sesja Zgromadzenia Ogólnego PAN oraz sesja nt. "Literatura wojskowa w służbie patriotyzmu-obrony i wychowania młodego pokolenia" zorganizowana wspólnie z Związkiem Literatów Polskich. Planuje się zorganizowanie wystawy: "Twórczość plastyczna 'Wojsko w życiu socjalistycznej Ojczyzny', twórców ludowych podejmujących problematykę wojskową i amatorskiej fotografii wojskowej a także — wywieszenia i nowatorstwa w WP.

Przewidziano liczne wydawnictwa okolicznościowe i pamiątki m.in. medal z okazji 35-lecia LWP oraz serię znaczków pocztowych. (PAP)

KRONIKA DYPLMATYCZNA

(P) 16 bm. przybył do Warszawy nowo mianowany ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej William E. Schaefele.

WIZYTY — SPOTKANIA — ROZMOWY

Na zaproszenie CRZZ do Warszawy przybyła z przyjacielską wizytą delegacja wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WSPS) z jej przewodniczącym Aleksiejem Szibajewem.

16 bm. odbyło się spotkanie przewodniczącego CRZZ Władysława Krucaka z przewodniczącym WSPS. W czasie serdecznej przyjacielskiej rozmowy dokonano wymiany informacji na temat bieżących problemów działalności polskich i radzieckich związków zawodowych, omówiono sytuację w międzynarodowym ruchu zawodowym. Wiele uwagi poświęcono sprawom dalszego rozwoju wzajemnej, braterskiej współpracy łączącej związków Polski i ZSRR.

W Polsce przebywał na zaproszenie KC PZPR kierownik Wydziału Zagranicznego Sekretariatu KC KP Austrii Johann Steiner. Przyjechał on do Warszawy w Wydziale Zagranicznym KC, spotkał się z pracownikami naukowymi Instytutu Socjologii i Robotniczego Związku Zawodowego WZS, a także z kierownikiem Zarządu KC PZPR, Ryszardem Freklem. Podczas rozmów poinformowano się wzajemnie o bieżących problemach pracy partyjnej, dokonano wymiany poglądów na temat głównych zagadnień międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego oraz przedyskutowano kwestie dalszego rozwoju politycznej, braterskiej współpracy między obydwojema partiami. (PAP)

PAP DONOSI W SKRÓCIE

Wizyty taktyczne, oddziały i pododdziały Wojska Polskiego wypelniały zadania szkoleniowe na zimowych poligonach i placach ćwiczeń.

Żołnierze uczestniczący w ćwiczeniach taktycznych i oddziałów Pomorskiego Okręgu Wojskowego odwiedzili członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra Obrony Narodowej gen. armii Wojciecha J. Jaruzelskiego. Oddziały wykazywały się sprawnością bojową, zademonstrowały wiele różnorodnych form działań bojowych wykonywanych we wspólnym działaniu z oddziałami i jednostkami. W tym m.in. artylerię, lotnictwo i pododdziały rakietowe. Ćwiczenia potwierdziły, że zimowy okres szkolenia został przez dowódców i żołnierzy dojrze wykorzystany: jubileusz 35-lecia LWP żołnierze powitali dalszymi osiągnięciami w służbie i pracy dla socjalistycznej Ojczyzny.

Gen. W. Jaruzelski spotkał się z oficerami, podoficerami i żołnierzami służby zasadniczej; wiele uwagi poświęcono problemom pracy w jednostkach i sprawom socjalno-bytowym.

Ministrowi ON towarzyszyli członkowie kierownictwa MON. Obecny był przedstawiciel naczelnego dowództwa wojskowego Sił zbrojnych Unii Radzieckiej — gen. armii Władimir Szeżeglow.

W Fabryce Zmechów — w obwodzie Siedleckim — w Tarnowskich Górach powstaje — w całości z materiałów krajowych — pierwsza polska obudowa osłono- wa dla górnictwa. — "Fazos 12-36".

W fabryce, w Tarnowskich Górach powstaje — w całości z materiałów krajowych — pierwsza polska obudowa osłono- wa dla górnictwa. — "Fazos 12-36".

16 bm. zalogę "Fazosa" w Tarnowskich Górach odwiedził członek Biura Politycznego KC i sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudziński. Wraz z min. górnictwa — Włodzimierzem Lejczakiem zaszliśmy na teren budowy i obejrzyliśmy konstrukcyjne fabryki.

Członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Józef Kępa przyjął 16 bm. ambasadora Socjalistycznej Republiki Rumunii w Polsce Andrzeja Dęba. W czasie wizyty omawiano problemy związane z polsko-rumunską współpracą gospodarczą oraz kolejnym posiedzeniem polsko-rumunskiej rządowej komisji współpracy gospodarczej.

16 bm. odbyło się przedwojennym kierownikiem Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Danielem Wójcikiem. Wiceprezes rady redakcyjnej "Życia Partii", organu KC PZPR. Na posiedzeniu dokonano analizy treści miesięcznika i działań redakcji w roku 1977 oraz przyjęto kierunkowy plan pracy redakcji w roku bieżącym.

Jak informuje "Kurier Polski", w Teheranie odbyła się uroczysta wręczenia sztandaru Iranu — Farah Pahlavi Orderu Uśmiechu, przyznawanego ludziom zasłużonym dla dzieci. Odznaczanie wręczył ambasador i przewodniczący Rady Państwa Orderu Uśmiechu redaktor naczelny "Kuriera Polskiego" — Cezary Leleśki.

16 bm. odbyło się spotkanie Zarządu Związku Artystów Kompozytorów Utworów Rozrywkowych (ZAKR) poświęcone omówieniu działalności związku, a zwłaszcza inicjatyw służących popularyzowaniu wartościowych pod względem artystycznym utworów rozrywkowych. W czasie

spotkania wręczono doręczną nagrodę ZAKR za działalność publicystyczną. Otrzymał ją za rok 1977 — Lech Terpilowski.

Obecny na spotkaniu wiceminister kultury i sztuki Aleksander Kamiński, uhonorował grupę twórców odznaczającami państwowymi. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymali Władysław Pawełek i Ryszard Siliński.

Władysław Pawełek, kierownik kadry instruktorskiej Związku Harcerstwa Polskiego jest podstawowym warunkiem pełnej realizacji programu ideowo-wychowawczego związku w środowisku dzieci i młodzieży szkolnej — oto motyw przewodni dwudniowego plenum Rady Naczelnej ZHP, które 16 bm. zakończyło się w Warszawie.

Plenum podjęło uchwałę nt. dalszego doskonalenia pracy kadry instruktorskiej ZHP. Przewodniczącym komisji rozstrzygniętej do spraw wykładni i popularyzacji prawa pracy Komisja przyjęła kompleksowy program działań młodych na etapie uposażenia. W tym celu przewidziano programy wycieczek, w tym roku ważnymi rocznicami w historii naszego kraju.

Plenum powołało stałą komisję Rady Naczelnej ZHP ds. kadry instruktorskiej ZHP, która na bieżąco zajmować się będzie sprawami kadry instruktorskiej.

16 bm. odbyło się posiedzenie centralnej komisji rozstrzygniętej do spraw wykładni i popularyzacji prawa pracy Komisja przyjęła kompleksowy program działań młodych na etapie uposażenia. W tym celu przewidziano programy wycieczek, w tym roku ważnymi rocznicami w historii naszego kraju.

16 bm. odbyło się posiedzenie centralnej komisji rozstrzygniętej do spraw wykładni i popularyzacji prawa pracy Komisja przyjęła kompleksowy program działań młodych na etapie uposażenia. W tym celu przewidziano programy wycieczek, w tym roku ważnymi rocznicami w historii naszego kraju.

16 bm. odbyło się posiedzenie centralnej komisji rozstrzygniętej do spraw wykładni i popularyzacji prawa pracy Komisja przyjęła kompleksowy program działań młodych na etapie uposażenia. W tym celu przewidziano programy wycieczek, w tym roku ważnymi rocznicami w historii naszego kraju.

16 bm. odbyło się posiedzenie centralnej komisji rozstrzygniętej do spraw wykładni i popularyzacji prawa pracy Komisja przyjęła kompleksowy program działań młodych na etapie uposażenia. W tym celu przewidziano programy wycieczek, w tym roku ważnymi rocznicami w historii naszego kraju.

16 bm. odbyło się posiedzenie centralnej komisji rozstrzygniętej do spraw wykładni i popularyzacji prawa pracy Komisja przyjęła kompleksowy program działań młodych na etapie uposażenia. W tym celu przewidziano programy wycieczek, w tym roku ważnymi rocznicami w historii naszego kraju.

16 bm. odbyło się posiedzenie centralnej komisji rozstrzygniętej do spraw wykładni i popularyzacji prawa pracy Komisja przyjęła kompleksowy program działań młodych na etapie uposażenia. W tym celu przewidziano programy wycieczek, w tym roku ważnymi rocznicami w historii naszego kraju.

Przegląd doświadczeń i dorobku Po kampanii sprawozdawczo-wyborczej ZSMP

(P) Pierwszym tak powstającym przeglądem doświadczeń i dorobku powstałego w kwietniu 1976 r. Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej stała się zakończona w tych dniach kampania sprawozdawczo-wyborcza. Główne nurty dyskusji i to co wynika z niej dla programu dalszego działania organizacji scharakteryzował przewodniczący ZG ZSMP — Krzysztof Trębaczewicz w wypowiedzi udzielonej dziennikarzowi PAP.

Trwająca od września ub. r. kampania była dla ponad 2,5 mln członków ZSMP przede wszystkim okazją do zastanowienia się nad tym co należy czynić dla wzmocnienia jeszcze większego wkładu w dzieło rozwoju socjalistycznej Ojczyzny. Zadania na przyszłość są — dziełi powszechnemu zasięgowi dyskusji — bogate, konkretne, mocno tkwiące w realiach codziennego życia młodzieży pracującej poszczególnych środowisk.

Do partii wstępuje w ostatnich miesiącach tysiące nowych członków ZSMP. Członkowie i kandydaci PZPR stanowią dziś ponad 15 proc. ogółu członków ZSMP.

W urzeczywistnianiu programu dalszej działalności związku jest miejsce dla każdego młodego Polaka, zwłaszcza że stwarza on również szansę indywidualnego udziału w szybkim rozwoju państwa i przyczynia się do usprawniania procesów adaptacji społeczno-zawodowej młodych kadr i przeciwdziałania niezdolności w niektórych

dziedzinach gospodarki fluktuacji młodych załóg.

Propozycje na przyszłość — przewidziane na zakończenie przewodniczący ZG ZSMP — nie traktujemy jako sprawy zamkniętej. Głównym zadaniem będzie podejmowanie wszystkich słusznych interesów i aspiracji młodzieży pracującej. Ważna rolę mają tu do spełnienia m.in. młodzi radni, których ponad 20 tys. wybranych zostało w wyborach do rad narodowych stopnia podstawowego. (PAP)

ŻYCIE I NOWOCZESNOŚĆ

(P) Analiza szkół badawczych historii sztuki w początkach XX wieku ze szczególnym uwzględnieniem szkoły ikonograficznej poświęcił 16 bm. ewoluujący wykład z cyklu "Rola historii sztuki wśród nauk humanistycznych" członek korespondent PAN, prof. Jan Białostocki.

Omawiając zagadnienia obalenia przedziału między poszczególnymi dziedzinami nauk humanistycznych prof. Białostocki scharakteryzował niektóre ośrodki badawcze. Na ich tle szczególnego znaczenia nabiera postać niemieckiego historyka sztuki, Aby Warburga, który w roku 1902 założył w Hamburgu Instytut badawczy (Warburg Bibliothek) przeniesiony następnie w czasy hitlerowskie do Londynu. Był to jeden z pierwszych uczonych, który zapoczątkował badania interdyscyplinarne. Jego metoda badawcza polegała na analizie stylizacji

WSZECHNICA POLSKIEJ AKADEMII NAUK Szkoła ikonograficzna

na i ikonograficzna, starała się odtworzyć kontekst historyczny i ideologiczny, odczytać bogatą symbolikę dzieła.

Zmarły przed 8 laty inny uczony niemiecki, działający od 1935 roku w Stanach Zjednoczonych, Erwin Panofsky, rozwinął teorię ikonograficzną Warburga. Panofsky twierdził, że "historię powinien dążyć do odkrycia wewnętrznych związków pomiędzy pozornie różnymi zjawiskami sztuki, literatury, filozofii, polityki i socjologii, ruchów religijnych".

Prof. Białostocki omówił również dorobek innych teoretyków (Benedetto Croce, Umberto Eco i in.), sporo uwagi poświęcił metodzie semiologicznej, wykazał związki między historią sztuki a innymi dyscyplinami naukowymi (antropologią, etnografią, i zapowiedział następny wykład, poświęcony pojęciu funkcji — za dwa tygodnie, czyli 30 bm. o godzinie 17. (aw)

Polska przeciwko broni neutronowej

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 Podjęcie produkcji broni neutronowej i rozmieszczenie jej w Europie zwiększyłoby ryzyko konfliktu nuklearnego i jego niszczycielskich skutków.

Komisja uważa, że postępy w odroczyniu politycznym i ogólnoeuropejskiej współpracy stawiają na porządku dziennym konieczność umocnienia ich poprzez posunięcia w sferze od-

prezenta militarnego, redukcji broni i sił zbrojnych oraz otwarcia drogi ku rozbrojeniu. Komisja udzieliła pełnego poparcia wysiłkom rządu PRL zmierzającym do osiągnięcia tego celu. W szczególności Komisja wyraża pełne poparcie dla projektu konwencji, wniesionego przez ZSRR, Polskę i inne państwa socjalistyczne w dniu 9 marca 1978 r. w Komitecie Rozbrojenia ONZ w Genewie.

Komisja uważa, że zawarto w nim założenia zakazu produkcji, gromadzenia, rozmieszczenia i stowarcia broni neutronowej odpowiadają interesom pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie i na świecie. Wyrażają one w pełni dążenie państw socjalistycznych do uchronienia ludzkości przed katastrofami nuklearnymi. Zawarcie zaproponowanej konwencji przyczyniłoby się do zapobieżenia nowej, niezwykle niebezpiecznej fali zbrodni zbrodni nuklearnych w Europie i na świecie. Sprzyjałoby umocnieniu międzynarodowego bezpieczeństwa i pogłębieniu wzajemnego zaufania między narodami. (PAP)

Protest senatów UW i SGPIS

(W) Senat Uniwersytetu Warszawskiego, reprezentujący pracowników i studentów największej polskiej uczelni podjął uchwale wyrażającą głęboką zaniepokojenie brakiem postępu w procesie światowego rozbrojenia oraz podejmowanymi ostatnio próbami wprowadzenia nowych rodzajów broni masowej zagłady, takich jak bomba neutronowa.

Pierwszym i najważniejszym prawem każdego człowieka jest prawo do życia. W pokoju, w zgodzie, w miłości. Kształtując młode pokolenia pragniemy zapewnić im możliwość życia w świecie wolnym od groźby wojny, w świecie ceniącym humanistyczne wartości i umacniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Reprezentujemy zarazem i to młode pokolenie, łączące chęć i zapal do twórczej pracy z nadzieją, iż jej efekty nie znikną z tego świata po wojnie.

Jako pracownicy i słuchacze socjalistycznej uczelni i sympatyci i poparciem odnośmy się do tych ruchów i sił społecznych, które dążą do osiągnięcia wolności, sprawiedliwości i równości. Zdajemy sobie sprawę z tego, że we współczesnym świecie istnieje jeszcze wiele antagonizmów i sprzeczności, które wymagają stopniowego rozwiązywania, a nie raz jeszcze prowadzą do konfliktów. Jednakże rozwiązywanie konfliktów nie może być realizowane środkami prowadzącymi do wybuchu nowej wojny. Dlatego, opowiadając się za pokojowym współistnieniem, jesteśmy całym sercem za rozbrojeniem i skierowaniem wysiłków na realizację celów, które będą służyły dobru ludzkości.

Senat Uniwersytetu Warszawskiego wyraża głębokie przekonanie, że wspólne działanie wszystkich ludzi dobrej woli, w tym uczonych i studentów, przyczyni się do zapewnienia pokojowych warunków rozwoju i postępu społecznego narodów świata.

Podobnej treści uchwałę podjął senat Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. (PAP)

Przygotowania do prac polowych

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 produkowanych w kraju opryskiwaczach ciągnikowych, spore kłopoty państwa z brakiem części zamiennych do traktorów.

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Kołku jest jednym z mniejszych przedsiębiorstw należących do Technicznej Obelugi Rolnictwa. Zajmuje się przede wszystkim bieżącymi naprawami maszyn. Rejon działania obejmuje obszar sześciu gmin, na terenie których istnieje 6 SKR-ów, 3 jednostkowe Gospodarstwa Rolne i jedna spółdzielnia produkcyjna. Pod opieką tutejszych mechaników — jak informuje dyrektor Andrzej Wąsniowski — znajduje się 370 traktorów należących do gospodarstw upośledzonych. Z napraw w POM-ie korzystają także prywatni właściciele ciągników. Prowadzą się dla nich także bezpłatne przeglądy diagnostyczne. Do 13 bm. oceniono stan techniczny jednej trzeciej ciągników należących do gospodarzy indywidualnych.

Prace nad przygotowaniem maszyn do rolniczej wiosny zostały zakończone. Były pewne kłopoty z częściami zamiennymi — mówi dyr. Wąsniowski — ale daliśmy sobie radę.

Podróż kończą Państwowym Ośrodku Maszynowym w Skrobowie, dużym, zatrudniającym 230 osób i przerobu blisko 130 mln zł przedsiębiorstwie. W rejonie działającym POM-u znajdują się 5 SKR, 6 spółdzielni produkcyjnych i 4 POR. Przedsiębiorstwa te mają kilkanaście tysięcy maszyn. W tym roku POM Skrobów przygotował do pracy

blisko połowę posiadanych przez upośledzone gospodarstwa traktorów oraz wiele innych maszyn polowych w wiosennych pracach. Pracy było wiele, ale wszystkie potrzebne maszyny wyremontowano.

W tutejszym POM także wykonuje się bezpłatne przeglądy ciągników gospodarzy indywidualnych. W tym roku zbadano już blisko 170 traktorów. Jak mówi mi mechanik Tadeusz Kurek — stan tych ciągników jest często dużo lepszy niż należących do kółek rolniczych i innych gospodarstw upośledzonych. Nawet wygląd zewnętrzny świadczy, że ich właściciele dobrze się nimi opiekują.

Obok bieżących napraw maszyn rolniczych tutejszy POM — mówi kierownik kontrolni jakości

ci Zdzisław Rybicki — zajmuje się regeneracją części, zmianą rozmiarów i wykańczaniem do aparatury naprawowej silników wyspecjalizowanych. Reparatorem się tu co roku blisko 600 tysięcy tych elementów. (mp)

Zmarł Aleksander Kamiński

(P) W Warszawie zmarł w wieku 75 lat Aleksander Kamiński, pedagog, działacz harcerski, w czasie okupacji jeden z głównych organizatorów "Szarych Sierżantów", których walkę z najeźdźcą hitlerowskim opisał m. in. w książkach "Kamienie na szaniec" oraz "Żołnia Parasol". (PAP)

Dnia 15 marca zmarła

MARIA PRZYMANOWSKA

Żołnierz Batalionów Chłopskich, Kurierka, Tłumaczka i Pisarka.

Odnaczona była Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 18 marca na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach. Wystawienie zwłok godz. 12.30, wyprowadzenie godz. 13.15.

Janusz Przymanowski

MOJEGO MĘŻA ZBIGNIEWA ZAŁUSKIEGO

składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowania.



Budowane w Kwidzynie Zakłady Celulozowo-Papiernicze należą do grupy celulozowych inwestycji realizowanych w naszym kraju. Na placu budowy zatrudnionych jest wiele osób z różnych przedsiębiorstw. Mają one do dyspozycji dobrze zorganizowane zespoły socjalno-bytowe. Na zdjęciu zakładowa stolówka urzędowa jest w regionalnym stylu kaszubskim.

Fot. CAP — Ukłejewski



Powstaje zaporę na Dunajcu. Zimowe warunki znacznie utrudniły prowadzenie robót ziemnych i betonarskich. Teraz praca rusza pełną parą. Na zdjęciu: montaż ścian wlotów do sztolni. Fot. CAF — Momot

Na przykład w „Nauczycielskiej”

Gdy lokator chce mieć glazurę

ROMUALD AUGUSTYNIAK

NIE każdy chce mieć w domu wykładzinę podłogową z lentexu. Nie wszystkim podobają się tapety. Jedni pragną mieć w łazience glazurę, inni marzą się dodatkową szafę w ścianie. A mieszkania są standardowe, mniej więcej jednako rozplanowane i równie jednako wyposażone. Przy masowym budownictwie, wyrażającym się w skali samej tylko Warszawy licząc około 20 tys. mieszkań rocznie, zarówno inwestorzy jak i wykonawcy kładą główny nacisk na ilość, nieco mniejszą na jakość robót. Gdzie im tam myśleć o indywidualnych gustach czy potrzebach przyszłych lokatorów.

Taki pogląd panował przez lata. Ale ludzie nie rezygnują ze swych gustów i pragnień. Wielu lokatorów natychmiast po przeprowadzce do nowego mieszkania zabiera się do generalnej modernizacji. Zrywają tapety, zastępują wykładzinę podłogową klepką lub dębowa mozaiką. Zaangażowani za grubszą gotówkę rzemieślnicy układają w łazienkach glazurę, rujnując to, co zrobili budowlani. Marują się wiele materiałów i nie mniej cennej pracy ludzkiej.

Próby przyjęcia z pomocą lokatorom w tych poczynaniach, a jednocześnie zapobieżenie marnotrawstwu robocizny i materiałów są, jak dotąd, dość nieśmiałe. Wprawdzie inicjatywą ta zyskała gorące poparcie władz — mówiono o tym m.in. w trybunie VIII Plenum KC PZPR, ale niewiele jeszcze spółdzielni wzięło na siebie obowiązek dostosowania — choćby w pewnych granicach — nowego mieszkania do życzeń lokatora.

Na przeszkodzie w umosowaniu tych działań, cieszących się zresztą pełnym poparciem w Centralnym Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, stoją liczne bariery. Budowlani, zajęci masową produkcją mieszkań, bronią się przed indywidualnymi zamówieniami, które wprowadziłyby dodatkowe utrudnienia w ustalonym toku pracy. Rzemiosło budowlane ma dość skromny potencjał wykonawczy a same spółdzielnie mieszkaniowe, które mogłyby w pewnej mierze wykonywać zlecenie przez lokatorów roboty w ramach usług, borykają się z kłopotami wynikającymi m.in. z braku dostatecznie rozbudowanej bazy technicznej. Nie ma też pełnej jasności — jak mi mówiono w spółdzielniach — w odpowiednich przepisach.

Nie mniej — pierwszy krok już zrobiono i gdzieś tam lokator może uzyskać pewne zmiany w wyposażeniu mieszkania: właśnie dodatkowe szafy, posadzki, umieszczenie w innym miejscu gniazda elektrycznego, innego niż przewidywał projekt ustawienia wanny itp. tak, by po przeprowadzce nie ruinovali już lokalu. Oczywiście wszystkie te zmiany dokonywane są na jego koszt.

Pomoc rzemiosła

Rozmawiamy o tych problemach z Bogdanem Wiśniewskim, prezesem spółdzielni budowlano-mieszkaniowej „Nauczycielska” w Warszawie. Jest to największa spółdzielnia własnościowa w kraju, administruje 165 budynkami, zamieszkanymi przez ponad 12,5 tys. osób (10 tys. z nich mieszka w blokach spółdzielczych, reszta w domach miejskich, przejętych w administrację przez „Nauczycielską” dla zachowania jednego gospodarza w osiedlu). W budowie znajdują się dalsze bloki spółdzielni o 4 tys. mieszkań. W kolejce czeka jeszcze 7 tys. kandydatów, wpisanych na listy „Nauczycielskiej”.

— Wydać mi się — mówi m.in. prezes Wiśniewski — że dostosowywanie mieszkań do indywidualnych życzeń lokatorów jest koniecznością, od której nie powinniśmy długo uciekać. Wiąza się z tym jednak duże kłopoty dla inwestora i wykonawcy. My na przykład załatwiłmś te sprawy — jak dotąd — połowicznie. Ubiegłe dwa lata były dla

budowlanych stolicy wyjątkowo trudne. Jedną z form pomocy, z jaką pospieszyli im — z inicjatywą warszawskiej instancji partyjnej — władze miasta, było przejęcie robót wykończeniowych przez niektóre zakłady przemysłowe, oczywiście tam, gdzie miały się znaleźć mieszkania dla ich załóg. Wykorzystano także możliwości warszawskiego rzemiosła. I ono przejęło roboty wykończeniowe w kilku blokach mieszkalnych.

Spółdzielczość mieszkaniowa podjęła pracę rzemiosła z podniesieniem standardu lokali, oczywiście na koszt lokatora, oraz z umożliwieniem wprowadzenia indywidualnych zmian np. w zakresie wyposażenia.

Możliwości takie mieli m.in. przyszli lokatorzy bloku 302 na spółdzielczym osiedlu „Lazurówka”, należącym do „Nauczycielskiej”. Rzemieślnicy wykonują tam właśnie roboty wykończeniowe i wielu mieszkańców zgłosiło indywidualne zamówienia w administracji „Nauczycielskiej” lub bezpośrednio u wykonawcy, w Rzemieślniczej Spółdzielni Usług Budowlanych w Zabkach (z siedzibą w Warszawie, ul. Nowolipki 12). Niejednokrotnie załatwiano zresztą sprawy od ręki z rzemieślnikami, wykonującym pracę w poszczególnym mieszkaniu. Wszystko wskazuje na to, że ta forma rozwiązania problemu zdaje egzamin.

Inna sprawa, że przy dość skąpych potencjałach wykonawczym rzemiosła roboty przeciągały się, blok nr 302 miał być przekazany do zasiedlenia w grudniu ub.r., a do tej pory nie jest jeszcze gotowy. W dodatku budowlani z KBM Północ (generalny wykonawca osiedla), z chwilą przystąpienia do pracy brzygd rzemieślniczych, jakby zapomnieli o tym obiekcie, choć mają jeszcze ułożyc przy nim drogi dojazdowe, bez których nie ma mowy o przyjęciu domu przez „Nauczycielską”. Czyżby chcieli się do tego zabrać dopiero po wyjściu z bloku rzemieślników? Jak długo w takiej sytuacji trzeba będzie czekać na przeprowadzkę?

Połowiczne rozwiązanie

Inaczej sprawa wygląda w osiedlach budowlanych i wykarczanych całkowicie przez ekipy KBM-ów. Posłużymy się tu przykładem osiedla Ruda na Marymoncie, także należącym do „Nauczycielskiej”.

Na ogół budynki dla „własnościowców” mają podwyższony standard, co wiąże się z wyższymi stawkami, jakie płać spółdzielcy tego typu za każdy metr kwadratowy budowanego mieszkania. Przed dwoma laty na Marymoncie „Nauczycielska” otrzymała dwa pierwsze 16 kondygnacyjne bloki osiedla Ruda. Ten standard nie odbiegał jednak od przeciętnego. Wkrótce po wprowadzeniu się lokatorów administracja spółdzielni stwierdziła, że w licznych mieszkaniach toczą się różne prace budowlano-modernizacyjne — jeśli możemy je tak nazwać — a na miejscowym śmietniku poniewierają się wykładziny z lentexu z co najmniej 30-40 mieszkań. W lokalach nagminnie przestawiano kucharki i wanny.

„Nauczycielska” wyciągnęła z tego faktu dwa wnioski. Po pierwsze — wprowadziła zmiany do projektów tam, gdzie przewidywały one inną lokalizację kucharki czy wanny niż sobie tego na ogół życzą lokatorzy. Tak więc w następnych budowanych domach nie powinno już być tego typu przeróbek, a dzięki właściwemu ustawieniu wanny w łazience, zmiesci się tam także dość duża przeciekalka automatyczna — jak to postulują mieszkańcy. Innymi słowy — uznano poprawki, wniesione praktycznie do projektów przez lokatorów.

Druga sprawa była trudniejsza. Postanowiono porozumieć się z budowlanymi (KBM Śródmieście), by odejść od dotychczasowej tradycji standardowego wykarczania wszystkich mieszkań. W grudniu 1976 roku zawarto z KBM Śródmieście, budującym Marymont, porozu-

mienie, przewidujące zaniechanie tych robót, które i tak szły potem na marne. Jeśli więc przyszły lokator życzy sobie mieć klepkę zamiast mozaiki podłogowej, budowlani zostawiają w mieszkaniu tylko tzw. szlichtę, na której można ułożyć nawierzchnię. Oszczędzono w ten sposób sporo materiałów i wiele pracy, zużywanej przedtem na układanie posadzki, a następnie na zrywaniu jej i kładzenie ponowne — tyle że z innego materiału. Podobnie postępuje się z niektórymi innymi robotami.

I to jest ten połowiczny sukces. Dalszym krokiem bowiem powinno być wykonanie prac, zleczanych przez lokatora. Tu jednak możliwości spółdzielni są bardzo niewielkie i ograniczają się do sporadycznych przypadków. Po prostu — baza „Nauczycielskiej” jest zbyt szufla, by przejąć wszystkie zamówienia, brak też odpowiednich materiałów. W większości przypadków mieszkańcy są zani sami na siebie w wyszukiwaniu rzemieślników i układaniu się z nimi o robotę.

Wydać nam się jednak, że i to, co już osiągnęła „Nauczycielska”, ma duże znaczenie, choć nie rozwiązuje całej sprawy. Zapobiega jednak marnowaniu wielu materiałów i odciąża w jakimś zakresie budowlanych od wykonywania zbędnej roboty, umożliwiając im w ten sposób efektywną pracę gdzie indziej. Dobrze więc, że m.in. ten model działania przyjęły inne stołeczne spółdzielnie mieszkaniowe, a St. ZSBM wydał już odpowiednie wytyczne dotyczące zakresu, form organizacyjnych i finansowych różnicowania standardu mieszkań na indywidualne życzenie lokatora. Oczywiście nakłada to na spółdzielnię dodatkowe

IMPRESJE
spoza pięciolinii

Ludzie z kręgu „Atmy”

Na szczęście jest ich jeszcze wielu; byłymi to przecież u Karola Szymanowskiego Jarosław Iwaszkiewicz, odpoczywając i pracując w Wielkim Kompozytorze; żywa zresztą jest ta pamięć, bo przecież utrwalona w licznych pismach i wspomnieniach Piarsza. Bywali tu również u-



Red. Krystyna Dąbrowska — „Kicia” — siostrzenica Karola Szymanowskiego, która wiele lat spędziła u swego Wujcia w Zakopanie. „Atmie” — ślad właśnie to zdjęcie...

czeń i przyjacieli twórcy „Harnasi” — prof. Piotr Perkowski, żywy kontakt z autorem „Mitów” miały ich doskonałe następcy wykonawcy — Irena Dubiska i Eugenia Umińska... Lista jest zbyt długa, aby ją tu cytować, a przecież gdyby miała być pełna trzeba by sięgnąć po kilkadziesiąt nazwisk miejscowych rodzin góralskich, które dobrze Karola z „Atmą” pamiętają; bywali przecież u niego — bywali i on w ich domach na co dzień i od święta. Przypomina to piękny film nagrany przez TVP Katowice, właśnie zaczynający się od wspomnień zakopiańskich rodzin z lat spotkań z Karolem, potem ukazujący uroczystość otwarcia „Atmy” z bezcennymi zarazem fragmentami filmu, nagranych jeszcze przed wojną, a ukazującego (jest to jedyny dokument tego rodzaju) Szymanowskiego w kilku scenach życia w jego zakopiańskiej siedzibie.

I wreszcie red. Krystyna Dąbrowska, siostrzenica Szymanowskiego, najbliższa z dziś żyjących osób rodziny Karola, która lada moment na stałe już osiadła w Zakopanem, pomagając tam wszystkim, którzy od lat dla sprawy „Atmy” i muzyki tu zrodzonej pracowali. Władze miasta udekorowały Krystynę Dąbrowską na inauguracyjnym koncercie II „Dni Muzyki Karola Szymanowskiego” Złotą Odznaką Honorową Za zasługi dla Zakopanego z okazji 400-lecia istnienia miasta; wniosła ona przecież swój wielki wkład w urzeczywistnienie „Atmy” pamiątkami, jakie jej po Wujku zostały...

Wspominałem o festiwalu: stało się z nim coś dobrego w tym roku: już nie chodzi o

rozwoj, na pewno bogatszy program i znakomitsze nazwiska wykonawców, większa ilość dużych zespołów — ale jeszcze ta niepowtarzalna atmosfera, która się tam wytworzyła. Była ona na wszystkich koncertach kameralnych, uwa, a przecież gdyby miała być pełna trzeba by sięgnąć po kilkadziesiąt nazwisk miejscowych rodzin góralskich, które dobrze Karola z „Atmą” pamiętają; bywali przecież u niego — bywali i on w ich domach na co dzień i od święta. Przypomina to piękny film nagrany przez TVP Katowice, właśnie zaczynający się od wspomnień zakopiańskich rodzin z lat spotkań z Karolem, potem ukazujący uroczystość otwarcia „Atmy” z bezcennymi zarazem fragmentami filmu, nagranych jeszcze przed wojną, a ukazującego (jest to jedyny dokument tego rodzaju) Szymanowskiego w kilku scenach życia w jego zakopiańskiej siedzibie.

Jeżeli już padło nazwisko Dąbrowska: ma on swoich przyjaciół — ma i wrogiów! Jak każdy człowiek, który wiele robi a wtedy mu się i błąd zdarzy, od których to błędów wolni są zawsze ci, co nie nie robią! Ja należę do ludzi, którzy go podziwiają za zapal i tę ofiarność, która daleko wykracza poza zakres mu obowiązków. Dzięki temu zapewne cały festiwal, już po raz drugi, przebiega bez większych komplikacji — a

Marcowy numer „Nowych Dróg”

Socjalistyczny sposób życia

„W kraju naszym na początku lat siedemdziesiątych odnowiliśmy koncepcję widzenia w człowieku zasadniczego czynnika postępu, wyciągając z niej wiele wniosków. Praktyka przyniosła głębokie potwierdzenie jej słuszności. Jest to również i w obecnych warunkach naszego rozwoju sprawa zasadnicza, decydująca o długofalowym postępie społeczeństwa” — pisze Józef Pajestka w artykule pt. „Socjalistyczne idee a rozwój społeczno-gospodarczy”. Wiele uwagi autor poświęca problemowi kojarzenia motywacji społecznych z indywidualnymi. „Różnicowanie wynagrodzeń odpowiednio do zasług nie podważa jednoci społecznej i motywacji społecznych. Prowadzi jednak do ich podważenia, jeżeli różnicowanie to nie odpowiada poczuciu społecznej słuszności i sprawiedliwości. To pierwsza teza. Druga jest stwierdzenie, że jeśli motywacje społeczne napotykały przeszkody realizacyjne i ludzie nie mają pola do współtworzenia rzeczywistości, wówczas grozi im degeneracja i w konsekwencji wykształca się pogoń za korzyściami prywatnymi”.

Z rozważaniami Józefa Pajestki koresponduje artykuł Władysława Baki pt. „O wyższej jakości planowania społeczno-gospodarczego”. Oto jego konkluzja: „Między jakością planowa-

nia a funkcjonowaniem gospodarki zachodzą sprzeczności zwrotne o wielorakim charakterze. Dobre planowanie sprzyja dyscyplinie realizacji planów, a z drugiej strony — wysoka dyscyplina realizacji ułatwia opracowywanie planów o wysokiej jakości. Sprzeczność ta jest zawsze aktualna. Szczególnie jednak znaczenie ma ona w warunkach napięć i ograniczeń, kiedy osiąganie założonych celów społecznych wymaga dużej precyzji planowania jako czynnika efektywności gospodarowania”.

„Dylematy dyscypliny pracy” — w artykule pod tym tytułem Jan Joneczek zwraca uwagę, że najczęściej mówimy o dyscyplinie pracy w kontekście zagadnień produkcyjnych i ekonomicznych, że zwykle punktem wyjścia dla tych rozważań jest zły jakościowo produkt lub niewłaściwa usługa. Uwaga nasza koncentruje się więc na bezpośrednich wykonawcach. Zdaniem autora jest to mylące ujęcie. „W warunkach złożonej kooperacji należałoby przyjąć, że zły produkt i niewłaściwa usługa są z reguły przejawem osłabienia niedomagań. Innymi słowy, dyscyplina jakości pracy dotyczy wszystkich uczestników społecznego procesu pracy nie tylko w tym sensie, że wszyscy oni powinni wykonywać swoją robotę, ale także z tego powodu, że jeśli są zależni od innych i zła jakościowo praca na jednym odcinku jest zwykle przyczyną złej jakościowo pracy na innym”.

Lucjan Czubiński w artykule pt. „Umacnianie praworządności

socjalistycznej” przytacza interesującą statystykę ostatniego siedmiolatka: „W latach 1971-77 odnotowano w Polsce spadek liczby przestępstw o 37 proc. (w 1971 r. stwierdzono 475 tys. przestępstw, a w 1977 r. — 344 tys.) oraz zmniejszenie się nasilenia przestępczości (o ile w 1971 r. przepadło na 100 tys. ludności 1447 przestępstw, to w roku 1977 wskazywał ten zmniejszył się do 993)”. Dla porównania — współczynnik przestępczości na 100 tys. mieszkańców jest w RFN przeszło czterokrotnie wyższy, a w Szwecji ponad siedmiokrotnie.

★

W marcowym numerze miesięcznika zwraca uwagę artykuł Eugenii Kempary pt. „Kobieta w społeczeństwie”. Autorka przytacza wiele danych, świadczących o tym, że kobiety polskie potrafiły wykorzystać szansę, jaką otworzył przed nimi ustroj socjalistyczny. „Życia jednego tylko pokolenia wystarczyło, by wykształceniem dorównały mężczyznom i weszły do wszystkich dziedzin życia kraju. Stanowią 40 proc. wszystkich pracowników z wyższym wykształceniem, ponad 54 proc. z wykształceniem średnim zawodowym, ponad 72 proc. z wykształceniem średnim ogólnokształcącym”.

Eugenia Kempara podejmuje w swym artykule próbę odpowiedzi na pytanie, dlaczego właśnie dziś rozgorzała tak gorąca dyskusja o społecznej funkcji kobiety, dlaczego z taką ostrością rysuje się problem: praca czy dziecko, dziecko czy awans zawodowy?

„Nie jestem socjologiem — pisze autorka — ale jako działacz społeczny dostrzegam wiele powodów wywołujących problem matki pracującej zawodowo”. Wymienia wśród nich przede wszystkim nasz wyśoki demograficzny, podlegający tak licznie w latach siedemdziesiątych, zawierający małżeństwa, zakładający rodziny. U progu samodzielnego życia młodzi chcą dorównać pod względem warunków życia, wygody, dobroku — pokoleniu średniemu, rodzicom, którzy korzystają dziś z owoców wieloletniego wysiłku. W tych warunkach przerwanie pracy przez kobietę dla wychowania niemowlęcia to poważne wydłużenie okresu oczekiwania na „urażenie się”. Ślad z tym na łóżku, niewystarczająca w nich liczba miejsc, borkanie się z kłopotami, liczne absencje w pracy, niechęć ojców do przyjęcia na siebie liczących obowiązków rodzinnych. Te właśnie „powody” skłaniają niektórych publicystów do formułowania wniosków daleko idących, a nawet skrajnych. W moim przekonaniu nie należy ani lansować modelu wyłącznie domowego wychowania kobiet, ani głosić, że kobieta wzywająca pracę na wychowanie małego dziecka nie może w pełni realizować swej osobowości”.

★

W dziale: „Problemy — dyskusje” na czoło wzbija się artykuł Henryka Jankowskiego i Jana Małanowskiego pt. „Socjalistyczny sposób życia, a problemy materialne”. Autorzy, nawiązując do wystąpienia Edwarda Gierka na II Krajowej Konferencji PZPR, przenoszą analizę przejawów i przyczyn występowania w naszych warunkach zjawisk i postaw, sprzecznych z zasadami socjalizmu.

„Rzecz polega na tym, że w obrębie gospodarki uosobionej i życia publicznego można, niestety — spotkać jednostki, które powołane im przez społeczeństwo środki produkcji traktują jako swolista dzierżawę i obracają nimi w celu ceprania osobistych korzyści. Ich cecha jest niski poziom świadomości socjalistycznej, brak utrwalaonych orosocjalistycznych postaw i nasilenie egoistycznych aspiracji do kumulowania wartości materialnych”.

Podobnej prowincjonalności zjawiskiem jest „podkultura wymanieru, w której pieniądź odgrywa rolę potężnego magicznego iluzji”. Autorzy ilustrują to przykładem pracowników stacji obsługi samochodów. „Lekarze przyjmują ich bez kolejki, handlowcy odkładają dla nich bardziej atrakcyjne towary, urzędnicy łagodzą wobec nich przepisy...”

Pojawienie się tego typu bezprawnych przewlekłości jest, zdaniem autorów, możliwe tylko w warunkach niedowładu kontroli społecznej, tej najszerzej rozumianej. „Przed wszystkim należy wzmocnić funkcję demaskatorską środków masowego przekazu... Paradoksalnym zjawiskiem jest w uwarunkowaniach i wykształceniu socjalistycznym, jakie stanowimy, fakt, że o niektórych wynaturzeniach odczuwanych jako bolesne, niedostateczne dyskusje się publicznie, a możliwości stawiania pod preglizem opinii społecznej ich nosicieli są słabo wykorzystywane. Przecież tylko w atmosferze bezkarności mogą rozkwitać opisywane zjawiska”.

W marcowym numerze „Nowych Dróg” odnotować jeszcze warto wprowadzenie nowego działu, cyklu wywiadów, zatytułowanego „Rozmowy o nauce współczesnej”. Inauguruje go rozmowa z prof. Dr. Jerzym Pniemskim, dziekanem Wydziału Fizyki UW, przeprowadzona przez Magdalenę Bajer. Temat wywiadu i jego tytuł — „Fizyka i świat” (B.Dr)

ZDZISŁAW SIERPIŃSKI

trzeci już jest w zdecydowanej części imprez gotowy w planach na rok przyszły!

Ludzie z kręgu „Atmy”? Obok tych najbliższych jest już ich w kraju tysiące: przejrzałem teraz w czasie pobytu w Zakopanem księgę z wpisami gości zwiedzających Muzeum Szymanowskiego. I największe chyba wrażenie zrobiły słowa Aldony Stiller z Częstochowy, która tak napisała: „Kilka lat temu z zapalem harcerskich serc ja i moje koleżanki zbieraliśmy składki na fundusz odbudowy „Atmy”. Dzisiaj „Atma” istnieje na nowo. Cieszę się, że i ja mam skromny wkład w postawienie tego Muzeum!” A ile tam jeszcze opinii pisanych w różnych językach: węgierskim, szwedzkim, fińskim, angielskim, francuskim, niemieckim — ba, nawet po japońsku; ile nazw obcych miast i krajów obok tekstów i nazwisk polskich naszych rodaków odwołujących się po latach kraju.

Wreszcie o ciekawej sprawie wspominał Jan Weber, szef muzyczny PR i TVP (który mówiąc nawiasem współfinansuje razem z miastem, Ministerstwem Kultury i Sztuki „Dni Muzyki”: otóż otrzymał on unikalne nagrania z roku 1932 od Radia Dufkiego IV Symfonii koncertującej Karola Szymanowskiego, dyrygowanej przez Grzegorza Fitelberga z partią fortepianową w wykonaniu Kompozytora!

Te kilka sygnałów ma swoją wagę: wszystko jest dowodem, że stopniowo, ale i konsekwentnie odbieramy nasze zaległości wobec wielkiego twórcy „Harnasiów”, że wzbogacamy nowymi dokumentami jego dorobek; że wreszcie ludzie, dla których jego postać i dzieło są im bliskie robią wszystko, aby przybliżyć również innym muzykę Karola Szymanowskiego. Nie tylko zresztą muzykę: również to co pisał, co mówił w latach swej działalności organizatorskiej.

A to wszystko liczy się szczególnie...

ZE ŚWIATA ZE ŚWIATA ZE ŚWIATA ZE ŚWIATA ZE ŚWIATA ZE ŚWIATA ZE ŚWIATA

Zakończenie najdłuższego lotu kosmicznego

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
lut-6" — „Sojuz-27" — „Sojuz-28" trwał siedem, dob.
Romanienko i Grecko przez 88 minut przebywali 20 grudnia ub. roku w otwartej przestrzeni kosmicznej, korzystali przy tym z unikalnego skafandra, który zastosowano po raz pierwszy.

Trudno byłoby wyliczyć wszystkie eksperymenty i obserwacje, jakie prowadzili na orbicie dwaj zdobywcy kosmosu. Mają one niezwykle istotne znaczenie dla nauki, techniki i gospodarki narodowej. Dotyczyły takich dziedzin, jak: astronomia, meteorologia, geologia, fizyka, chemia, biologia, medycyna, hutnictwo, rolnictwo, technologia użytkowania nowych materiałów itp. Znaczną część programu lotu poświęcono była badaniu zasobów naturalnych i środowiska naturalnego. Kosmonauci dokonali licznych zdjęć terytorium Związku Radzieckiego.

Podziw i uznanie

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
niku pokładowym. A więc wyszła w otwartą przestrzeń kosmiczną i 88 minut pracy w warunkach próżni, przy okazji próba nowych typów skafandrow, dokonanie przeglądu pierwszego węzła stykowego, do którego w miesiąc później przyćmował „Sojuz-27" z W. Dżanibekowem i O. Makarowem.

Po raz pierwszy w dziejach kosmonautyki zmontowany został wówczas na orbicie wokółziemskiej zespół składający się z trzech połączonych aparatów. Można sobie wyobrazić, jakie wymagania stawiano w stosunku do mechaniki i dynamiki takiego układu, do jego wytrzymałości i stabilności — podejmując eksperymenty „Rezonans".

A potem powrót „pości" na zmierzniom statku, który poprzednio należał do Romanienki i Grecki. Upięknienie jednego z węzłów tykowych stacji i nowe połączenie, tym razem z pierwszą kosmiczną „cieczą" — podażą kolejnych seansów telewizyjnych byliśmy świadkami nie mającej precedensu w lotach kosmicznych operacji tankowania paliwa do zbiorników „Saluta-6". Silniki „Progress-1" odholowały zespół kosmiczny na wyższą orbitę i znów czekało nas kolejne wielkie wydarzenie.

„Salut-6" stał się celem wyprawy pierwszej załogi międzyplanetarnej. A „Salut-6" (ZSRR) i V. Remka (CSRS). Tam był ukończonymi ułożeniami współpracy między krajami socjalistycznymi w balistycznych przestrzeni kosmicznej, utworzył nową erę w realizacji dalekościowego programu „Interkosmos".

Przypominam te fakty w telegraficznym zalewie skrócie, byśmy mogli teraz lepiej uświadomić sobie, jak wiele zdarzyło się w ciągu tych 96 dni od startu Romanienki i Grecki do ich dzisiejszego powrotu na Ziemię.

Materiał dostarczony przez kosmonautów będzie jeszcze przedmiotem długich analiz i opracowań zespołów naukowych i specjalistów wielu dziedzin gospodarki. Można oczekiwać, że praktyczne rezultaty tej wyprawy, zwłaszcza w inżynierii materiałowej, geologii, sejsmologii i meteorologii, w elektronice, optyce, medycynie i rolnictwie — znajdą zastosowanie o jakim jeszcze 5 lat temu nie śmiałby nawet marzyć.

Przebieg powrotu na Ziemię kosmonautów zamyka tylko pewien fragment realizowanego z całą konsekwencją programu radzieckich badań kosmicznych. Jurija Romanienki i Georgija Greckiego, dwóch uśpiastych odważnych ludzi, którzy w ciągu 96 dni przesuńli daleko na przód granice poznawcze naszej cywilizacji, czeka po tak długotrwałym locie, krótki okres adaptacji w ziemskich warunkach.

Specjaliści radzieccy nie ukrywają, że z punktu widzenia wiedzy medycznej człowieka — a ściślej mówiąc reakcje jego organizmu na stan nieważkości — pozostają ciągle wielką zagadką. To, czego dokonali Romanienko i Grecko nie było pognię na rekordem, ani też spektakularnym wyczynem macinym. Przecież inne osiągnięcia ludzkości, powołano na kosmonautów oraz uznany dorobek teoretyczny polskich uczonych w tej dziedzinie zdecydowały o tym, że powierzono nam właśnie bezpodstawnie udział w tym pasjonującym kierunku badań.

JERZY SIERADZINSKI

Indie przygotowują drugiego sztucznego satelitę

DELHI (PAP). W śróde odbyło się w Delhi pod przewodnictwem premiera Indii Morarji Desaija posiedzenie komisji parlamentarnej do spraw energii atomowej. Szczególną uwagę poświęcono kwestii przygotowania do użycia na orbicie drugiego indyjskiego sztucznego satelity.

Satelita ma być wysłany na orbitę w tym roku z terytorium Związku Radzieckiego, za pomocą radzieckiej rakiety nośnej. (W)

Oddziały palestyńskie nadal stawiają opór

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
kawała następujące oświadczenie: W nocy 15 marca pchła Izraelska przy wsparciu czołgów wtargnęła na terytorium Libanu na całym odcinku granicy między Libanem i Izraelem oraz rozpoczęła zakrojona na szeroką skalę ofensywę w kierunku miast Sajda i Tyr. Jednocześnie z morza wysłano desant, a lotnictwo izraelskie bombarduje libańskie miasta i wioski.

Gina spokojni mieszkańcy — kobiety i dzieci.
Jest to bezpośrednia agresja dokonana na suwerenne państwo. Izrael dąży do zrealizowania swego dawnego planu — faktycznej okupacji południowych rejonów Libanu, rozgrzania palestyńskiego ruchu oporu, który jest wytrzymałym bojownikiem o zagwarantowanie narodowi palestyńskiemu jego suwerennych praw. Wynika to z przyjętej w przedmowa ataku na Liban przez parlament izraelski rezolucji, w której apeluje się o prowadzenie bezwzględnej walki z Organizacją Wyzwolenia Palestyny oraz o fizyczną likwidację jej kierownictwa.

Wszystko to jeszcze raz w sposób wyraźny ujawnia rzeczywisty charakter polityki Izraela, której głównym celem jest pokój na Bliskim Wschodzie, ale przekształcenie mapy tego regionu. Wszystkie rozmowy i manewry wokół separatystycznych negocjacji egipsko-izraelskich stanowią i stanowią obecnie zasłonę dla kontynuacji agresywnych poczynań, skierowanych przeciwko krajom arabskim — sąsiadującym z Izraelem. Oczywiście jest również fakt, że Izrael nie mógłby podjąć tego typu akcji, gdyby nie cieszył się milczącym poparciem tych, którzy zaopatrują w broń jego armię.

To co obecnie dzieje się w Libanie nie jest lokalnym konfliktem, ale zawczasu zaplanowanym uderzeniem na arabski ruch narodowowyzwoleńczy.

Obecne wydarzenia w tym rejonie świata raz jeszcze potwierdzają zasadność wielokrotnie powtarzanych przez Związek Radziecki ostrzeżeń, że nieuregulowanie konfliktu bliskowschodniego, okupowanie przez Izrael arabskich ziem, lekceważenie suwerennych praw narodu palestyńskiego może wytworzyć sytuację prowadzącą do politycznej katastrofy, której będą miały poważne następstwa.

TASS został upoważniony do złożenia oświadczenia, że Związek Radziecki zdecydowanie nie popiera zbrojną agresję Izraela na Liban i apeluje do wszystkich, którym droga jest sprawa pokoju o połączenie swych wysiłków dla położenia kresu agresji izraelskiej oraz natchemniastego wycofania jej wojsk z terytorium Libanu. Cała odpowiedzialność za groźne skutki nowego poważnego zaostrzenia sytuacji na Bliskim Wschodzie spada na rząd Izraela. (P)

Lokaut w przemyśle metalurgicznym RFN

BONN (PAP). Zarząd związku przemysłowców metalurgicznych (VMI) w Badenii-Wirtembergii postanowił w śróde wieczorem, że w nocy z niedzieli na poniedziałek zostanie wprowadzony lokaut we wszystkich zakładach powyżej 1.000 zatrudnionych. Lokaut dotknie około 200.000 robotników w 90 zakładach.

W śróde rano rozpoczął się strajk około 80.000 zorganizowanych robotników i urzędników. Strajk objął ogółem 63 zakłady, w tym przede wszystkim wielkie zakłady samochodowe Daimler-Benz i Porsche oraz koncern elektryczny Bosch.

Strajk w przemyśle metalurgicznym został proklamowany z chwilą, kiedy poniosły fiasko rozmowy między pracodawcami i VMI — przedstawicielami Związku Zawodowego Metalowców (IG Metall) w sprawie warunków nowej umowy zbiorowej.

W przemyśle poligraficznym sytuacja jest nadal bardzo napięta. W śróde rano w RFN nie ukazało się 327 na 350 dzienników, co jest spowodowane strajkami i decyzją pracodawców o lokautach.

W śróde wieczorem kanclerz RFN Helmut Schmidt zapożewiał do stron uwikłanych w konflikt w przemyśle drukarskim i wydawniczym, aby podjęły ponownie rokowania. (W)

Pomoc Kuby dla Etiopii w walkach o Ogaden

Przemówienie Fidela Castro w Hawanie

HAWANA (PAP). Z okazji 100 rocznicy wielkiego zrywu niepodległościowego na Kubie, nazwanego „Protestem Baragua", Fidel Castro wygłosił w prowincji Santiago przemówienie, którego część poświęcił omówieniu sytuacji w Etiopii oraz roli Kubańczyków w wyparciu wojsk somalijskich z prowincji Ogaden.

Stwierdził, że wojna między Somalią a Etiopią została zakończona, Etiopia oficjalnie ogłosiła, że nie przekroczy granicy somalijskiej. Kuba popiera to stanowisko rządu Etiopii, dla której była to wojna defensywna, całkowicie zgodna z prawem i zasadami obrony terytorium przed agresorami i wyparcie ich stamtąd.

Fidel Castro ostrzegł jednak przed wciąż groźącym Etiopii niebezpieczeństwem. Nie sądził — powiedział — aby Somalijszczy myśli o ponownym ataku na Etiopię, ale kraje imperialistyczne mogą zagrozić Etiopii nową agresją.

Decydując dla Etiopii i Somalii wydarzenia w Ogadenie rozegrały się w błyskawicznym tempie — stwierdził mowa. W ciągu 7 tygodni wyzwolone zostało terytorium o powierzchni 320 tys. km kw., a więc trzy razy większe od powierzchni Kuby. Nastąpiło to w okresie od 22 stycznia do 14 marca br. Żołnierze somalijscy zostali całkowicie pokonani, a ich odwrót nie był aktem dobrowolnym, porucali za sobą wszystko — działa, czołgi, uzbrojenie.

Decyzję wysłania do Etiopii, na prośbę tego rządu, międzynarodowej komisji „bojowników kubańskich", powołało Biuro Polityczne KC KP Kuby — oświadczył F. Castro. W grudniu ub. r. i w styczniu br. przybyło do Etiopii kilkuset kubańskich instruktorów i doradców wojskowych, a w końcowej fazie konfliktu w walkach uczestniczyli w boku armii etiopskiej również zmobilizowane jednostki „płochoty kubańskie".

Próbę podjęcia przez Somalię terytorium Etiopii mowa określiła jako zamiar dokonania zbrodni, która mogła pogrozić całą Afrykę w katastrofie. Obecnie, gdy wojna między Somalią a Etiopią została zakończona, istnieją możliwości, by między obu krajami zapanował pokój.

Na zakończenie F. Castro zwrócił uwagę na trudne warunki rozwoju Etiopii i dodał, że Kuba udziela bratniemu kra-

z pomocą cywilnej, kierując tam 300 inżynierów, techników oraz lekarzy. (P)

Normalizacja życia w Ogadenie

ADDIS ABEBA (PAP). Korespondenci agencji prasowych, którzy zwiędli wyzwolone przez wojska etiopskie terytenu Ogadenu, piszą o przywróceniu tam normalnego życia. Z Addis Abeby do miasta Dire Dawa przybył pierwszy pociąg. Linia kolejowa, łącząca stolicę Etiopii z Dżibuti nad Morzem Czerwonym była od wielu miesięcy zamknięta z powodu działań wojennych. Pociąg przywiózł do Dire Dawa sprzęt potrzebny do odbudowy zniszczonego miasta i towarów codziennego użytku.

Harar, drugie wielkie miasto wyzwolone w czasie tegorocznej kontrofensywy, jest — pełne uśmiechu — specjalną obz.

W Dżidzie, ostatnim z trzech wielkich miast wyzwolonych w tym miesiącu, pozoła wojenna pozostawiła najwięcej śladów. Uciekające w popołchu wojska somalijskie wysadziły w powietrze miejscową elektrownię. W jednym z gmachów szkolnych zorganizowano punkt rejestracji osób, które w czasie działań wojennych szukały schronienia w buszu. Tu otrzymują teraz pierwszą pomoc materialną. (P)

Eksplzja nuklearna w Chinach

WASZYNGTON (PAP). Amerykański departament energii poinformował, że Chiny przeprowadziły w śróde o godzinie 5 czasu GMT doświadczalną eksplozję nuklearną w atmosferze w północno-zachodniej części kraju. Siła wybuchu nie przekraczała 20 kiloton.

Poprzednia doświadczalna eksplozja nuklearna w atmosferze Chiny przeprowadził 17 września ub. roku. Jej siła również nie przekraczała 20 kiloton. Chmura radioaktywna spowodowana przez tę eksplozję przeleciała nad kilkoma krajami, m. in. Japonią i Stanami Zjednoczonymi.

Chiny nie podpisały porozumienia zabraniającego dokonywania eksplozji nuklearnych w atmosferze. We wrześniu ub. roku Pekin oficjalnie poinformował, że przeprowadził również próbę rakiet z głowicami nuklearnymi (W)

Nowy przywódca szwedzkich liberałów

Od stałego korespondenta RUDOLFA HOFFMANA

Sztokholm, w marcu (A) Na ostatnim nadzwyczajnym zjeździe liberalnej Partii Ludowej Szwecji wybrano nowego przewodniczącego. Został nim Ola Ullsten.

Nowy przywódca Partii Ludowej urodził się w 1931 r. i ma za sobą bogatą karierę polityczną. Po wyborach powszechnych w 1976 r. w wyniku których po raz pierwszy od 44 lat socjaldemokraci musieli pożegnać się z władzą, a trzy partie koalicyjne — centryczną, konserwatywną i liberalną — utworzyły wspólny gabinet. Ullsten został ministrem do spraw pomocy dla zagranicy przy MSZ, zajmując się jednocześnie sprawami emigracyjnymi.

Nowy przywódca szwedzkich liberałów jest człowiekiem mniej konfliktowym aniżeli jego poprzednik Per Ahlmark i dał się już poznać jako zręczny polityk, skłonny do zawarcia kompromisów. Świadczy o tym m. in. jego pierwsza wypowiedź jako szefa Partii Ludowej na temat projektu utworzenia funduszu pracowników przedłożonego ostatnio pod dyskusję

społeczną przez szwedzkich socjaldemokratów. Przy pomocy takich funduszy finansowanych z części zarobków pracowników zatrudnionych w dużych przedsiębiorstwach, związki zawodowe socjaldemokratów przagną wykupić część akcji tych przedsiębiorstw. Związkowcy to wpływ załóg na zarządzanie zarówno w skali danego zakładu, regionu, jak i całego państwa i ograniczyli proces koncentracji kapitałowej.

Podczas gdy przywódca konserwatystów i zarazem minister gospodarki Bohman odrzucił zdecydowanie projekt socjaldemokratów, określając go jako próbę upodleczenia „środków produkcji i banków. Ullsten widzi w tych projektach pozytywnie rozwiązania godne przedyskutowania i mające na celu rozwiązanie nadmiernej koncentracji władzy wielkich koncernów.

Obserwatorzy polityczni skandynawskiej sceny politycznej nie wykluczają, że w przyszłości Ullsten może dążyć do nawiązania współpracy z socjaldemokratami, o ile sądzicie tak potrzebna na przykład w wyborach powszechnych w 1979 r.

Agencja TASS o obecnosci radzieckich okrętów podwodnych na Bałtyku

MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała artykuł swego komentatora politycznego, Jurija Korniowa, który nawiązuje do trwającej w Szwecji kampanii propagandowej w związku z obecnością na Bałtyku sześciu radzieckich okrętów podwodnych wyposażonych w broń jądrową. Obecność tych okrętów rzekomo ujawniono niespodziewanie. Zapoczątkowaną przez prasę szwedzką kampanię podchwyciła też część prasy w innych krajach skandynawskich, m. in. w Danii.

Prasa skandynawska snuje insynuacje na temat zagrożenia, jakie obecnie radzieckich okrętów podwodnych na Morzu Bałtyckim, miałyby stanowić dla sprawy pokoju. J. Kornioł podkreśla w swym komentarzu, iż twierdzenia te są absolutnie bezpodstawne.

Przed wszystkim — pisze autor — radzieckie okręty podwodne rzeczywiście znajdują się na wodach Morza Bałtyckiego, ale nie pojawiły się tam „niespodziewanie". Ich obecność nie trzeba było „ujawniać", ponieważ cięśninę Wielkiego Beltu przepłynęły na powierzchni, zupełnie jawnie. Było to zresztą przed dwoma laty. Dotychczas fakt ten nie

Trojstronne rokowania w Genewie

GENEWA (PAP). W czasie czwartkowego posiedzenia genewskiego komitetu rozbrojenia wojny przedstawiciele ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii ogłosili komunikat o przebiegu trójstronnych rokowań zmierzających do opracowania układu o całkowitym i powszechnym zakazie doświadczeń z bronią jądrową.

W komunikacie tym czytamy m. in., że w szeregu istotnych kwestii uczestnicy rokowań osiągnęli już porozumienie, a w niektórych, nie załatwionych jeszcze sprawach nastąpiło zbliżenie stanowisk. (P)

Szanse francuskiej lewicy w drugiej turze wyborów

Od stałego korespondenta LESZKA KOŁODZIEJCZYKA

Paryż, 16 marca

(P) Według G. Marchais lewica ma szanse na odniesienie zwycięstwa najbliższej niedzieli, jeżeli głosy wszystkich sympatyków trzech partii lewicowych skupią się na wspólnych kandydatach oraz jeżeli padną na nich także głosy z innych formacji politycznych tak z lewa, jak i z kręgów niezadowolonych z powodu polityki obecnej ekipy kierowniczej.

W artykule wstępnym umieszczonym w dzisiejszym organie prasowym komunistów „L'Humanite" G. Marchais — sekretarz generalny KC PPK — do wodzi, że w pierwszej turze „15 milionów głoszących odrzucenie polityki obecnej ekipy, a 13,5 mln głosowało za nią". W wydawie telewizyjnym w czwartek w południe stwierdził, że biorąc pod uwagę wyniki pierwszej tury lewicy miałyby szanse na odniesienie sukcesu w 260 okręgach wyborczych na 414, w których w najbliższą niedzielę toczyć się będzie walka o fotel w nowym parlamencie.

Przypominamy, że francuskie Zgromadzenie Narodowe liczy 461 miejsce. Ubiegłej niedzieli wybrano 63 deputowanych, plus 8 z powodu braku przeciwników w drugiej turze, łącznie — 71.

Lider francuskich komunistów wezwał wszystkich wyborców lewicowych do republikańskiej dyscypliny i zapewnił, że komunistki dochowają jej wszędzie. Jednakowoż mimo wezwań do podobnego zdyscyplinowania ze strony kierownictwa partii socjalistycznej i ruchu lewicowych radykałów, z niektórych rejonów Francji dochodzą wiadomości, że poszczególne federacje partynne zamiast wezwania swej klienteli do solidarnego głosowania na kandydatów komunistycznych pozostawili im wolną rękę.

Natomiast w wezwaniach kierowanych przez radi i telewizję inni liderzy partii lewicowych budzą ultralewicowych wezwali swych sympatyków do zbiorowego przedstawienia głosów w wspólnych kandydatów lewicy. Przypominamy, że skrajna lewica urzekała w niedzielę przeszło 33 proc. głosów.

Przywódca partii socjalistycznej nie ujawnia publicznie swych hipotez co do wyników w drugiej turze i w konsekwencji co do przyszłego układu sił politycznych w nowym parlamencie. Nieoficjalnie nato-

Przywołanie KC KRP na przebiegu w tym dniu delegacji z ZPRL, której przewodniczył zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR Lucjan Piątkowski. Delegacja przeprowadziła rozmowy z Wydziałem Stosunków Międzynarodowych KC PPK, w toku których m. in. ugodniono plan współpracy między obu partiami na lata 1978—1979.

Delegacja KC PZPR przebywała także w woj. płockiej, gdzie spotkała się z kierownictwem partynnym tego okręgu.

W km. delegacja KC PZPR została przyjęta przez sekretarza KC PPK Stefana Andrieja.

W Genewie zakończyła się sesja międzynarodowej grupy doradczej „Światowej konferencji", narodowego UNCRAUDGET. Sesja rozpatrywała problematykę pomocy dla krajów rozwijających się w zakresie promocji ich eksportu. Przewodniczącym sesji został wybrany przedstawiciel Polskiej Izby Handlu Zagranicznego Andrzej Moroziewicz.

● Znanymi pisarz i publicysta radziecki, korespondent wojenny w czasie II wojny światowej, autor „Opowieści o prawdziwym człowieku", Borys Polewoi został odznaczony za zasługi w rozwoju radzieckiej literatury, a także w działalności społecznej oraz w związku z 70 rocznicą urodzin Orderem Przyjaciół Narodów.

● 112 kilometrów na południowy zachód od Krasnodaru nastąpiło trzęsienie ziemi o sile 6 stopni w skali 12-stopniowej.

● W alarmującym tempie rośnie w Wielkiej Brytanii liczba zachorowań na malarię. W ciągu pierwszych dwóch miesięcy br. na malarię zmarły 4 osoby. (PAP)

Agencja TASS o obecnosci radzieckich okrętów podwodnych na Bałtyku

przyciągał niczyjej uwagi. Teraz robi się z tego sensacja. Wody Bałtyku kontynuują komentator agencji TASS — opływają granice ZSRR. Jest więc rzeczą zupełnie naturalną, że radzieckie okręty wojenne w tym również podwodne, poruszają się po tych wodach. J. Kornioł podkreśla, że nie jest to sprzeczne ani ze statutem Morza Bałtyckiego, ani też z obowiązującymi normami prawa międzynarodowego.

Nawiązując do insynuacji na temat niebezpieczeństwa, jakim miałyby grozić obecność tych okrętów, J. Kornioł pisze, iż powszechnie wiadomo, że radziecka marynarka wojenna nie zagraża nikomu. Autor wyraża zdziwienie, że prasa szwedzka, która usługuje straszny opinie publiczną Związkiem Radzieckim przemleża rzeczywiste niebezpieczeństwo, jakim jest np. nagromadzenie amerykańskich głowic jądrowych w arsenalech jednostek NATO stacjonujących na terytorium RFN, tj. w bezpośredniej bliskości Szwecji, i nie protestuje przeciwko zamierzonemu przez Pentagon rozszerzeniu na terytorium RFN bomby neutronowej.

Zarzucając ZSRR, że tylko deklaratoryjnie opowiada się za przekształceniem Bałtyku w morze pokoju, a w praktyce nie w tym kierunku nie czyni — pisze J. Kornioł — również pozabawione jest podstaw. Wiadomo bowiem, że Związek Radziecki opowiadał się i nadal się opowiada zarówno za realizacją „Inicjatywy Polskiej", która zapoczątkowała, by ogłosić Bałtyk morzem pokoju, jak i za realizacją propozycji Finlandii przekształcenia północny Europy w strefę wolną od broni jądrowej.

Jeżeli te konstruktywne propozycje nie zostały dotychczas wprowadzone w życie, to tylko dlatego, że przeciwdziałała temu pewne, związane z NATO kółła na Zachodzie. Jednakże — zapytuje autor — skoro krajie nadal wykorzystują Bałtyk do dyloacji swej marynarki wojennej, to dlaczego kwestionuje się analogiczne prawo Związku Radzieckiego?

Zastanawiając się nad tym, czemu służy prowadzona w Szwecji kampania J. Kornioł stwierdza w konkluzji, że z pewnością nie służy ona ani rozwojowi stosunków szwedzko-radzieckich, ani też ugruntowaniu odprężenia w północnej części Europy. (P)

Szanse francuskiej lewicy w drugiej turze wyborów

Od stałego korespondenta LESZKA KOŁODZIEJCZYKA

Paryż, 16 marca

(P) Według G. Marchais lewica ma szanse na odniesienie zwycięstwa najbliższej niedzieli, jeżeli głosy wszystkich sympatyków trzech partii lewicowych skupią się na wspólnych kandydatach oraz jeżeli padną na nich także głosy z innych formacji politycznych tak z lewa, jak i z kręgów niezadowolonych z powodu polityki obecnej ekipy kierowniczej.

W artykule wstępnym umieszczonym w dzisiejszym organie prasowym komunistów „L'Humanite" G. Marchais — sekretarz generalny KC PPK — do wodzi, że w pierwszej turze „15 milionów głoszących odrzucenie polityki obecnej ekipy, a 13,5 mln głosowało za nią". W wydawie telewizyjnym w czwartek w południe stwierdził, że biorąc pod uwagę wyniki pierwszej tury lewicy miałyby szanse na odniesienie sukcesu w 260 okręgach wyborczych na 414, w których w najbliższą niedzielę toczyć się będzie walka o fotel w nowym parlamencie.

Przypominamy, że francuskie Zgromadzenie Narodowe liczy 461 miejsce. Ubiegłej niedzieli wybrano 63 deputowanych, plus 8 z powodu braku przeciwników w drugiej turze, łącznie — 71.

Lider francuskich komunistów wezwał wszystkich wyborców lewicowych do republikańskiej dyscypliny i zapewnił, że komunistki dochowają jej wszędzie. Jednakowoż mimo wezwań do podobnego zdyscyplinowania ze strony kierownictwa partii socjalistycznej i ruchu lewicowych radykałów, z niektórych rejonów Francji dochodzą wiadomości, że poszczególne federacje partynne zamiast wezwania swej klienteli do solidarnego głosowania na kandydatów komunistycznych pozostawili im wolną rękę.

Natomiast w wezwaniach kierowanych przez radi i telewizję inni liderzy partii lewicowych budzą ultralewicowych wezwali swych sympatyków do zbiorowego przedstawienia głosów w wspólnych kandydatów lewicy. Przypominamy, że skrajna lewica urzekała w niedzielę przeszło 33 proc. głosów.

Przywódca partii socjalistycznej nie ujawnia publicznie swych hipotez co do wyników w drugiej turze i w konsekwencji co do przyszłego układu sił politycznych w nowym parlamencie. Nieoficjalnie nato-

P. Szwecji również w USA zakaz produkcji aerozoli

WASZYNGTON (PAP). W Stanach Zjednoczonych pozostaje od 15 grudnia br., wprowadzony będzie zakaz produkcji preparatów w aerozolu, jeśli producent wykorzystuje gazy fluorowęgłowe.

Decyzja ta opiera się na wyrażonej dwa lata temu opinii Amerykańskiej Akademii Nauk iż gazy fluorowęgłowe, przedostające się z miliardów sprzedawanych na rynku małych pojemników, wędrują w wyższe warstwy atmosfery i niszcza w niej warstwę ozonu. Warstwa ta stanowi naturalną osłonę naszej planety przed zbyt intensywnym, skródlwym promieniowaniem ultrafioletowym.

Decyzja o zakazie produkcji, ogłoszona w śróde, kładzie kres namietnemu sporom, jakie długo ciągnęły się między Agencją ds. Ochrony Środowiska Naturalnego i producentami substancji aerozolowych. Stany Zjednoczone poszły w ślady Szwecji, która jako pierwszy kraj na świecie zapowiedziała wstrzymanie produkcji aerozoli począwszy od stycznia 1979 roku.

Producent w Stanach Zjednoczonych informują, iż w ciągu ostatnich trzech lat sprzedaż preparatów w aerozolu spadła o 40 proc. W związku z czym ilość gazów fluorowęglowych, które przedostają się do atmosfery, zmniejszyła się z 232 do 138 mln kg rocznie. (P)

Kongres USA wzywa Kanadę do zaniechania rzezi fok

WASZYNGTON (PAP). Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych uchwaliła w śróde rezolucję wzywającą Kanadę do wstrzymania polowania na fok na wschodnich wybrzeżach tego kraju.

Statki łowcze prowadzą tę akcję na Labradorze i w Zatoce Sw. Wawrzyńca już od 10 marca. Łącznie, w ciągu kilkunastu dni, polowania myśliwy mają uśmiercić 180 tysięcy fok. (P)

przyciągał niczyjej uwagi. Teraz robi się z tego sensacja. Wody Bałtyku kontynuują komentator agencji TASS — opływają granice ZSRR. Jest więc rzeczą zupełnie naturalną, że radzieckie okręty wojenne w tym również podwodne, poruszają się po tych wodach. J. Kornioł podkreśla, że nie jest to sprzeczne ani ze statutem Morza Bałtyckiego, ani też z obowiązującymi normami prawa międzynarodowego.

Nawiązując do insynuacji na temat niebezpieczeństwa, jakim miałyby grozić obecność tych okrętów, J. Kornioł pisze, iż powszechnie wiadomo, że radziecka marynarka wojenna nie zagraża nikomu. Autor wyraża zdziwienie, że prasa szwedzka, która usługuje straszny opinie publiczną Związkiem Radzieckim przemleża rzeczywiste niebezpieczeństwo, jakim jest np. nagromadzenie amerykańskich głowic jądrowych w arsenalech jednostek NATO stacjonujących na terytorium RFN, tj. w bezpośredniej bliskości Szwecji, i nie protestuje przeciwko zamierzonemu przez Pentagon rozszerzeniu na terytorium RFN bomby neutronowej.

Zarzucając ZSRR, że tylko deklaratoryjnie opowiada się za przekształceniem Bałtyku w morze pokoju, a w praktyce nie w tym kierunku nie czyni — pisze J. Kornioł — również pozabawione jest podstaw. Wiadomo bowiem, że Związek Radziecki opowiadał się i nadal się opowiada zarówno za realizacją „Inicjatywy Polskiej", która zapoczątkowała, by ogłosić Bałtyk morzem pokoju, jak i za realizacją propozycji Finlandii przekształcenia północny Europy w strefę wolną od broni jądrowej.

Jeżeli te konstruktywne propozycje nie zostały dotychczas wprowadzone w życie, to tylko dlatego, że przeciwdziałała temu pewne, związane z NATO kółła na Zachodzie. Jednakże — zapytuje autor — skoro krajie nadal wykorzystują Bałtyk do dyloacji swej marynarki wojennej, to dlaczego kwestionuje się analogiczne prawo Związku Radzieckiego?

Zastanawiając się nad tym, czemu służy prowadzona w Szwecji kampania J. Kornioł stwierdza w konkluzji, że z pewnością nie służy ona ani rozwojowi stosunków szwedzko-radzieckich, ani też ugruntowaniu odprężenia w północnej części Europy. (P)

Szanse francuskiej lewicy w drugiej turze wyborów

Od stałego korespondenta LESZKA KOŁODZIEJCZYKA

Paryż, 16 marca

(P) Według G. Marchais lewica ma szanse na odniesienie zwycięstwa najbliższej niedzieli, jeżeli głosy wszystkich sympatyków trzech partii lewicowych skupią się na wspólnych kandydatach oraz jeżeli padną na nich także głosy z innych formacji politycznych tak z lewa, jak i z kręgów niezadowolonych z powodu polityki obecnej ekipy kierowniczej.

W artykule wstępnym umieszczonym w dzisiejszym organie prasowym komunistów „L'Humanite" G. Marchais — sekretarz generalny KC PPK — do wodzi, że w pierwszej turze „15 milionów głoszących odrzucenie polityki obecnej ekipy, a 13,5 mln głosowało za nią". W wydawie telewizyjnym w czwartek w południe stwierdził, że biorąc pod uwagę wyniki pierwszej tury lewicy miałyby szanse na odniesienie sukcesu w 260 okręgach wyborczych na 414, w których w

ZE ŚWIATA ZE ŚWIATA ZE ŚWIATA ZE ŚWIATA ZE ŚWIATA ZE ŚWIATA

Dolar na rynku międzynarodowym

Obrona konieczna, obrona pozorna

JACEK POPRZECZKO

(A) Na początku tego tygodnia ogłoszono w Bonn i Waszyngtonie wspólny program posunięć, służących umocnieniu pozycji dolara. W zachodnich kołach finansowych oczekiwano tych decyzji z wielkim napięciem. Kurs dolara, szczególnie wobec marki RFN i japońskiego jena, spadł ostatnio do rekordowo niskiego poziomu. Towarzyszące tendencje spadkowe, występujące na jej tle, drobne wahania kursu w górę, a także różnice przewidywania dotyczące dalszej ewolucji pozycji dolara, stały się podstawą fali spekulacji. To z kolei pogłębiło dezorganizację na rynku finansowym. Zrezygnując z gieldowych możliwości na tym korzystać, ale sprawa stała się zbyt poważna, by sprowadzać ją tylko do robionych na giełdach interesów.

Dezorganizacja rynku finansowego — to także dezorganizacja zachodniego systemu monetarnego, którego dolar pozostaje podstawą. Jest on główną walutą, w której rozliczane są międzynarodowe transakcje handlowe. Co szczególnie ważne — jest główną walutą, w której płaci się rachunki za ropę naftową.

Spadek kursu dolara powodował liczne ogłoszenia niezadowolonych. Odczytywały się one z różnych stron. Protestowały arabskie kraje naftowe, otrzymujące zapłatę za swój surowiec w zdeprecjonowanej walucie. Coraz częściej padał z ich strony postulat, by w rozliczeniach za ropę naftową odejść od dolara. Protestowały inne kraje, będące głównymi partnerami handlowymi USA, zwłaszcza te, których pieniądze w stosunku do dolara zwiększały szczególnie mocno. Względny wzrost kursu jena i marki RFN powodował, że amerykański eksport do RFN i Japonii stawał się tańszy, zaś import z tych krajów do USA droższy. Stawiano na Stany Zjednoczone w uprzywilejowanej sytuacji handlowej i to w warunkach, gdy sprzedaż towarów stała się szczególnie trudna wobec powszechnego kryzysu ekonomicznego.

Spadek kursu dolara budził też niepokój w samych Stanach Zjednoczonych. Ułatwiał co prawda wzrost amerykańskiego eksportu i ograniczenie importu, co było szczególnie ważne przy wysokim ujemnym bilansie płatniczym USA. Ale w swym „biegu w górę” dolar sięgnął niebezpiecznej granicy. Takiej, której przekroczenie oznaczałoby naruszenie jego pozycji w międzynarodowym systemie monetarnym. A to poważnie zagrożiłoby interesom amerykańskim, zarówno ekonomicznym, jak i politycznym.

Proponując krajów arabskich, by zrezygnowały z dolara w rozliczeniach za ropę naftową, były to poważnym sygnałem ostrzegawczym. Tym poczuciem zagrożenia należy chyba tłumaczyć fakt, że USA zdecydowały się podesperzyć pozycję dolara nie tylko deklaracjami, ale i konkretnymi posunięciami, organizowanymi na skalę międzynarodową. Na Stany Zjednoczone działała zaraza.

Urządzenia walcowni z Piłzna do Katowic

Od stałego korespondenta LESZKA WYRZYCZA

Praga, 16 marca

(P) Czechosłowackie przedsiębiorstwa przemysłowe produkujące dla Polski wiele unikalnych urządzeń i maszyn. W znanych zakładach Skoda w Pilźnie wyprodukowano dla przykładu zespół walcowniczy dla huty „Katowice”. Urządzenia ważą ponad 16 tys. ton. Zespół składa się z 12 walcarek i osiąga jedną z największych dotąd szybkości walcowniczych — 4,5 m w ciągu sekundy.

Z kolei w zakładach taboru kolejowego w Czechce Lipie budowano w tych dniach pierwszy specjalny wagon dla przewozu polskich Fiatów 125 i 126. Wagon jest uniwersalny, a dzięki specjalnej konstrukcji lepiej wykorzystywaną jest powierzchnia przewożonych do tychczas. Cała produkcja tych wagonów przeznaczona jest na eksport do Polski. Do końca br. zaloga fabryki wagonów w Czechce Lipie wyprodukuje i dostarczy do naszego kraju 400 wagonów tego typu.

TASS o pozbawieniu

Mstisława Rostropowicza obywatelstwa radzieckiego

MOSKWA (PAP). W związku z wypowiedziami niektórych środków masowego przekazu na Zachodzie w sprawie pozbawienia obywatelstwa radzieckiego wionolencysty Mstisława Rostropowicza oraz jego żony, śpiewaczki Galii Wiszniewskiej, agencja TASS poinformowała, że zostali oni pozbawieni obywatelstwa prawomocną decyzją Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, ponieważ przebywając od kilku lat za granicą systematycznie prowadzą działalność wyrażającą szkodliwy prestiż. W ZSRR i nie dającą się pogodzić z posiadaniem obywatelstwa tego kraju.

Rostropowicz i Wiszniewska — stwierdza TASS — udzielają pomocy materialnej dywersyjnym ośrodkom antyradzieckim. Innym organizacjom wrogim Związkom. Radzieckiemu m.in. przysługują na te cele dochody ze swych koncertów. (P)

Gra z miedzią

NASZE ATUTY

(A) Stworzenie legnicko-głogowskiego okręgu miedziowego kosztowało nas w ciągu pierwszych 15 lat 56 miliardów złotych. Jak szybko te nakłady oraz wysiłek związany z zagospodarowaniem odkrytych złóż miedzi zaczynają owocować? W jakim stopniu — na tle omówionych w poprzednim artykule tendencji wielu koncernów do ograniczania inwestycji wskutek słabej koniunktury — opłaca nam się eksport miedzi, na który przecież liczymy?

Na wstępie kilka liczb ilustrujących skalę działania. Kombinaty górniczo-hutnicze w Lubinie jako wielka organizacja gospodarcza składa się z 16 jednostek na własnym rozrachunku. Są to kopalnie, zakłady przetwórcze, zakłady techniczno-usługowe, placówki projektowe i doświadczalne. W kombinacie tym pracuje ok. 34 tys. osób, a 15 tys. nadal zaangażowanych jest przy dalszym rozbudowie zagłębia.

Roczna wartość produkcji kombinatu, licząc zarówno miedź jak i inne metale i produkty uboczne, wyniosła w tym roku 24 mld zł. Ponieważ obecnie przeszło 1/3 produkcji skierowana jest na eksport szacuje się, że kombinat wzbogaca kraj, przysparzając ok. 1,5 mln dolarów dziennie.

Kiedy koniunktura była dobra a ceny miedzi na giełdach dwukrotnie wyższe niż obecnie — wszyscy na ogół z tych wpływów się cieszyli. Obecnie, kiedy jak wspomnieliśmy szacunkowo zachodnie wykazują, że światowa

zwiększyła mianowicie środki kredytowe, przy pomocy których Stany Zjednoczone będą mogły interweniować na rzecz podtrzymania kursu swojej własnej waluty. USA uzyskały ponadto dodatkowe środki na ten sam cel od Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Powiedzieliśmy, że ze strony USA jest to słaby kompromis. I tak jest. W reakcjach giełdy. Na wieść o zbliżającym się porozumieniu kurs dolara podniósł się. Kiedy opublikowano wyniki negocjacji — wyraźnie spadł. Stany Zjednoczone uzyskały co prawda znaczne środki na zakupy interwencyjne, ale są one znikome, gdy porównać je z masą dolarów, stanowiącą na rynku międzynarodowym przedmiot zakupów, sprzedaży i spekulacji. Kurs dolara mógłby się ustabilizować dopiero wtedy, gdyby istniała pewność, że USA nie ograniczą się do doraźnej interwencji, lecz zasadniczo zmienią swą politykę gospodarczą.

Widać z reakcji giełdy, że takiego przekształcenia brak. Stany Zjednoczone znalazły się w sytuacji, gdy obrona dolara stała się konieczna, bo w grę wszedł ich prestiż. Ale zastanawiają się, które w gruncie rzeczy są obroną pozorną. Czyżby chodziło więc o to, by z jednej strony uratować prestiż, a z drugiej — nie tracić korzyści, które chwiejny kurs dolara może nadal przynosić w przyszłości?

Sprawa Schleyera na forum Bundestagu

Specjalna komisja zbada okoliczności śledztwa

Od stałego korespondenta ZBIGNIEWA RAMOTOWSKIEGO

Bonn, 16 marca

(P) Zbieg wydarzeń sprawił, że pierwsza oficjalna reakcja rządu RFN na porwanie włoskiego polityka Aldo Moro wyrażona została przez kanclerza Schmidta z mównicy w Bundestagu.

Gdy w kulisach parlamentarnych, na trybunach prasowych i miejscach dla publiczności z wielkim poruszeniem komentowano pierwsze wiadomości z Rzymu, w sali posiedzeń plenarnych toczyła się ostra debata związana z głosnym zamachem terrorystycznym na Schleyera, porwanego przed pół rokiem w Kolonii i zamordowanego po kilku tygodniach. Tematem poselskiej dyskusji były zarzuty, że w pierwszej fazie śledztwa, w wyniku którego zaprzeczona została szansa szybkiego ujawnienia kryjących terrorystów i być może uratowania życia porwanego.

Zgodnie z oczekiwaniami partii chrześcijańskiej demokracji posłużył się forum parlamentarnym aby podjąć kolejny atak na rząd koalicyjny. Wystąpienia przedstawicieli opozycji wyrażające często poza ramy tematu i obfite demagogie, zmierzające do obarczenia odpowiedzialnością konkretnych polityków z obozu rządowego, m.in. ministrów spraw wewnętrznych: federalnego — Maihofera i w rządzie krajowym Nadrenii — Westfalii — Hirsza.

Opłacalności decydującej wielu czynników. Jednym z istotnych są warunki górnictwa. Wiadomo, że regularność występowania złóż oraz średnia procentowa zawartość metalu w rudzie w Polsce jest ok. 2 proc. Wycieka, jak przeciętnie w świecie, w USA eksploatację się dziś złoże zawierające poniżej 0,4 proc. metalu. Drugim takim ważnym atutem jest składowa ruda, gdyż obok miedzi występują u nas inne metale m. in. srebro. Występowanie srebra ma ogromne znaczenie, gdyż jak się szacuje wpływa na ten metal szlachetny pozwalając pokryć ok. 75 proc. kosztów hutnictwa miedzi. Okolicznością sprzyjającą jest także to, że cena srebra jest w ostatnich latach bardziej stabilna aniżeli innych metali.

Wreszcie czynnikami zwiększającymi naszą względna konkurencyjność w tej dziedzinie jest położenie geograficzne. Nasze złoże są usytuowane najbardziej bezpośrednio przy chłonnego i odczuwającego deficyt miedzi kontynentu jakim jest Europa. Zużycie miedzi w europejskich krajach kapitalistycznych szacowane na 2,8 mln ton rocznie przewyższa znacznie zużycie w USA czy Japonii. Można więc powiedzieć, że Europa jest naturalnym rynkiem zbytu polskiej miedzi. Decydują o tym koszty transportu a rozwój przewozów barkami obniża ten koszt znacznie. Szacuje się, że koszt transportu miedzi z Zambii czy z Zairu do Europy, wliczając opłaty za przewóz przez kontynent afrykański dochodzą do 150 a nawet 200 dolarów za tonę. Nasze koszty przewozów są kilkakrotnie niższe co musi wpływać na opłacalność.

Ważnym atutem, dzięki któremu jesteśmy bardziej konkurencyjni również w związku z transportem, jest bezpieczeństwo dostaw. Ten element, nie zawsze wymierny finansowo, odgrywa duże znaczenie przy negocjacjach, gdyż — jak wyżej — wystarczyło jakiegoś napięcia politycznego między krajami afrykańskimi, aby nastąpiły zakłócenia transportu. Wielkie koncerny miedziowe zwracają także uwagę na nie, zwykle istotny czynnik jakim jest stabilność polityczna w krajach wydobywczych.

Kalkulując jednakże opłacalność dewiz zdobywanych za miedź uwzględnić trzeba w jakim stopniu wpływa na obciążenie importem niezbędnym do produkcji miedzi. Jest to element niezwykle ważny. Ostatnio np. w Zambii doszło do tego, że import związany z wydobyciem miedzi, pochłania więcej dewiz niż wynosi wpływ z eksportu przy dzisiejszych cenach. Na tym tle nabiera znaczenia fakt niezwykle niskiej importochłonności produkcji w Polsce. W kraju wytwarzamy bowiem większość

Bezprecedensowy akt terroru we Włoszech

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

parlamentarnych w celu przeanalizowania powstałej sytuacji. Sekretariat jednolitej federacji trzech włoskich central związkowych CGIL — CISL — UIL na wiadomość o uprowadzeniu Moro ogłosił powszechny strajk protestacyjny od godziny 11 do 24 czasu miejscowego. Przywódcą CGIL, Luciano Lama, określił uprowadzenie Moro jako „największy atak przeciwko państwu włoskiemu”. Wobec tego faktu — powiedział — robotnicy włoscy nie mogą pozostać obojętni. W ciałach Włoszech stanęła praca. W strajku nie uczestniczą jedynie — zgodnie z decyzją krajowej federacji pras włoskiej — dziennikarze i pozostali pracownicy środków masowego przekazu. Decyzję tę umotywowano koniecznością potrzebą zapewnienia społeczeństwu maksimum informacji w tak trudnej chwili.

Wiadomość o ataku na przywódcę demokracji chrześcijańskiej i uprowadzeniu go zastała wielu deputowanych już w budynku parlamentu, gdzie oczekiwali na rozpoczęcie sesji. Wywołała ona gniew, potępienie i poruszenie wśród zebranych. Deputowani określili aktę terrorystyczną jako wojnę wydaną porządkowi demokratycznemu.

Otwierając odczyną o kilka godzin parlamentarną debatę nad votum zaufania dla swego nowego rządu, premier Giulio Andreotti oświadczył, że uprowadzenie Aldo Moro ma niewątpliwie motywację polityczną, na co wskazuje moment, w którym przeprowadzono tę akcję. Również obserwatorzy polityczni zwracają uwagę na fakt, że bezprecedensowa i najbardziej spektakularna akcja w historii włoskiego terrorizmu przeprowadzona na krótko przed wyznaczonym początkiem parlamentarnej debaty nad programem nowego rządu, sformo-

wanego dzięki kompromisowi osiągniętemu między największymi partiami włoskimi — komunistyczną i chrześcijańsko-demokratyczną.

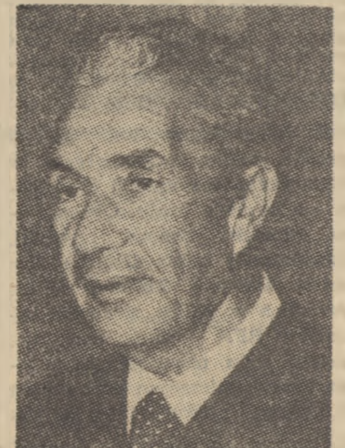
Obserwatorzy zwracają uwagę, że właśnie Aldo Moro uważany był za jednego z głównych twórców ostatniego kompromisu. Uważają oni, że w tym kontekście uprowadzenie nabiera charakteru wyzwania rzuconego obu wielkim partiom włoskim. Przypominają też, że międzypartijne porozumienie programowe, które umożliwiło przeprowadzenie ostatniego kryzysu politycznego w kraju, stało się głównym celem stawiając przed rządem intensyfikację walki z terroryzmem.

Według doniesień z Rzymu napływających bezustannie, w stolicy Włoch i jej okolicach trwa zakrojona na ogromną skalę akcja poszukiwania terrorystów. Kordony policji zablokowały wszystkie drogi prowadzące z Rzymu, helikoptery policji i karabinierów krążą bez przerwy nad miastem i jego okolicami, szczególną uwagę zwracając na samochody poruszające się z dużą szybkością.

Minister spraw wewnętrznych zaapelował do ludności o udzielenie maksimum pomocy siłom policyjnym. Prezydent Giovanni Leone zaapelował do Włochów o zachowanie spokoju. Oświadczył on, że uprowadzenie Aldo Moro jest „straszliwym wyzwaniem rzuconym państwu włoskiemu”. (P)

LUDZIE I WYDARZENIA

Aldo Moro



(P) Aldo Moro, porwany wczoraj rano przez grupę terrorystów z lewicowej organizacji „Czerwone brygady”, jest jednym z najbardziej znanych polityków włoskich. Był głównym architektem zmoutowania w początkach lat 60-tych centrolewicowej koalicji, której efektem było kolejne 12 rządów, jakie sprawowały władzę w Italii w latach 1963-76. Mówi się także, że odgrywał wielką rolę w negocjacjach prowadzonych podczas ostatniego kryzysu rządowego we Włoszech, zakończonych przed kilkoma dniami.

Aldo Moro urodził się 23 września 1916 roku w Maglie. Studia ukończył na uniwersytecie w Bari, gdzie był przez pewien czas profesorem filozofii. Z partii chrześcijańsko-demokratycznej związał się w 1944 roku. W cztery lata później został wybrany posłem do parlamentu z okręgu Bari. W początkach lat 1950 został przywódcą chadeckiej grupy deputowanych w parlamencie. Wziął się to z powierzeniem mu funkcji ministerialnych w kolejnych rządach. W 1955 roku został ministrem sprawied-

liwości, a w dwa lata później objął tę funkcję ministra szkolnictwa. W 1959 roku został sekretarzem generalnym partii chadeckiej. Funkcję tę pełnił przez 4 lata, aby następnie objąć funkcję premiera pierwszego centrolewicowego rządu włoskiego. Było to w 1963 roku.

Funkcję premiera pełnił jeszcze kilkakrotnie. Ostatni raz od listopada 1974 roku do lipca 1976. W sumie premierem Republiki Włoskiej był 5 razy. Aktualnie pełni funkcję prezydenta Rady Krajowej partii chrześcijańsko-demokratycznej. (sk)

„Czerwone brygady” powstały przed siedmiu laty jako lewicowa organizacja studencka na uniwersytecie w Trydencie. Założył ją Renato Curcio, który obecnie odbywa karę więzienia za zabicie policjanta. Jest on również jednym z oskarżonych w toczącym się przed sądem w Turynie procesie kilkunastu członków tej organizacji.

Dzisiaj „Czerwone brygady” nie mają już nic wspólnego z kontestującym ruchem studenckim. Są organizacją terrorystyczną o podłożu politycznym. Zamachy, które przeprowadzają, świadczą o tym, że koncentrują się one na trzech zasadniczych kierunkach. Pierwszy, to zamachy na działaczy partii chadeckiej. Drugi, to również zamachy wymierzone w osoby związane z toczącym się w Turynie procesem „Czerwonych brygad”. Wreszcie trzeci kierunek ataku — to odpowiedzialni pracownicy Fiatu i zależnych od niego środków masowego przekazu.

Sądzi się powszechnie, że organizacja liczy niewiele osób. Policja włoska ocenia, że w akcji zbrojnych uczestniczy nie więcej niż 10-12 osób. Reszta, to sympatycy, którzy ukradają, to zbrojne komando, transportują broń, ulotki, pieniądze itd.

Uzasadniony niepokój społeczeństwa

(P) Aldo Moro uprowadzony! Wiadomość ta obiegła wczoraj rano całe Włochy i Europę, gdyż ten 61-letni polityk jest jedną z najbardziej znanych postaci na włoskiej scenie politycznej, wybitnym działaczem partii chrześcijańsko-demokratycznej ewentualnym kandydatem na prezydenta kraju w nadchodzących wyborach.

Do jego porwania przynależała się lewicowa organizacja o nazwie „Czerwone brygady”. Nie jest to jej pierwsza akcja, ale ta zelektryzowała świat, każe zastanowić się jeszcze raz nad tym, jakie są przyczyny fali zbrojnego terrorku przechodzącej przez Italię.

Jednoznaczna odpowiedź na to pytanie jest bardzo trudna, gdyż trzeba jej szukać w istniejącej w tym państwie sytuacji społecznej i słabości systemu państwowego Włoch, które przypominają popychany falami statek na morzu pełnym niebezpiecznych raf.

Taka sytuacja to dobra podżywka dla działalności wszelkiego rodzaju ekstremistów i terrorystów. Ci spod znaku „Czerwonych beretów” uważają, że poprzez akcję zbrojną doprowadzą do zmiany kursu tej nawy.

Ich akcje są tylko wodą na rozpogodniony młyn prawicy, która wykorzystuje jej rzeczenie w rozgrywkach politycznych z lewicą. Są one też wykorzystywane przez propagandę neofaszystów którzy w Italii coraz bardziej pnanoszą głowę. Są wreszcie aktami wywołującymi ogromny niepokój i niepokój w społeczeństwie, bowiem kiedy strzela się na ulicach, nigdy nie wiadomo kto zginie.

Włoch, tak jak i wszyscy tu-dzie, pragną żyć w spokoju. Jest to naturalne. Droga do lepszego życia wiedzie przez skuteczne rozwiązywanie nabrających problemów społecznych, których w Italii jest bardzo wiele. Wiedzie także przez modyfikację obecnej struktury władzy neodpowiadającej aktualnej włoskiej rzeczywistości, ale tego się nie zmienia przez porwania i zabójstwa.

ZDZISŁAW KAMIŃSKI

Ważny ochronny powstanie w Leningradzie nad Zatoką Newską

MOSKWA (PAP). Rada Miejska w Leningradzie podjęła decyzję o rozpoczęciu budowy nad Zatoką Newską 25-kilometrowej długości tamy, mającej chronić miasto przed powodzią, która w co piątym czasie powodziami. Zaplanowano, że budowa zostanie zakończona do roku 1990.

Jak już informowaliśmy, ta jedyna w swoim rodzaju budowla hydrotechniczna wznosić się będzie 8 metrów nad poziom morza, co wystarczy do powstrzymania, największej nawet powodzi. Największą z dotychczasowych zanotowano w 1824 roku, kiedy to poziom wody w zatoce podniósł się o 4 metry i 21 centymetrów. Aby nie powtórzyć się, tamę zaplanowano w kształcie litery Z, wzdłuż której będzie w przeszły w bramami, które w krótkim czasie, w razie niebezpieczeństwa powodzi, można będzie zamknąć.

Góra pobiegnie 6-pasmowa autostrada, która na skrzyżowaniach ze szlakami wodnymi zjeździe w tunelu pod dno rzeki. Autostrada stanie się częścią obwodnicy leningradzkiej.

Jak poinformował kierownik grupy projektowej, kubatura prac ziemnych przy budowie tamy przekroczy 40 mln metrów sześciennych. Na dzie miora trzeba będzie ułożyć ponad 2 mln metrów sześć. zbrojenia betonu.

Tamę będzie też dwójwymiarowym regulatorem spływu Newy. Ma to duże znaczenie dla rozwiązania problemu ochrony Morza Bałtyckiego przed zanieczyszczeniem. (P)

mówiąc o działalności tych organizacji, które mogą mieć wpływ na regulację rynku miedzi w skali międzynarodowej. Od przeszło półtora roku toczy się w Genewie rozmowy na temat uregulowania rynku miedzi. Kraje rozwinięte gospodarczo, jako wielcy użytkownicy miedzi, rzecz naturalna, opóźniają poczynania, które mogą doprowadzić do takiej umowy międzynarodowej. Kraje socjalistyczne popierają dążenia państw rozwijających się do zwolnienia jak największej konkurencji, która by doprowadziła do zawarcia umowy miedzi rządami. Wydaje się, że rozwiązanie kompromisowe będzie powołane w najbliższym czasie międzynarodowego forum producentów i konsumentów. Forum to zamieści się studiowaniem problemów rynku jak i przygotowaniem umowy międzynarodowej. Być może na umowę taką, ze względu na różnice zdań, także wśród producentów miedzi trzeba będzie czekać jeszcze ok. 3 lat. Dojdzie więc do niej wówczas, kiedy ceny miedzi — jak wskazują oceny rzeczoznawców — i tak będą znacznie wyższe niż obecnie, wskutek wstrzymania wielu dużych inwestycji.

Wszystko więc zdaje się wskazywać, że gra z miedzią, prowadzona w Polsce na coraz szerszą skalę, wobec wieloletniego wstrzymania inwestycji w innych krajach. Należy dlatego — tego zdaniem — eksponować te elementy, które świadczą właśnie o naszych atutach. O tym, że jesteśmy bardziej konkurencyjni w dziedzinie techniki, nasycenia sprzętem a także mówić o innych elementach świadczących o prężnym rozwoju tego przemysłu stale obniżającego koszty.

Jednocześnie jesteśmy zainteresowani aktywną polityką współpracy w tej dziedzinie uczestnictwem w sympozjach naukowych, seminariach, nie

tylko jak podają „Rynki zagraniczne” ceny miedzi elektrycznej spadły od 10.III.1977 do 10.III.1978 z 87,5 funta za tonę do 65,1 funta,

Bojkot

(P) W Ameryce Łacińskiej jest sporo państw, które dyktaturę wojskową, stojącą na straży interesów skrajnej prawicy, usługują przestępciem listkiem figowym demokracji. Okresowe wybory parlamentarne i prezydenckie służą mają przekonią światu i własnych obywateli, że w krajach tych respektuje się konstytucję i swobody obywatelskie.

Jak w praktyce funkcjonuje taka demokracja, pokazują niedawne wybory prezydenta w Gwatemali. Przeliżanie głosów trwało bardzo długo, wszyscy kandydaci oskarżali bowiem komisję wyborczą i siebie nawzajem o sfałszowanie wyników. W końcu — ponieważ żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganych 50 proc. głosów — o wyborze nowego prezydenta zdecydował parlament, którego przegradowa większość wybrała na to stanowisko kandydata rządowego, gen. Romeo Lucasa Garcę. Przedstawiciel gwatemalskiej chadecji, gen. Ricardo Peralta Mendez oświadczył, że nie pogodził się z porażką, a skrajnie prawicowy gen. Enrique Peralta Azurdin gromadzi swych uzbrojonych zwolenników i grozi przejęciem władzy siłą.

O tym, co naród gwatemalski myśli o takich wyborach, świadczy najlepiej frekwencja wyborcza. Ponad 60 proc. uprawnionych do głosowania zbrojnotowało tę farsę.

Podobnie zachowali się wyborcy w sąsiednim Salwadorze, gdzie wybierano ostatniego przedstawicieli do Zgromadzenia Ustawodawczego i lokalnych organów władzy. Z góry wiadomo było, że prawie wszystkie miejsca zdobyła Partia Pojednania Narodowego, reprezentująca interesy reakcyjnych kół burżuazji, obszarników i dowódców wojskowych. Narodowy Związek Opozycji, skupiający demokratyczne i postępowe organizacje, nie wziął udziału w wyborach, a mieszkańcy Salwadoru masowo je zbojkotowali.

W Nikaragui z kolei blisko 70 proc. uprawnionych do głosowania odmówiło udziału w farsie, jaką zainicjował dyktatorski reżim Somozy, przeprowadzając wybory municipalne.

Przytoczone tu przykłady absencji wyborczej świadczą o rozmiarach opozycji przeciwko prawicowemu dyktatorom w omawianych krajach i tego faktu nie jest w stanie przestąpić „demokratyczny” parawan.

ANNA PIASECKA

ZKRAJU ZKRAJU ZKRAJU

Po walce na Mostowej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Zdawałam sobie sprawę, że jest to już agonja. Zażądałam jednak od gestapowców natychmiastowej konsultacji ze specjalistą chirurgiem, dr Felicianem Lothem, który jako wiezień pracował w szpitalu meksem na Pawiaku. Dr Loth po zbadaniu rannej oświadczył, że stan jest bardzo ciężki, nie zezwalający na dokonanie operacji.

Gestapowcy nie szczędząc pogroźek nadal żądali, aby doprowadzić ranną dziewczynę do przytomności, wrzeszczeli na nas, przeszkadzali w czynnościach lekarskich. Opanowując zdenerwowanie robiłam zastrzyk podtrzymujący akcję serca, a studentka medycyny, wieźniarka Maria Kopicówna zakładała rannej opatrunki.

Gdy robiłam kolejny zastrzyk, zauważyłam, że dziewczyna na chwilę odzyskała przytomność, otworzyła oczy, cichutko jęknęła. Na szczęście, gestapowcy nie zauważyli tego. Zwróciłam się do nich o zezwolenie na przeniesienie rannej do celi szpitalnej, na łóżko.

Przeniosłyśmy ranną do celi nr 4, gdzie było siedem łóżek. Gestapowcy cały czas pilnowali rannej, nawet wychodząc na korytarz zostawiali drzwi od celi otwarte. Patrzyli cały czas nam,

Ochrona pomników przyrody

(A) Na terenie woj. sieradzkiego zachowało się około 200 pomników przyrody. Są to m. in. tysiącletnie debry i osiemsetletnie lipy. Niestety, lata w pożywnym stopniu nadwyrężyły wiele z tych zabytków przyrody. Wojewódzki konserwator przyrody w Sieradzu podjął więc starania, by te pomniki przyrody zachować przy życiu. Będą one poddane zabiegom konserwatorskim, przy użyciu najnowocześniejszych metod naukowych. (PAP)

Eksperyment w osiedlach

Jak poprawić samopoczucie mieszkańców

Informacja własna

(P) 46 procent mieszkańców osiedla nie zna swoich najbliższych sąsiadów. Taką była odpowiedź na jedno z 67 pytań ankiety, przeprowadzonej w sześciu wybranych osiedlach mieszkaniowych na terenie Białegostoku. Bydgoszcz, Koszalin, Słupska i Warszawa.

Ankieta i badania z nią związane należą do programu tzw. eksperymetu społecznego, realizowanego obecnie w wymienionych osiedlach w ramach programu rządowego PR-5.

Eksperyment ten, którego pełna nazwa brzmi: „Społeczny system osiedla mieszkaniowego”, zaczął się kilka tygodni temu i będzie trwał do r. 1980. Jego celem będzie wypracowanie propozycji, które pozwolą w przyszłości poprawić model funkcjonowania wielomiejscowego osiedla mieszkaniowego. Punktem wyjścia dla tych badań są wyniki zeszłorocznej ankiety.

16 marca w Urzędzie m. st. Warszawy odbyła się konferencja, na której spotkali się przedstawiciele władz z zainteresowanych ośrodków miejskich oraz członkowie Zespołu Badawczego, który zajmuje się eksperymentem. Uczestnicy spotkania wysłuchali dwóch wypowiedzi — prof. dr Sylwestra Zawadzkiego z Zespołu Badawczego wygłosił referat „Koncepcja osiedla społecznego a program społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju”, a prezydent m. Koszalina Bernard Kokowski mówił o „Koordynacji działań polityki społecznej w pracy administracji państwowej stopnia podstawowego”. Wystąpienia te posłużyły jako materiał do dyskusji, w której mówili się m. in. o potrzebie przekształcenia luźnej zbiorowości osiedlowej w osiedlową społeczność. Oceniając wyniki ankiety postulowano, by zwiększyć faktyczną samorządność osiedla i przekształcić stosunki na linii — władze ogólnomiejscowe a instytucje osiedlowe, z patronackich na partnerskie.

Ankieta, o której mowa, dostarczyła zespołowi, zajmującemu się eksperymentem, dużo cennych informacji. Na przykład: 68 procent mieszkańców chciałoby wziąć udział w pracach na rzecz własnego osiedla. Za dwie najważniejsze bieżące sprawy w osiedlu uznano: zle funkcjonowanie placówek handlowych i usługowych oraz brak czystości. 42 procent respondentów ocenia swoje osiedle pod względem wyglądu zewnętrznego jako dobre. Zadowolonych z komunikacji jest 55 proc. natomiast z wykończenia własnego mieszkania już tylko 27 procent.

Tak wygląda dzisiaj samopoczucie mieszkańców sześciu wybranych osiedli. Ciekawe, jak zmieni się ich odpowiedź po zakończeniu eksperymentu. (br)

lekarkom, na ręce, oglądali amputki, gdy robiliłam zastrzyki.

— Czy Pani znała wtedy nazwisko rannej?

— Dopiero po udzieleniu pomocy zwróciłam się do gestapowców z pytaniem o nazwisko, gdyż musiałam założyć kartę szpitalną. Gestapowiec podał personalia: Anna Krystyna Sawicka, lat 25.

— Czy Hanka odzyskała przytomność?

— Kilkakrotnie, na krótkie momenty. Wykorzystując to, że właśnie gestapowcy byli na korytarzu, zdołałam jej powiedzieć, że jesteśmy Polkami-wieźniarkami; może choć nadać jakąś wiadomość, czy ostrzeżenie? Wyglądało, jakby nie dotarły do niej te słowa. Przy kolejnej chwili przytomności wyszeptała: „Wierzę, że nie umrę, nie chce zeznawać, nie boję się śmierci...”

— Była Pani przy Hance przez cały czas?

— Tak, przez te kilka godzin, do jej śmierci. Stan pogarszał się z minuty na minutę, mimo podawania środków wzmacniających serce; stosowaliśmy też środki przeciwbólowe, zwilżyłyśmy wodą usta. Tuż przed śmiercią otworzyła oczy i wyszeptała z ogromnym wysiłkiem: „służyłam ludziom i dla ludzi umieram”. Zapamiętałam te jej słowa na zawsze.

— Czy dowiedziała się Pani jak došlo do śmiertelnego zranienia Hanki?

— Tylko pośrednio, poprzez szpital meksem na Pawiaku, gdzie lekarzem był wiezień, dr Zygmunt Siliwicz. Jednocześnie z Hanka Sawicką przywieziono na Pawiak ranego w udo Jana Strzeszewskiego. Strzeszewski był przytomny, prosił o wiadomości o stanie Hanki. Powiedział, że Hanka zginęła, aby ostrzec przyjaciół przed zasadzką. Rano 19 marca, Strzeszewski został zabrany na przesłuchanie w Aleję Śucha. Na Pawiaku już nie wrócił, został zakatowany w czasie przesłuchania.

— Dziś już wiemy, że w czwartek 18 marca 1943 roku, w godzinach przedpołudnio-

wych Hanka Sawicka spotkała się na Starym Mieście, na rogu ulic Mostowej i Rybaki z kilkoma towarzyszami walki. Odchodząc ze spotkania, Hanka zauważyła podejrzaną postać w bramach. Postanowiła ostrzec towarzyszy. Kiedy podbiegła do nich, było już za późno: z bram domów Niemcy otworzyli ogień. Dowódca oddziału ZWM Tadeusz Olszewski ps. „Zawisza” i dowódca grupy specjalnej Sztabo Głównego GL Jan Strzeszewski ps. „Wiktor” zaczęli się ostrzeliwać. Gdy padł ranny „Zawisza”, Hanka chwyciła jego pistolet i ostrzeliwując się wycofywała się ku Wiśle. Została wtedy ranna. „Zawisze” doбили Niemcy, ranego w nogę „Wiktor” zabrali razem z Hanką na Pawiak.

Pani Doktor serdecznie dziękujemy na rozmowę.

Rozmawiała:
DANUTA KACZYŃSKA

Ekipa sądu w Hanowerze przebywała w Polsce

(P) W Polsce przebywali przedstawiciele sądu przysięgłych Sądu Krajowego w Hanowerze (RFN), przed którym w sierpniu ub.r. rozpoczął się proces przeciwko 3 b. funkcjonariuszom gestapo, oskarżonym o popełnienie masowych zbrodni w getcie krakowskim w latach 1942—43.

Obecnie na ławie oskarżonych zasiada tylko jeden z nich — August Heine Meyer. Postępowanie karne przeciwko dwóm pozostałym — Rudolfowi Koernerowi i Maxowi Oldemu zostało zawieszono, co jest motywowane przez sąd hanowerski złym stanem ich zdrowia. W toku procesu przewidziano przesłuchanie ponad stu świadków, w tym również z Polski.

Z początkiem bm. złożyli przed sądem przysięgłych w Hanowerze zeznania 3 świadkowie z naszego kraju. Obecnie — w ramach pomocy prawnej, świadczonej przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, władzom sądownym RFN — ekipa hanowerskiego sądu przysięgłych, z jego przewodniczącym Joachime Kuhltem, prokuratorem i obrońcami, uczestniczyła w przesłuchaniu dziesięciu świadków przez sąd polski w Krakowie.

W swych zeznaniach polscy świadkowie przypomnieli m. in. o dokonaniu w czasie wojny ludności getta krakowskiego do ośrodków zagłady i obozów koncentracyjnych. M.in. wymordowano chorych w szpitalach, starców w domach opieki społecznej, dzieci w sierocińcach oraz odebrano rodzicom w czasie tzw. selekcji na terenie getta krakowskiego. Wśród funkcjonariuszy gestapo, którzy kierowali tymi akcjami, znajdował się oskarżony A. Heine Meyer.

Przedstawiciele sądu z Hanoweru zeznali także tenery b. getta krakowskiego, gdzie miały miejsce wydarzenia opisywane przez świadków. (PAP)

Patrole ludzi dobrej woli

W Szczecińskim najwięcej ratowników

Informacja własna

(A) Prawdopodobnie już niedługo grono członków patroli ludzi dobrej woli, tj. przeszkolonych kierowników pragnących społecznie udzielać pomocy ofiarom wypadków drogowych, powiększy się znowu o kilkanaście osób, które zdobędą niezbędne wiadomości medyczne, prawne i techniczne na kursach szkoleniowych w Zielonej Górze.

Odpowiednie dokumenty, wzory oznakowań, itp. pomocne w

organizowaniu szkolenia zostali już wysłane przez stołecznych ratowników. Zielonogórskie będzie więc kolejnym okręgiem Polskiego Związku Motorowego, w którym rozwinię się, zainicjowane przez „Życie Warszawy” ratownictwo drogowe.

Pod adresem podkomisji d.s. ratowników drogowych w Warszawie wpłynął ostatnio list z Zarządu Okręgowego PZMot w Szczecinie, w którym miejscowi działacze zwracają się z prośbą o jak najszybsze nadesłanie 1200 legitymacji ratowników, emblematów i znaczków. Można więc sądzić, że patroli ludzi dobrej woli w Szczecińskim liczą obecnie najwięcej członków.

Tymczasem w Warszawie zakończył się kolejny, dwudniowy kurs szkoleniowy dla kierowników. Jak informuje nas Zbigniew Krzesiński, sekretarz Okręgowej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przy ZO PZMot, szkolenie ukończyło 16 osób. Otrzymały oni Srebrne Odznaki Przyzoboszenia Sanitarnego, legitymacje ratowników, znaczki i odznakowe emblematy do naklekania na motocykle i szyby samochodów. Ogółem działa więc w Warszawie i stołecznym województwie 534 kierowników przeszkolonych w udzielaniu pierwszej pomocy ofiarom wypadków na ulicach i drogach. Festiwal w bm. odbędzie się zebrańie podkomisji d.s. ratowników drogowych. Jednym z tematów spotkania będą przygotowania warszawskich członków patroli ludzi dobrej woli do kolejnego szkoleniowo-eliminacyjnego, okręgowego rajdu ratowników, który odbędzie się w kwietniu br.

Przy okazji informujemy wszystkich pragnących przysiąść do patroli kierowników z Warszawy i stołecznego województwa, że mogą zgłaszać się do Zarządu Okręgowego PZMot w Warszawie, ul. Filitowa 75, tel. 22-17-36, co najmniej w godz. 8 — 16, a w soboty w godz. 8 — 14. (Stol)

„Mazurek” 570 mil od celu

Od 13 marca br. utrzymywana jest systematyczna łączność z Krystyną Chojnacką-Liskiewicz, która na s/y „Mazurek” kończy — jako pierwsza kobieta na świecie — samotny rejs dookoła świata. Podczas ostatniej rozmowy, 15.III o godz. 20 GMTY „Mazurek” znajdował się na pozycji 8 st. 19 min. N i 29 st. 41 min. W. tj. 570 mil od miejsca, gdzie nastąpi zamknięcie pętli.

Jeżeli pogoda się nie zmieni — obecnie jacht żegluje z szybkością 125 mil na dobę w północno-wschodnim pasacie o sile 5—6 st. B — to formalne zakończenie rejsu nastąpi w poniedziałek wieczorem. Formalnie, gdyż punkt przecięcia trasy znajduje się na oceanie i do najbliższego portu żeglarska będzie miała jeszcze ok. 1600 mil. Wejście do Las Palmas spodziewane jest ok. 10 kwietnia br.

W rozmowie Krystyna Chojnacka-Liskiewicz powiedziała, że jest już bardzo zmęczona rejsiem. Przez ostatnie trzy noce w ogóle nie spała obawiając się kolizji z dużymi statkami. Ten rejon Atlantyku jest szczególnie ruchliwy. Na „Mazurek”, wskutek ciągłego działania wiatru i soli, są już bardzo zniszczone żagle. Dodatkowe kłopoty z silnikami i łącznością także nie ułatwiają rejsu. (brk)

Polska — Iran o Puchar Davisa

Wojciech Fibak gra w hali Gwardii

(P) Mówi się, że na bezrybiu i rak ryba. Spragnieni dobrego tenisa warszawscy kibice z taką niecierpliwością oczekują na mecz o Puchar Davisa Polska — Iran, jakby nasza reprezentacja miała walczyć w finale wspomnianych rozgrywek. Irńczy — badźmy szczerzy — nie należą do tenisowych mocarstw. Nam zresztą też to nie grozi.

Przed meczem wychodzimy z Irńczykami mniej więcej na remis. My mamy Fibaka, a oni swój kilkunastodniowy turniej Grand Prix, rozgrywany jesienią każdego roku w Teheranie. Fibak dotarł tam ostatnio aż do półfinału, przegrywając ze słynnym Argentyńczykiem Guillermo Vilasem.

Fibak zagra też oczywiście w davisupowym meczu z Iranem.

Kolarze 46 krajów w mistrzostwach świata

(P) Organizatorzy tegorocznych kolarskich mistrzostw świata amatorów i zawodowców na torze i szosie (od 13 do 27 sierpnia w RFN) otrzymali już rekordową liczbę zgłoszeń — z 46 krajów. W ub. roku mistrzostwa świata w kolarstwie rozgrywane były w Wenezueli i startowali w nich reprezentanci 39 państw.

Lista zgłoszeń do kolarskich mistrzostw świata 1978 nie jest jeszcze zamknięta. M.in. spodziewano jest jeszcze zgłoszenia silnej ekipy Australii.

Argentyński refren hymnu „Mundial-78”

(P) W Buenos Aires zaprezentowano po raz pierwszy oficjalny marsz „Mundial-78”. Skomponował go argentyński muzyk Martin Darre, który napisał także słowa. Refren marszu brzmi: „25 milionów Argentyńczyków — my zostaliśmy mistrzami świata”.

Na konferencji prasowej odegrano także melodię, która towarzyszyć będzie piłkarzom i kibicom podczas mistrzostw. Autorem muzyki jest Włoch Ennio Morricone, a tekstu — wspomniany Darre. „Będziemy zawsze pamiętać przyjacielskie gesty z mistrzostw świata” — tak zaczyna się słowa tej piosenki.

Drobne kłopoty

Przygotowania Argentyny do finałów piłkarskich mistrzostw świata przebiegały na ogół bez większych zakłóceń. Co pewien czas nadchodzą jednak meldunki o kłopotach organizatorów. Boisko stadionu „River Plate” na którym 1 czerwca dojdzie do inauguracyjnego meczu Polska — RFN, przedstawia obecnie opłakany widok. Trawista nawierzchnia została całkowicie wypalona przez zakwaszoną ziemię i konserwatoryzy przygotowują podkład pod nowy dywan trawy. Zapewniają, że najpóźniej pod koniec kwietnia boisko głównej areny mistrzostw znów się zalesi, ale nie są w stanie przyrzec, że wytrzyma ono bez szwanku 12

Karpow i Spasski prowadzą w Bugojnie

(P) W przedostatnim dniu międzynarodowego turnieju szachowego arcymistrzów, rozgrywanego w jugosłowiańskim mieście Bugojnie, dogrywano odłożone partie z poprzedniej rundy. Po 14 rundach na czele stawki 16 arcymistrzów znajdują się: Anatolij Karpow i Boris Spasski (po 9 pkt.) przed Janem Timmanem — 8,5 pkt., Talem i Ljubojevicem — po 8 oraz Vlastimilem Hortem i Huebnerem — po 7,5 pkt.

Po dziewiątej rundzie rozgrywanego w Białymostku międzynarodowego festiwalu szachowego samodzielny liderem turnieju jest Szwed S. Holm — 7 pkt. Dalsze miejsca zajmują: 2. A. Butnorius (ZSRR) — 6,5 pkt.; 3. A. Medina (CSRS) — 6 pkt.; 4. T. Pahtz (NRD) — 5 pkt.; 5. J. Pokojowczyk (Polska) — 5 pkt.; 6—7. H. Lehman (RFN) i Z. Szymczak (Polska) — po 4,5 pkt.

Trudne mecze czołowych zespołów ekstraklasy

W Warszawie podwójny rewanż: Legia — Zagłębie

(P) Krakowska Wisła — lider ekstraklasy od III kolejki spotkań — znów jest w zasięgu rywali. Wspaniale finiszuje Śląsk Wrocław, nadal utrzymuje się w czołowie poznański Lech. Te dwie drużyny mają do wisałków tylko 2 punkty straty. W niedzielę (19.III) seril spotkań Wisła może jednak zgubić jednego z przeciwników i wziąć przy okazji rewanż za pucharową porażkę. Gra میانowiec z Lechem na własnym stadionie. To najbardziej interesujący mecz XXIV kolejki ekstraklasy.

W ostatnich spotkaniach obie drużyny nie zachwyliły formą. Trzeba jednak dodać, że miały bardzo silnych przeciwników. Wisła przegrała we Wrocławiu ze Śląskiem 1:3, Lech remisował ze Stalą u siebie 1:1. Faworyzujemy Wisłę, choć poznaliśmy piłkarze przed dwoma tygodniami (w ćwierćfinale Pucharu Polski) potrafili w Krakowie nie tylko sprostać podopiecznym trenera Oresta Lechycy, ale w dogrywce udowodnić swą wyższość. Wisła mogła jednak spokojnie przeanalizować ostatnią porażkę i ochłonąć z nadmiaru emocji. Lech walczył natomiast bezskutecznie o final PP w Gliwicach.

Najgroźniejszą rywal wisałków czyli Śląsk jedzie do Łodzi, gdzie będzie podejmowany

przez Widzew. W tabeli różnicą między tymi drużynami jest ogromna (11 miejsc), ale na boku może być niedostęgalna. Gospodarze tego meczu grają coraz lepiej. W Warszawie armisławski Legia, w Sosnowcu pokonał Zagłębie. W znakomitej formie są Blachno i Boniek, a Dąbrowski bardzo szybko zaaklimatyzował się w nowym otoczeniu.

Miejska Stal z silnymi przeciwnikami lubi remisować. Tak było w spotkaniach ze Śląskiem i Lechem. W niedzielę zespół Łaty zmierzy się na własnym stadionie z LKS. Czy obowiązuje bądzie prawo serii? Ciekawie jaką formę zademonstruje Szarżak, którego Jacek Gmoch powołał do kadry narodowej, a trener klubowy nie wystawia do spotkań ligowych.

Gdy wychodziliśmy ze stadionu Wojska Polskiego po pucharowym spotkaniu wojskowych z Zagłębiem, słyszeliśmy niejedno o piłkarzach Legii. Wszystkie uwagi sprowadzały się do jednego: „Dużo na mecz tych... strzelców wyborowych nie przyjdziemy”. Nie wierzy my, tym bardziej, że legioniści mają rzadką okazję zrehabilitowania się przed własną widownią, grając z tym samym przeciwnikiem — Zagłębiem Sosnowiec. Jakże wnioskowi wyliczeli piłkarze obu drużyn i ich trenerzy ze środowej konfrontacji i kto potrafi je lepiej wykorzystać w rewanżu — przekonamy się w niedzielnym spotkaniu na stadionie Wojska Polskiego.

Oto pełny zestaw par XXIV kolejki (w nawiasach wyniki z rundy jesiennej i godziny spotkań):
Legia Warszawa — Zagłębie Sosnowiec (3:0, godz. 12);
Wisła Kraków — Lech Poznań (0:0, godz. 13);
Stal Mielec — LKS Łódź (0:1, godz. 14);
Widzew Łódź — Śląsk Wrocław (1:3, godz. 11);
Szombierki Bytom — Górnik Zabrze (1:0, godz. 11);
Ruch Chorzów — Odra Opole (0:0, godz. 15);
Arka Gdynia — Pogoń Szczecin (1:3, godz. 12);
Zawisza Bydgoszcz — Polonia Bytom (0:2, godz. 11).

L. S.

Przed spotkaniem Wisła — Lech

Sportowy Kraków żyje nie tylko mistrzostwami Polski w boksie, ale i meczem Wisły z Legią, który odbędzie się w najbliższą niedzielę, zaraz po finałowych walkach pięciarzu (o godz. 15). Krakowianie oczekują, że ich drużyna zrewan-

duje się na boisku.

Opóźnia się przebudowa stadionu w Rosario, gdzie polscy piłkarze zmierzają się z Tunezją i Meksykiem. Na obiekcie pojawiły się nowe zastępy budowniczych, a przewodniczący komitetu organizacyjnego, gen. Merlo, oświadczył, że stadion będzie gotowy przed mistrzostwami. Flaksmi skończyły się pierwsze próby z nowym sztucznym oświetleniem na stadionie w Mendocino. Konieczne jest wprowadzenie poprawek.

Marzena Sanchez

„Złoty chłopiec” reprezentacji Meksyku 19-letni lewoskrzydłowy Hugo Sanchez — najlepszy strzelec drużyny narodowej — opóźnił na łamach gazety „Excelsior”, że po mistrzostwach świata pragnie występować w Europie. Marzy mu się któryś z czołowych klubów RFN lub Hiszpanii. Wiem, że moje starania do gry w dobrym zespole klubowym starego kontynentu, zależę być w dużym stopniu od formy, jaką zademonstruję podczas mistrzostw świata — powiedział. Dlatego bardzo starannie przygotowuję się do tej imprezy i wierzę, że Meksyk nie zakończy kariery już w pierwszej rundzie finałów.

Za ładne pieniądze

Piłkarzem, o którym mówi się najwięcej w związku z mistrzostwami świata w Argentynie jest Johann Cruyff. Ostatnio w lokalnej prasie hiszpańskiej ukazała się informacja, że Hollender wcale nie zamierza kończyć kariery, lecz za bajkową sumę sprządać się do Cosmo-sa.

Ludzie wymyślają fantastyczne i wysane z palca historyjki na mój temat. Z piłką zrywam w tym roku raz na zawsze. Nie będę grał ani w Argentynie, ani w Nowym Jorku — powiedział Cruyff.

Tajemnicza śmierć reprezentanta Szkocji

Bobby Mc Kean, 25-letni prawoskrzydłowy Rangersów znaleziony został martwym w swym samochodzie. Śledztwo nie wykazało możliwości zabójstwa, wszystko wskazuje na fakt, iż śmierć nastąpiła wskutek zatrucia spaliniami.

Na wieść o śmierci Bobby Mc Keana selekcjoner reprezentacji Szkocji Ally MacLeod powiedział:

— Jak przedstawiła się obecna sytuacja w zespole?

— Jesteśmy dobrze przygotowani do rozgrywek, za cel stawiamy sobie wywalczenie miejsc

żuje się poznaniakom za porażkę poniesioną przed dwoma tygodniami w meczu pucharowym.

Wśród widzów obserwujących pojedynki pięciarzu spotkali się dwóch piłkarzy Wisły: Antoniego Szymanowskiego i Adama Nawalkę. Zadaliśmy im pytanie, jak przygotowanie się do meczu z Legią przebiegało.

Adam Nawalka: — W drodze i czwartek trenowaliśmy po dwa razy dziennie. W piątek i w sobotę ćwiczyliśmy tylko raz, w sobotę wyczerpani wyjeżdżamy do Mogilian (ok. 10 km od Krakowa). Spędzamy tam noc. Do tradycyj już należy, że kiedy gramy na swoim boisku, ostatnią dobę jesteśmy razem.

— A co myślicie o meczu?

Adam Nawalka: — Będzie to dla nas ważne spotkanie. Musimy się wygrać. Ostatnio nie wychodziliśmy nam mecze wyjazdowe, postaramy się zrehabilitować przed własną publicznością. Mamy przecież jeden cel: zdobyć tytuł mistrza kraju.

A. Szymanowski: — Stanowimy obecnie najlepiej chyba zgrany zespół w kraju. Brakuje nam tylko skuteczności. Wierzę, że w następnych spotkaniach będziemy strzelać celniej. W meczu pucharowym przegraliśmy z Lechem pechowo. Jeśli przegramy w niedzielę, to uznamy, że poznaniacy są lepsi i wspominać będziemy, jak to przed dwoma laty wygramy z Lechem 3:0. (J. Z.)

Hokeiści roznocyrniają walkę o awans do grupy „A”

(P) Beigradzkie mistrzostwa świata grupy „B” w hokeju na lodzie, które rozpoczynają się dzisiaj (17.III), wyłonią zespół, który w przyszłym roku grać będzie z drużynami światowej czołówki. Polacy w grupie „A” już bywali i mimo przykrych złań cieszyli się doświadczeń, nadal ambicją naszego hokeja jest przynależność do hokejowej elity.

W stolicy Jugosławii nasza reprezentacja ma szanse wywalczenia awansu. Sukces ten byłby jednocześnie potwierdzeniem korzystnych zmian, jakie w tym roku można było dostrzec w polskim hokeju. Miłą niespodzianką przygotowała nasza telewizja, która ze wszystkich spotkań Polaków przeprowadzi relacje. Oto program na najbliższe dni:

Piątek (17.III): Polska — Szwajcaria — program I, godz. 16.30 — 17.30;
Sobota (18.III): Polska — Jugosławia — program I, godz. 23;
Poniedziałek (20.III): Polska — Norwegia — program I, godzina 18—19.

Na ringu w Krakowie

(P) W czwartek odbywały się w Krakowie kolejne walki ćwierćfinałowe bokserskich mistrzostw Polski. W drugiej serii stoczono 22 pojedynki.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zwycięzcy):
W. maza — S. Kozłowski (Zawisza Bydgoszcz) 3:2; M. Kocur (Zagłębie Lublin) 3:2; H. Średnicki (GKS Jastrzębie) — Cz. Ruth (Stal Stocznia Szczecin) 5:0; L. Błażyński (Szombierki Bytom) — J. Stec (Czarń Stupsk) — III runda RSC; R. Czerwinski (Stal Stocznia Szczecin) — S. Syjud (Carbo Gliwice) — walkower.

W. piorkowa — K. Przybylski (Legia W-wa) — A. Litwin (Stocznia W-wa) 3:0; A. Rak — (Zawisza Bydgoszcz) 3:0; T. Krupa (Sokół Pila) 5:0; R. Gotfryd (Wisłoka Morsy Debica) — J. Krampa (Stocznia W-wa) 5:0; Z. Parkota (Warka Zabrze) — K. Kikowski (Zawisza Bydgoszcz) I runda RSC.

sca w środku tabeli. Stać nas na osiągnięcie tego zamierzenia. W ostatnim czasie znacznie poprawiła się sytuacja w drużynie, zawodnicy lepiej współpracują na boisku, nie słychać już tak często kłóśnięć głośno wypowiadanych wzajemnych pretensji.

W atmosferze zaufania wzrosła odporność psychiczna młodego zespołu.

— Ostatnie treningi przed rozpoczęciem rozgrywek mistrzostwskich przeprowadzamy na boisku polskim przy ul. Konwiktorskiej.

— Boisko Warszawianki jest teraz grząskie i nierówne. Stwierdziliśmy, że boczna płyta na Konwiktorskiej jest w lepszym stanie.

— A gdzie będziecie rozgrywać mecze? Kiedy powrócicie na stałe na Konwiktorską?

— Powrót nie nastąpi wcześniej niż pod koniec jesieni. Pierwszy mecz, którego będziemy gospodarzami, rozegramy 26.III. Na stadionie Warszawianki. Czynimy starania, aby później przenieść się na Stadion Dziesięciolecia. Warunki do gry są tam dużo lepsze niż przy ul. Puławskiej. Brak dobrego panowania nad piłką, o co niejednokrotnie miano pretensje do naszych zawodników, był w dużej mierze spowodowany nierówną nawierzchnią boiska Warszawianki.

— Czy sąsiedzi w drużynie jakiej zmiany?

— Powrócił z Legii nasz wychowanek, obrońca Andrzej Kowalski. Ponadto załaliśmy pierwszy zespół jednym z naszych juniorów.

— Dziękujemy za rozmowę, życzymy powodzenia w nadchodzących rozgrywkach.

Rozmawiał:
WALDEMAR CHLEBOWSKI

Warszawa dnia 17.III. 1978 r.

NARODOWY BANK POLSKI

WYCIEG Z TABELI KURSÓW NR 7/78

KURSY SPECJALNE W ZŁOTYCH

KRAJ	WALUTA	DEWIZY I PIENIADZE		
		KUPNO	SPRZED.	ŚREDNI
SZWAJCARIJA — 100 FRANKÓW		1.685,40	1.702,40	1.693,99
W. BRYTANIA — 1 FUNT		62,80	63,40	63,10

Kursy specjalne stosuje się w rozliczeniach z tytułu obrotów bieżących. Tabele kursów NBP są do wglądu we wszystkich oddziałach NBP. Kursy w/w walut zawarte w tabeli kursów nr 6/78 przestają obowiązywać; Zachowują ważność kursy pozostałych walut.

CO I GDZIE

KINA
Baliok — „Akcja pod Arsenałem”, prod. pol. lat 12, godz. 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30. „Wyspa skarbow”, prod. C.-Włosk. lat 12, godz. 13.30 i 15.30.
Przyjaźń — „Przepraszam, czy tu biją?”, prod. pol. lat 18, godz. 18.30, 19.30 i 19.30.
Polemie — „Melodie bliskich noc”, prod. ZSRR-Jap. lat 12, godz. 9, 11 i 13. „Pasja” prod. pol. (i) 3 i 13, 17, 19.
Odeon — „Omen”, prod. ang., lat 18, godz. 17.30 i 19.30.
Hel — „Jak zdobyć prawo jazdy”, prod. franc. lat 15, godz. 9 i 11 i 13.30. „Brawurowe porwanie”, prod. USA, lat 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
Walter — „Mazepa”, prod. pol., lat 15, godz. 18.30, 19.30 i 19.30.
Mewa — „Sam na sam”, prod. pol., lat 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

WYSTAWY
Muzeum przy ul. Nowotki 13 — Wywawa: „Kształt i kolorystyka krajoznawczo-rozwojowa” z zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach.
Biuro Wystaw Artystycznych — wystawa rzeźby i fotografii Jerzego Wernera.
Wojewódzka Biblioteka Publiczna — Witrzyn Plastyczne — malarstwo Haliny Krysińskiej.
Klub Plastyczny Amatora — III wystawa Klubu „Empik”. Wystawa pt. „Rysunki i grafiki — Spotkanie z Oroskim”.

DYŻURY APTEK
Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 3 Maja — przy pl. Zwycięstwa 7.
Pomoc lekarska — punkt pomocy doraźnej pediatrycznej ul. Struga 8a. Doraźna pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana. Pogotowie Dentystyczne czynne codziennie w godz. 21-7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym.

ZYCIE RADOMSKIE

„Zycie Radomskie” 66-100. Radom, ul. Żeromskiego 81. Telefon: 211-41, 211-50. Przynajmniej raz w tygodniu. Wzrosty ogłoszeń: 6-30-15.30. Za terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Warszawa: Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Al. Jerozolimskie 124/127. Reklamę nie zamawianą redakcja nie zwraca. Druk: Prasowa Zakł. Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5.

RADIO

PIĄTEK 17.III

Program I
Wład. 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00 12.05 15.00 19.00 20.00 21.00 22.00 23.00
 5.05-6.00 Zielone Studio 6.05
NURT — „Psychologiczne podstawy procesu uczenia się i nauczania”, 6.25-9.00 Sygnały dnia, 9.05-11.40 Cztery pory roku, 11.45 Niezapomniane strony „Granica” 11.40 Tu Radio Kierowców, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Muz. pol. 12.30 Studio Relaks, 12.45 Rola kwadrans, 13.00 Muz. pol. 13.05 Piosenki i tańce irlandzkie, 13.40 Kącik melomana, 14.00 Studio „Gama” 14.20 Studio Relaks, 14.25 Studio „Gama”, 15.05 Korespondencja z zagranicy, 15.10 Studio „Gama”, 16.00-18.25 Tu Jedynka, 17.30-18.00 Radiokurier, 18.25 Nie tylko dla kierowców, 18.30 Konc. żywcem, 19.15 Warszawa Orkiestra PRITV 19.40 Spiewający aktorzy, 20.05 Melodie lat 70-tych, 20.30 Mel. do słuchania, 20.45 Wzrosty, 21.05 Kronika sportowa, 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego, 21.18 Muz. K. Szymanowskiego, 22.00 Z kraju i ze świata, 22.20 Tu Radio Kierowców, 22.30 Wzrosty, 22.45 Mel. do słuchania, 23.00 Wzrosty, 23.15 Wzrosty, 23.30 Wzrosty, 23.45 Wzrosty, 23.55 Wzrosty, 24.00 Wzrosty.

Program nocny
 0.00 Początek programu. Wład. i informacje dla kierowców, 0.01-2.00 3.00
Wład. 1.00 4.00 5.00 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00 12.05 15.00 19.00 20.00 21.00 22.00 23.00
 5.05-6.00 Noc z melodią i piosenką, 6.05 Noc z melodią i piosenką, 6.10 Noc z melodią i piosenką, 6.15 Noc z melodią i piosenką, 6.20 Noc z melodią i piosenką, 6.25 Noc z melodią i piosenką, 6.30 Noc z melodią i piosenką, 6.35 Noc z melodią i piosenką, 6.40 Noc z melodią i piosenką, 6.45 Noc z melodią i piosenką, 6.50 Noc z melodią i piosenką, 6.55 Noc z melodią i piosenką, 7.00 Noc z melodią i piosenką, 7.05 Noc z melodią i piosenką, 7.10 Noc z melodią i piosenką, 7.15 Noc z melodią i piosenką, 7.20 Noc z melodią i piosenką, 7.25 Noc z melodią i piosenką, 7.30 Noc z melodią i piosenką, 7.35 Noc z melodią i piosenką, 7.40 Noc z melodią i piosenką, 7.45 Noc z melodią i piosenką, 7.50 Noc z melodią i piosenką, 7.55 Noc z melodią i piosenką, 8.00 Noc z melodią i piosenką, 8.05 Noc z melodią i piosenką, 8.10 Noc z melodią i piosenką, 8.15 Noc z melodią i piosenką, 8.20 Noc z melodią i piosenką, 8.25 Noc z melodią i piosenką, 8.30 Noc z melodią i piosenką, 8.35 Noc z melodią i piosenką, 8.40 Noc z melodią i piosenką, 8.45 Noc z melodią i piosenką, 8.50 Noc z melodią i piosenką, 8.55 Noc z melodią i piosenką, 9.00 Noc z melodią i piosenką, 9.05 Noc z melodią i piosenką, 9.10 Noc z melodią i piosenką, 9.15 Noc z melodią i piosenką, 9.20 Noc z melodią i piosenką, 9.25 Noc z melodią i piosenką, 9.30 Noc z melodią i piosenką, 9.35 Noc z melodią i piosenką, 9.40 Noc z melodią i piosenką, 9.45 Noc z melodią i piosenką, 9.50 Noc z melodią i piosenką, 9.55 Noc z melodią i piosenką, 10.00 Noc z melodią i piosenką, 10.05 Noc z melodią i piosenką, 10.10 Noc z melodią i piosenką, 10.15 Noc z melodią i piosenką, 10.20 Noc z melodią i piosenką, 10.25 Noc z melodią i piosenką, 10.30 Noc z melodią i piosenką, 10.35 Noc z melodią i piosenką, 10.40 Noc z melodią i piosenką, 10.45 Noc z melodią i piosenką, 10.50 Noc z melodią i piosenką, 10.55 Noc z melodią i piosenką, 11.00 Noc z melodią i piosenką, 11.05 Noc z melodią i piosenką, 11.10 Noc z melodią i piosenką, 11.15 Noc z melodią i piosenką, 11.20 Noc z melodią i piosenką, 11.25 Noc z melodią i piosenką, 11.30 Noc z melodią i piosenką, 11.35 Noc z melodią i piosenką, 11.40 Noc z melodią i piosenką, 11.45 Noc z melodią i piosenką, 11.50 Noc z melodią i piosenką, 11.55 Noc z melodią i piosenką, 12.00 Noc z melodią i piosenką, 12.05 Noc z melodią i piosenką, 12.10 Noc z melodią i piosenką, 12.15 Noc z melodią i piosenką, 12.20 Noc z melodią i piosenką, 12.25 Noc z melodią i piosenką, 12.30 Noc z melodią i piosenką, 12.35 Noc z melodią i piosenką, 12.40 Noc z melodią i piosenką, 12.45 Noc z melodią i piosenką, 12.50 Noc z melodią i piosenką, 12.55 Noc z melodią i piosenką, 13.00 Noc z melodią i piosenką, 13.05 Noc z melodią i piosenką, 13.10 Noc z melodią i piosenką, 13.15 Noc z melodią i piosenką, 13.20 Noc z melodią i piosenką, 13.25 Noc z melodią i piosenką, 13.30 Noc z melodią i piosenką, 13.35 Noc z melodią i piosenką, 13.40 Noc z melodią i piosenką, 13.45 Noc z melodią i piosenką, 13.50 Noc z melodią i piosenką, 13.55 Noc z melodią i piosenką, 14.00 Noc z melodią i piosenką, 14.05 Noc z melodią i piosenką, 14.10 Noc z melodią i piosenką, 14.15 Noc z melodią i piosenką, 14.20 Noc z melodią i piosenką, 14.25 Noc z melodią i piosenką, 14.30 Noc z melodią i piosenką, 14.35 Noc z melodią i piosenką, 14.40 Noc z melodią i piosenką, 14.45 Noc z melodią i piosenką, 14.50 Noc z melodią i piosenką, 14.55 Noc z melodią i piosenką, 15.00 Noc z melodią i piosenką, 15.05 Noc z melodią i piosenką, 15.10 Noc z melodią i piosenką, 15.15 Noc z melodią i piosenką, 15.20 Noc z melodią i piosenką, 15.25 Noc z melodią i piosenką, 15.30 Noc z melodią i piosenką, 15.35 Noc z melodią i piosenką, 15.40 Noc z melodią i piosenką, 15.45 Noc z melodią i piosenką, 15.50 Noc z melodią i piosenką, 15.55 Noc z melodią i piosenką, 16.00 Noc z melodią i piosenką, 16.05 Noc z melodią i piosenką, 16.10 Noc z melodią i piosenką, 16.15 Noc z melodią i piosenką, 16.20 Noc z melodią i piosenką, 16.25 Noc z melodią i piosenką, 16.30 Noc z melodią i piosenką, 16.35 Noc z melodią i piosenką, 16.40 Noc z melodią i piosenką, 16.45 Noc z melodią i piosenką, 16.50 Noc z melodią i piosenką, 16.55 Noc z melodią i piosenką, 17.00 Noc z melodią i piosenką, 17.05 Noc z melodią i piosenką, 17.10 Noc z melodią i piosenką, 17.15 Noc z melodią i piosenką, 17.20 Noc z melodią i piosenką, 17.25 Noc z melodią i piosenką, 17.30 Noc z melodią i piosenką, 17.35 Noc z melodią i piosenką, 17.40 Noc z melodią i piosenką, 17.45 Noc z melodią i piosenką, 17.50 Noc z melodią i piosenką, 17.55 Noc z melodią i piosenką, 18.00 Noc z melodią i piosenką, 18.05 Noc z melodią i piosenką, 18.10 Noc z melodią i piosenką, 18.15 Noc z melodią i piosenką, 18.20 Noc z melodią i piosenką, 18.25 Noc z melodią i piosenką, 18.30 Noc z melodią i piosenką, 18.35 Noc z melodią i piosenką, 18.40 Noc z melodią i piosenką, 18.45 Noc z melodią i piosenką, 18.50 Noc z melodią i piosenką, 18.55 Noc z melodią i piosenką, 19.00 Noc z melodią i piosenką, 19.05 Noc z melodią i piosenką, 19.10 Noc z melodią i piosenką, 19.15 Noc z melodią i piosenką, 19.20 Noc z melodią i piosenką, 19.25 Noc z melodią i piosenką, 19.30 Noc z melodią i piosenką, 19.35 Noc z melodią i piosenką, 19.40 Noc z melodią i piosenką, 19.45 Noc z melodią i piosenką, 19.50 Noc z melodią i piosenką, 19.55 Noc z melodią i piosenką, 20.00 Noc z melodią i piosenką, 20.05 Noc z melodią i piosenką, 20.10 Noc z melodią i piosenką, 20.15 Noc z melodią i piosenką, 20.20 Noc z melodią i piosenką, 20.25 Noc z melodią i piosenką, 20.30 Noc z melodią i piosenką, 20.35 Noc z melodią i piosenką, 20.40 Noc z melodią i piosenką, 20.45 Noc z melodią i piosenką, 20.50 Noc z melodią i piosenką, 20.55 Noc z melodią i piosenką, 21.00 Noc z melodią i piosenką, 21.05 Noc z melodią i piosenką, 21.10 Noc z melodią i piosenką, 21.15 Noc z melodią i piosenką, 21.20 Noc z melodią i piosenką, 21.25 Noc z melodią i piosenką, 21.30 Noc z melodią i piosenką, 21.35 Noc z melodią i piosenką, 21.40 Noc z melodią i piosenką, 21.45 Noc z melodią i piosenką, 21.50 Noc z melodią i piosenką, 21.55 Noc z melodią i piosenką, 22.00 Noc z melodią i piosenką, 22.05 Noc z melodią i piosenką, 22.10 Noc z melodią i piosenką, 22.15 Noc z melodią i piosenką, 22.20 Noc z melodią i piosenką, 22.25 Noc z melodią i piosenką, 22.30 Noc z melodią i piosenką, 22.35 Noc z melodią i piosenką, 22.40 Noc z melodią i piosenką, 22.45 Noc z melodią i piosenką, 22.50 Noc z melodią i piosenką, 22.55 Noc z melodią i piosenką, 23.00 Noc z melodią i piosenką, 23.05 Noc z melodią i piosenką, 23.10 Noc z melodią i piosenką, 23.15 Noc z melodią i piosenką, 23.20 Noc z melodią i piosenką, 23.25 Noc z melodią i piosenką, 23.30 Noc z melodią i piosenką, 23.35 Noc z melodią i piosenką, 23.40 Noc z melodią i piosenką, 23.45 Noc z melodią i piosenką, 23.50 Noc z melodią i piosenką, 23.55 Noc z melodią i piosenką, 24.00 Noc z melodią i piosenką.

Program II
Wład. 4.30 5.30 6.30 7.30 8.30 11.30 13.30 18.30 21.30 23.30

4.30 Poradnik domowy, 5.00 Muz. 5.35 Obserwacje i propozycje, 5.45 Muz. wycinanki, 6.00 Wzrosty, 6.10 Kalendarz, 6.15 Mel. 6.35 Gimnastyka, 6.45-7.10 Dzień dobry Warszawa, 7.15 Zespół instrumentalny p.k. M. Janicza, 7.35 Małe muzykowanie, 8.00 Dialogi i zbliznienia, 8.30 My 78-, 9.40 Dia zbliznienia, 10.00 Czytamy klasyków, 10.30 Gra zespołu Mainstream, 10.40 Sprawy codzienne, 11.00 Konc. muz. operowej, 11.35 Postęp w gospodarstwie, 11.45 Wzrosty, 11.55 Muz. 12.05 A. Dworak, 12.15 Małe muzykowanie, 12.25 Małe muzykowanie, 12.35 Małe muzykowanie, 12.45 Małe muzykowanie, 12.55 Małe muzykowanie, 13.00 Małe muzykowanie, 13.05 Małe muzykowanie, 13.10 Małe muzykowanie, 13.15 Małe muzykowanie, 13.20 Małe muzykowanie, 13.25 Małe muzykowanie, 13.30 Małe muzykowanie, 13.35 Małe muzykowanie, 13.40 Małe muzykowanie, 13.45 Małe muzykowanie, 13.50 Małe muzykowanie, 13.55 Małe muzykowanie, 14.00 Małe muzykowanie, 14.05 Małe muzykowanie, 14.10 Małe muzykowanie, 14.15 Małe muzykowanie, 14.20 Małe muzykowanie, 14.25 Małe muzykowanie, 14.30 Małe muzykowanie, 14.35 Małe muzykowanie, 14.40 Małe muzykowanie, 14.45 Małe muzykowanie, 14.50 Małe muzykowanie, 14.55 Małe muzykowanie, 15.00 Małe muzykowanie, 15.05 Małe muzykowanie, 15.10 Małe muzykowanie, 15.15 Małe muzykowanie, 15.20 Małe muzykowanie, 15.25 Małe muzykowanie, 15.30 Małe muzykowanie, 15.35 Małe muzykowanie, 15.40 Małe muzykowanie, 15.45 Małe muzykowanie, 15.50 Małe muzykowanie, 15.55 Małe muzykowanie, 16.00 Małe muzykowanie, 16.05 Małe muzykowanie, 16.10 Małe muzykowanie, 16.15 Małe muzykowanie, 16.20 Małe muzykowanie, 16.25 Małe muzykowanie, 16.30 Małe muzykowanie, 16.35 Małe muzykowanie, 16.40 Małe muzykowanie, 16.45 Małe muzykowanie, 16.50 Małe muzykowanie, 16.55 Małe muzykowanie, 17.00 Małe muzykowanie, 17.05 Małe muzykowanie, 17.10 Małe muzykowanie, 17.15 Małe muzykowanie, 17.20 Małe muzykowanie, 17.25 Małe muzykowanie, 17.30 Małe muzykowanie, 17.35 Małe muzykowanie, 17.40 Małe muzykowanie, 17.45 Małe muzykowanie, 17.50 Małe muzykowanie, 17.55 Małe muzykowanie, 18.00 Małe muzykowanie, 18.05 Małe muzykowanie, 18.10 Małe muzykowanie, 18.15 Małe muzykowanie, 18.20 Małe muzykowanie, 18.25 Małe muzykowanie, 18.30 Małe muzykowanie, 18.35 Małe muzykowanie, 18.40 Małe muzykowanie, 18.45 Małe muzykowanie, 18.50 Małe muzykowanie, 18.55 Małe muzykowanie, 19.00 Małe muzykowanie, 19.05 Małe muzykowanie, 19.10 Małe muzykowanie, 19.15 Małe muzykowanie, 19.20 Małe muzykowanie, 19.25 Małe muzykowanie, 19.30 Małe muzykowanie, 19.35 Małe muzykowanie, 19.40 Małe muzykowanie, 19.45 Małe muzykowanie, 19.50 Małe muzykowanie, 19.55 Małe muzykowanie, 20.00 Małe muzykowanie, 20.05 Małe muzykowanie, 20.10 Małe muzykowanie, 20.15 Małe muzykowanie, 20.20 Małe muzykowanie, 20.25 Małe muzykowanie, 20.30 Małe muzykowanie, 20.35 Małe muzykowanie, 20.40 Małe muzykowanie, 20.45 Małe muzykowanie, 20.50 Małe muzykowanie, 20.55 Małe muzykowanie, 21.00 Małe muzykowanie, 21.05 Małe muzykowanie, 21.10 Małe muzykowanie, 21.15 Małe muzykowanie, 21.20 Małe muzykowanie, 21.25 Małe muzykowanie, 21.30 Małe muzykowanie, 21.35 Małe muzykowanie, 21.40 Małe muzykowanie, 21.45 Małe muzykowanie, 21.50 Małe muzykowanie, 21.55 Małe muzykowanie, 22.00 Małe muzykowanie, 22.05 Małe muzykowanie, 22.10 Małe muzykowanie, 22.15 Małe muzykowanie, 22.20 Małe muzykowanie, 22.25 Małe muzykowanie, 22.30 Małe muzykowanie, 22.35 Małe muzykowanie, 22.40 Małe muzykowanie, 22.45 Małe muzykowanie, 22.50 Małe muzykowanie, 22.55 Małe muzykowanie, 23.00 Małe muzykowanie, 23.05 Małe muzykowanie, 23.10 Małe muzykowanie, 23.15 Małe muzykowanie, 23.20 Małe muzykowanie, 23.25 Małe muzykowanie, 23.30 Małe muzykowanie, 23.35 Małe muzykowanie, 23.40 Małe muzykowanie, 23.45 Małe muzykowanie, 23.50 Małe muzykowanie, 23.55 Małe muzykowanie, 24.00 Małe muzykowanie.

Program III
Wład. 5.00 6.00 7.00 8.00 10.30 12.00 15.00 17.00 19.30 22.00

5.05 Miedzy snem a dniem, 5.30. Gimnastyka, 5.45-6.00 Miedzy snem a dniem, 6.30 Polityka dla wszystkich, 7.30 Deszcz pada słońce świeci, 8.05 Co kto lubi, 9.00 „Zycie przed sobą”, 9.05-9.10 „Zycie przed sobą”, 9.15-9.20 „Zycie przed sobą”, 9.25-9.30 „Zycie przed sobą”, 9.35-9.40 „Zycie przed sobą”, 9.45-9.50 „Zycie przed sobą”, 9.55-10.00 „Zycie przed sobą”, 10.05-10.10 „Zycie przed sobą”, 10.15-10.20 „Zycie przed sobą”, 10.25-10.30 „Zycie przed sobą”, 10.35-10.40 „Zycie przed sobą”, 10.45-10.50 „Zycie przed sobą”, 10.55-11.00 „Zycie przed sobą”, 11.05-11.10 „Zycie przed sobą”, 11.15-11.20 „Zycie przed sobą”, 11.25-11.30 „Zycie przed sobą”, 11.35-11.40 „Zycie przed sobą”, 11.45-11.50 „Zycie przed sobą”, 11.55-12.00 „Zycie przed sobą”, 12.05-12.10 „Zycie przed sobą”, 12.15-12.20 „Zycie przed sobą”, 12.25-12.30 „Zycie przed sobą”, 12.35-12.40 „Zycie przed sobą”, 12.45-12.50 „Zycie przed sobą”, 12.55-13.00 „Zycie przed sobą”, 13.05-13.10 „Zycie przed sobą”, 13.15-13.20 „Zycie przed sobą”, 13.25-13.30 „Zycie przed sobą”, 13.35-13.40 „Zycie przed sobą”, 13.45-13.50 „Zycie przed sobą”, 13.55-14.00 „Zycie przed sobą”, 14.05-14.10 „Zycie przed sobą”, 14.15-14.20 „Zycie przed sobą”, 14.25-14.30 „Zycie przed sobą”, 14.35-14.40 „Zycie przed sobą”, 14.45-14.50 „Zycie przed sobą”, 14.55-15.00 „Zycie przed sobą”, 15.05-15.10 „Zycie przed sobą”, 15.15-15.20 „Zycie przed sobą”, 15.25-15.30 „Zycie przed sobą”, 15.35-15.40 „Zycie przed sobą”, 15.45-15.50 „Zycie przed sobą”, 15.55-16.00 „Zycie przed sobą”, 16.05-16.10 „Zycie przed sobą”, 16.15-16.20 „Zycie przed sobą”, 16.25-16.30 „Zycie przed sobą”, 16.35-16.40 „Zycie przed sobą”, 16.45-16.50 „Zycie przed sobą”, 16.55-17.00 „Zycie przed sobą”, 17.05-17.10 „Zycie przed sobą”, 17.15-17.20 „Zycie przed sobą”, 17.25-17.30 „Zycie przed sobą”, 17.35-17.40 „Zycie przed sobą”, 17.45-17.50 „Zycie przed sobą”, 17.55-18.00 „Zycie przed sobą”, 18.05-18.10 „Zycie przed sobą”, 18.15-18.20 „Zycie przed sobą”, 18.25-18.30 „Zycie przed sobą”, 18.35-18.40 „Zycie przed sobą”, 18.45-18.50 „Zycie przed sobą”, 18.55-19.00 „Zycie przed sobą”, 19.05-19.10 „Zycie przed sobą”, 19.15-19.20 „Zycie przed sobą”, 19.25-19.30 „Zycie przed sobą”, 19.35-19.40 „Zycie przed sobą”, 19.45-19.50 „Zycie przed sobą”, 19.55-20.00 „Zycie przed sobą”, 20.05-20.10 „Zycie przed sobą”, 20.15-20.20 „Zycie przed sobą”, 20.25-20.30 „Zycie przed sobą”, 20.35-20.40 „Zycie przed sobą”, 20.45-20.50 „Zycie przed sobą”, 20.55-21.00 „Zycie przed sobą”, 21.05-21.10 „Zycie przed sobą”, 21.15-21.20 „Zycie przed sobą”, 21.25-21.30 „Zycie przed sobą”, 21.35-21.40 „Zycie przed sobą”, 21.45-21.50 „Zycie przed sobą”, 21.55-22.00 „Zycie przed sobą”, 22.05-22.10 „Zycie przed sobą”, 22.15-22.20 „Zycie przed sobą”, 22.25-22.30 „Zycie przed sobą”, 22.35-22.40 „Zycie przed sobą”, 22.45-22.50 „Zycie przed sobą”, 22.55-23.00 „Zycie przed sobą”, 23.05-23.10 „Zycie przed sobą”, 23.15-23.20 „Zycie przed sobą”, 23.25-23.30 „Zycie przed sobą”, 23.35-23.40 „Zycie przed sobą”, 23.45-23.50 „Zycie przed sobą”, 23.55-24.00 „Zycie przed sobą”.

kowym Informacja Służby Zdrowia 408-71
TELEFONY
 Pogotowie ratunkowe 999, pogotowie ratunkowe kolejowe 294-15, pogotowie energetyczne 997, straż pożarna 998, pogotowie gazowe w godz. 7-15 (317-17), w godz. 23-7 (224-30), w niedziele i święta 408-97, pogotowie kanalizacyjne 400-85, pogotowie wodne 380, pogotowie ciepłe WPEC 983, informacja usługowa 287-85, postój taksówek przy pl. Konstytucji 228-52, przy dworcu PKP 288-88, przy Zwirzki-Wigury 418-10, informacja PKP 289-50, PKS 287-78.

BIAŁOBRZEZI
Kino „Pilica” — „Strach nad miastem”, prod. franc. lat 18, 5. 16.30 i 18.30.
Telefony: Pogotowie Ratunkowe 709 Pogotowie Ratunkowe 997 Straż pożarna 998, Pogotowie energetyczne 997, Pogotowie gazowe 998, Pogotowie wodne 380, Pogotowie ciepłe WPEC 983, Informacja usługowa 287-85, Postój taksówek przy pl. Konstytucji 228-52, przy dworcu PKP 288-88, przy Zwirzki-Wigury 418-10, informacja PKP 289-50, PKS 287-78.

GROJEC
Kino „Odra” — „Pintea”, prod. r. lat 12, godz. 18.30, 19.30, 21.30 i 17.30.

Telefony: Pogotowie Ratunkowe 709 Pogotowie Ratunkowe 997 Straż pożarna 998, Pogotowie energetyczne 997, Pogotowie gazowe 998, Pogotowie wodne 380, Pogotowie ciepłe WPEC 983, Informacja usługowa 287-85, Postój taksówek przy pl. Konstytucji 228-52, przy dworcu PKP 288-88, przy Zwirzki-Wigury 418-10, informacja PKP 289-50, PKS 287-78.

KOZIENCE
Kino „Zielony” — „Granica”, prod. pol. lat 15, godz. 17 i 19.15.
Telefony: Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie energetyczne 997, pogotowie gazowe 998, pogotowie wodne 380, pogotowie ciepłe WPEC 983, informacja usługowa 287-85, postój taksówek przy pl. Konstytucji 228-52, przy dworcu PKP 288-88, przy Zwirzki-Wigury 418-10, informacja PKP 289-50, PKS 287-78.

JEDLIŃSK
Telefony: kierunkowy 101, apteka 28, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 17, straż pożarna 88, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372,

Spółeczna ocena urzędu i urzędnika

Skargi ludzie piszą w nadziei że urząd pomoże i sprawę załatwi

Analiza skarg kierowanych do 30 jednostek administracyjnych szczebla wojewódzkiego i innych niepodporządkowanych UW, przeprowadzona przez Prezydium WRN w Radomiu i wyniki kontroli Komisji Przeświadczenia Prawa i Porządku Publicznego WRN — posłużyły do szerszej oceny działalności urzędów i instytucji.

Odstąpiono tym razem i słuszenie — od jedynie statystycznego potraktowania tego tematu. Przekonywające było stwierdzenie Zbigniewa Smerdy — przewodniczącego Komisji, że „nie najistotniejsza jest ilość skarg wpływających do urzędów. Ich wzrost może być niekiedy dowodem tego, że rośnie zaufanie petentów do urzędu pierwszej instancji, który szybko i zgodnie z obowiązującymi przepisami skargi te załatwia. Ważne jest przede wszystkim — jak załatwia się te skargi, w jakim terminie, czy urzędy ze skarg tych wyciągają właściwe wnioski usprawniając swą działalność”.

Wzrost zaufania do rady szczebla podstawowego

W 1977 roku napływ skarg w naszym województwie nie znalazł w porównaniu z poprzednimi latami. Znacząca ich ilość — ok. 44,4 proc. nie została załatwiona pozytywnie, więcej skarg kierują petenci do „najbliższej władzy” — do wydziałów urzędów miejskich czy gminnych. Sta-

nowi to dowód wzrostu zaufania do rady szczebla podstawowego. Wiadomo również, że niemal połowa skarg jest zasadna — co jest dowodem powszechniejszej u obywateli znajomości przysługujących im praw i wyższej ich kultury prawnej. Małe, wręcz skargi anonimowe, co również jest zjawiskiem pozytywnym. Pozwala to instancji (urzędowi) lepiej zapoznać się ze skargą i udzielić odpowiedzi skarżącemu się. Kluczem do również kres często nieuzasadnionym młotom, że nie warto skarżyć się i krytykować, by nie „podpaść” przełożonym (władzy).

Dostarczając pewną poprawę w załatwianiu skarg, Prezydium WRN zwróciło uwagę na kilka interesujących, zarówno urzędy, jak i obywateli spraw. Najważniejszą z nich wciąż odpowiedzialność, połączone z kontrolą jakości pracy urzędów, instytucji i wydziałów rozpatrywania tych skarg. Można bowiem przyjąć generalną zasadę, że jeśli skargi od lat wpływają na działalność tych samych instytucji, to jest to

zarazem negatywna opinia obywateli o pracy tych instytucji.

Interesanci domagają się rzeczy możliwych

Najwięcej skarg dotyczy pracy instytucji, z którymi petent czy klient najczęściej się „spotyka”. To między innymi pion WZSR (petenci — rolnicy, WPHW), skargi na jakość usług „sprzedawcy”, ZUS (załatwiają sprawy emerytalne i rentowne), i wreszcie — skargi na urzędy telekomunikacji i niesprawne usługi. Rzecz jednak znamieną — skarżący się rozumieją, jakie obiektywne przyczyny powodują trudności w zaopatrzeniu, ale mają pretensję np. do handlu za brak artykułów, których jest pod dostatkiem w magazynach, natomiast z opóźnieniem trafiają one do detalu.

Do WZSR są pretensje o brak w ogóle odpowiedzi na uwagi krytyczne np. użytkowników zespołów maszyn rolniczych. Klienci tych instytucji domagają się lepszej, sprawniejszej i sumienniejszej pracy.

Zamiast zrozumiałej odpowiedzi — zestaw paragrafów

Z licznej grupy skarg wynika, iż urzędy podejmując nawet słuszną, zgodną z prawem decyzję odmowną nie uzasadniają tej decyzji w sposób zrozumiały dla petenta. Zasadą w tych „odpowiedziach” skarżącemu się jest przytoczenie wielu paragrafów, numerów zarządzeń, które nawet doświadczonemu w tych sprawach pracownikowi nastrożają wiele trudności. Musi on szukać danego paragrafu w opasłych skorzytach, zarządzeniach, by w końcu zorientować się, dlaczego sprawa jest nie do załatwienia. Zwykły śmiertelnik po otrzymaniu takiego pisma — sztyru, nawet nie orientuje się, czy jego pretensje są słuszne.

Potwierdzają się skargi w anonimach

Inny problem to anonim. W wielu urzędach nie traktuje się ich poważnie. Czasami urzędownie dociekania sprzeczają się do poszukiwań, kto ten anonim napisał. A przecież ważne jest przede wszystkim — nie kto napisał, a czego sprawa dotyczy. Stąd też każdy anonim winien być sprawdzony. Tym bardziej że wiele skarg zawartych w anonimach potwierdza się. Trudność w tym, że nie wiadomo do kogo po sprawdzeniu anonimowi kierować odpowiedź, kiedy nie zna się autora listu. Rozumieją to zresztą coraz lepiej piszący skargi, czego dowodem jest wyraźny spadek skarg anonimowych. Było tych nie podpisanych skarg kiedyś prawie 50 proc., obecnie jest zaledwie 10 proc. Tym nie mniej jednak każdy anonim może stanowić wskazówkę,

gdzie i za czyją przyczyną źle się dzieje.

Terminowość rozpatrywania skarg

I wreszcie sprawa niebagatelna — terminowość załatwiania skarg. Wydziały UW w pełni respektują przepisy Kodeksu Postępowania Administracyjnego załatwiając każdą niemal skargę w ciągu 2 miesięcy.

Najczęściej jednak decyzje podejmuje się niemal w ostatnim dniu przed upływem tego terminu. Jest to co prawda zgodnie ze stanowiskami KPA o tyle, że nie występują przeterminowania. Ale wiele skarg nie wymaga aż tyle czasu, są takie, które można załatwić „od ręki” — natychmiast. Po co więc trzymać w niepewności petenta przez całe dwa miesiące, kiedy można sprawę, a szczególnie pilną załatwić wcześniej? Niestety, w wielu instytucjach i urzędach terenowych skargi załatwia się ze znacznym opóźnieniem, po 3 a nawet 6 miesiącach, wielu skarg w ogóle nie rejestruje się, tylko „przyjmuje do wiadomości”.

be-de

Zgłoszenia tylko do 31 bm.

V Konkurs Do-Ro

Centralna Rada Związków Zawodowych, Polski Komitet Normalizacji i Miar, Urząd Gospodarki Materialowej, Naczelna Organizacja Techniczna, Telewizja Polska i „Trybuna Ludu” przy współudziale jednostki administracji gospodarczej, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa ogłosiły V Ogólnopolski Konkurs Dobrej Roboty, nad którym patronat objął Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Celem konkursu jest szeroko rozumiana poprawa efektywności gospodarowania a szczególnie w zakresie dalszej poprawy jakości i nowoczesności wyrobów. Jak wynika z regulaminu, w konkursie mogą brać udział różnego rodzaju przedsiębiorstwa i zakłady pracy różnych branż a nawet Państwowe Ośrodki Maszynowe i PGR, które zgłoszą swój udział w konkursie do 31 bm. i ocenione zostaną na podstawie uzyskanych efektów techniczno-ekonomicznych i produkcyjnych. Na przykład, przy ocenie wyników ekonomiczno-finansowych i techniczno-produkcyjnych w sferze produkcji materialnej brane będą pod uwagę m.in. takie elementy jak udział produkcji eksportowej, liczba wyrobów oznaczonych znakami jakości, wskaźnik uzyskanych reklamacji, udział wyrobów I gatunku lub II klasy, wskaźnik wykorzystania surowca podstawowego oraz zużycie energii na jednostkę produkcji.

Członkowie TPPR uczestnikami wycieczek do Związku Radzieckiego

W ub. roku za pośrednictwem ZW TPPR w Radomiu wyjechało do Związku Radzieckiego ponad tysiąc członków Towarzystwa, mieszkańców woj. radomskiego, w br. Kraj Rad odwiedziło już ponad pół tysiąca osób. Wśród nich byli m.in. uczestnicy „Pociągu przyjaźni”, którzy odwiedzili Mińsk, Moskwę, Leningrad i Wilno. W ZSRR gościli także dwie wycieczki z młodzieżą szkolną z Radomia, które w czasie 6-dniowej eskapady zwiedziły m.in.: Mińsk, Mogilew i Lenino. Ponadto pięć grup 29-osobowych przebywało w Moskwie dwie w Leningradzie, a jedna w Kijowie.

W najbliższym czasie do Związku Radzieckiego wyjadą kolejne wycieczki, których uczestnikami będą członkowie TPPR z woj. radomskiego. M.in. radomscy turyści odwiedzają Wilno, republikę radziecką nad Morzem Czarnym oraz w azjatyckiej części Kraju Rad. Pod Lenino wybiera się także młodzież ze szkolnego Koła TPPR w Mogielnicy.

Wszystko wskazuje na to, że w br. z woj. radomskiego wyjadzie do ZSRR rekordowa liczba turystów, członków TPPR. (ms)

Zawsze w niedzielę



Z jednej strony duże zadania a z drugiej brak sprzętu spowodowały, że kierownictwo Kombinatu Budownictwa Komunalnego w Radomiu już wiele miesięcy temu zdecydowało się na pracę niektórych swoich brygad w „wolne soboty” i niedziele. Decyzja okazała się korzystna w skutkach, gdyż w ub. roku załoga radomskiego Kombinatu zajęła bardzo wysokie, drugie miejsce w kraju wśród przedsiębiorstw budownictwa komunalnego osłaniając świetne rezultaty w dynamice wzrostu produkcji i wydajności pracy.

W ostatnią niedzielę, korzystając z pomocy sprzętowej Spółdzielni Transportu Wiejskiego, wykonywano roboty ziemne przy poszerzaniu ul. Słowackiego w rejonie jej skrzyżowania z ul. Nowoszkolną. W ciągu ośmiu godzin pracy wywieziono tysiąc metrów sześciennych ziemi oraz dokonano niwelacji terenu na znacznym obszarze. Jednocześnie zwieziono 300 ton tłuczni, posłuży on w czasie robót modernizacyjnych na ul. 1905 Roku, które rozpoczną się już w

pierwszych dniach kwietnia b. roku. (ms)

Fot. Bronisław Duda

„Walter”: P-5, M-1 i R-1

Przodują w czystości

Dobłą praktyką w Zakładach Metalowych im. gen. Waltera w Radomiu stało się współzawodnictwo „O przodujący wydział pod względem gospodarności, estetyki i porządku”. W tych dniach po lustracji pomieszczeń wydziałowych dokonano podsumowania rywalizacji za IV kwartał ub. roku. Kryteria konkursowe dotyczyły czystości na stanowiskach pracy, w magazynach, rozdzielniach, pomieszczeniach sanitarnych, a także czystości na drogach i propagandy wizualnej.

I miejsce we współzawodnictwie komisja konkursowa przyznała Wydziałowi P-5, który wyprzedził Wydział M-1 i R-1. (am)

ZAPISKI REPORTERA

SPOTKANIE AUTORSKIE. 17 bm. Biuro Wystaw Artystycznych w Radomiu zaprasza do „Domu Esterki” na spotkanie autorskie z pisarzem i podróżnikiem — Wojciechem Dworczykiem. Temat prelekcji — „Uroki Polinezji”. Prelekcja będzie ilustrowana przez artystę. Początek godzinie 18. Wstęp wolny.

TOPLENIE MARZANNY. Drużyna turystyczno-krajoznawcza działająca przy szczytach 35 RDH i Z organizuje w niedzielę, 19 bm. obrzędowe topienie Marzanny. Impreza odbędzie się nad zalewem w dzielnicy Borki. Harcerze zapraszają do udziału wszystkich chętnych. Początek imprezy godzina 16. (bw)

KRONIKA DNIA

W Baglewicach gm. Jasieniec wybuchł pożar w zabudowaniach należących do Jani Ziętki. Spalił się dom mieszkalny drewniany kryty słomą. Straty szacuje się na około 45 tys. zł. Przyczyną pożaru było zwarenie w przewodach elektrycznych.

Prokurator Rejonowy w Grójcu zastosował areszt tymczasowy wobec Leszka Lewyńskiego, który będąc w stanie nietrzeźwym 11 bm. kierując samochodem marki Fiat 125p uderzył w ścianę na poboczu drogi samochodowej, powołując uszkodził a następnie uciekając z miejsca wypadku uderzył w słup trakcji elektrycznej. (bw)

Pasją tworzenia pobudził innych

Stanisław Denkwicz — rolnik artysta



Żyjący jest ważnym wydarzeniem. Organizując mistrzowskie plenery na ludową rzeźbę monumentalną. Zapraszają do Turma koło Białobrzegów znanych mistrzów tego gatunku rzeźby z całego kraju. Pozostawili profesjonalistom z Oronaka. I tak mamy dwa plenery. Ten w Turmie również wchodzi na stałe do kalendarza kulturalnego w Radomiu. Chwała za to szefowi Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego i ZW ZSMP, że wsparli tę inicjatywę finansowo.

Również rok 1977 stał się ważnym wydarzeniem w życiu twórców sztuki ludowej i jej odbiorców. Powołano Wojewódzki Oddział Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Mają swoją reprezentatywną organizację na terenie województwa. W tym działaniu jest również duży udział Jubilata, wieloletniego członka Zarządu STL.

I tak gdy się mówi o Jublacie St. Denkwiczowi z Jedni Kościelnej, rolniku-artysty — jak wielu go nazywa — trzeba mówić o całej sztuce ludowej naszego regionu, gdyż w niej on żyje i uczestniczy swoją znaczącą częścią. I tym co dokonał dotychczas wpisał się na trwałe w obraz autentycznej sztuki ludowej Ziemi Radomskiej.

dr STEFAN ROSIŃSKI

50 lat w zgodzie i wzajemnym szacunku



Fot. A. Zuchowski

Z tą kilkunastoletnią drogą twórczości Jubilata łączy się historia rozwoju i uciniania się sztuki ludowej naszego regionu na arenie ogólnopolskiej. Wystawy, plenery, konkursy, kiermasze i targi sztuki tak regionalne, jak i ogólnopolskie wypełniał Denkwicz i coraz liczniejsze i mocno zaznaczające się grono ludowych twórców naszego regionu.

Piszę o Denkwiczowi dlatego, gdyż od niego nie tylko rozpoczęła się rzeźba w Radomsku, ale i z nim ożywała tradycyjna sztuka ludowa Ziemi Radomskiej.

Swoją pasją i radością tworzenia pobudził innych, szczególnie młodych. Bo przecież dzięki niemu Kozienickie można obecnie nazwać kuznią autentycznej rzeźby ludowej.

Dziś Radomskie to wyróżniający się w kraju region pod względem twórczości ludowej. Wymienię kowali ludowych — których kilkudziesięciopięcioletnia grupa ciągle wzrasta, mają duże osiągnięcia ogólnokrajowe. Głośno o nich, gdyż będą od 1979 roku w Radomiu organizatorami stałego I Ogólnopolskiego Biennale kowalstwa ludowego. Również w rzeźbie rok bie-

14 bm. do radomskiego USC zaproszono 5 par małżeńskich, które przeżyły ze sobą 50 lat w zgodzie i poczuciu dobrze spełnionego obowiązku rodzicielskiego. Na uroczystość dekoracji medalami „Za długoletnie pozycie małżeńskie” przybyły rodziny dostojnych

jubilatów, dzieci, wnuki, znajomi. Kwiaty od najmłodszych oraz ciepłe, serdeczne słowa podzięk za trud, obywatelską postawę od prezydenta miasta stanowią tylko skromny wyraz uznania. „Życie” przyłacie się do gratulacji, złącząc całego serca wielu ludzkich

pogodnych dni w zdrowiu i wzajemnym szacunku. Na zdjęciu pary jubilatów: Józefa i Wacław Dejowię, Stanisława i Lucjan Idzikowskich, Władysława i Franciszek Kosiak, Michałina i Marian Kuliński oraz Kazimiera i Stefana Lesniewscy. (am)

Czy będzie parking przy ul. Dzierżyńskiego?

Mieszkańcy bloków 78, 80 i 82 przy ul. Dzierżyńskiego w Radomiu zaniepokojeni są — jak pisać do nas — decyzją władz miejskich w sprawie budowy dużego parkingu samochodowego usytuowanego między ich domami.

Uważają oni, że parking, który ma być tutaj zbudowany niemal pod oknami ich mieszkań, w niewielkiej odległości od ośrodka zdrowia i w terenie niemal zupełnie pozabawionym zieleni, nie sprzyja poprawie warunków zdrowotnych w tym gęsto zabudowanym terenie.

W liście skierowanym do nas, podpisanym w imieniu mieszkańców tych bloków przez trzech przewodniczących komitetów blokowych — dr Małgorzatę Prybę, Mirosława Chmurę i Stanisława Wójcikę, wyrażone jest rozgoryczenie, że władze miasta nie biorą pod uwagę protestu lokatorów.

Swoją negatywną opinię wobec takiej decyzji komitet blokowy wyraził między innymi w czerwcu 1976 r. w piśmie skierowanym do prezydenta miasta Radomia, na spotkanie prezydium Komitetu Osiedlowego nr 18 z wła-

dzami wojewódzkimi i podczas spotkania z kandydatami na radnych 20 stycznia 1978 roku. „Nie znajdując zrozumienia u władz, zmuszeni jesteśmy zainteresować naszymi sprawami inne instancje” — kończy swój list przewodniczący trzech komitetów blokowych.

Wydaje się jednak, że niepokój lokatorów i samorządu mieszkańców tego sporego już osiedla nad ruchliwą arterią komunikacyjną prowadzącą do ośrodka przemysłowego na Potkanowie jest co najmniej przedwczesny. 15 marca br. przeprowadziliśmy w tej sprawie rozmowę z kierownictwem Wydziału Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego. Poinformowano nas, że budowa dużego parkingu przy ul. Dzierżyńskiego nie została ostatecznie przesądzona, że powołana została komisja, która po zbadaaniu założeń urbanistycznych i opinii samorządu mieszkańców podejmie wnioski w tej sprawie. Tak więc odbywa się obecnie szeroka konsultacja na temat tego, czy duży parking samochodowy budować na ul. Dzierżyńskiej, czy też w innym miejscu.

be-de